Nr. 78. Dnia 19 marca. Niedziela. Dnia 7 (19) marca 1893 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Spółka, ulica Senatorska 26.

Dziś:	*Józefa Obl. N. P. M.*	Wschód słońca o godzinie	6-ej	minut 17.	Wschód księżyca o godzinie	5 minut	45 r.	Czwartek:	Katarzyny K. S.
Poniedz:	Wincentego B.	Zachód	6-ej	6	Zachód	2	24 w.	Piątek:	Marka Męcz.
Wtorek:	Benedykta Op.	Długość dnia godzin	11	45	Wysokość wody na Wiśle st. 7 c. 8 (st. 7 c. 0).			Sobota:	Zwiast. N. P. M.
Środa:	Boguchwała B.	Przybyło	4	7	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 0°.			Niedziela:	Ludgera Bisk.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268.— Telefon Administr. 517.

W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281. telefonu nr. 313.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Polemira, jutro Błogosława.

Zgromadzenia: Siódmy dzień obrad górników. (Sala sztandarowa w magistracie—11 przed południem.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wiecz.) Wystawa etnograficzna. (Krak.-Przedm. 17—od 10-ej rano do 4-ej po poł.)—Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)

Odczyty: Na dochód Towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych piąty odczyt magistra nauk przyrodzonych p. Edmunda Jankowskiego p. t. „Świat roślinny w stosunku do człowieka". (Sala ratuszowa—1 po południu.)

Teatry: **Wielki:** dziś „Willidy" (z udziałem panny Augustyny Cruz i p. Russitano) oraz „Divertissement baletowe" (z udziałem panny Petipa i p. Bekefi); jutro „Aida" (z udziałem pań: Libji Drog i Kazimiery Hellerówny oraz Oktawjusza Nouvelli'ego); — **Rozmaitości:** dziś „Fredzio"; jutro „Te, które się szanuje" oraz „Broń niewieścia" (debiut pani Grabowieckiej); — **Mały:** dziś „Wielki Mogoł"; jutro „Żołnierze Ludwika XIII-go". (7½ wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy 9618 rs. 97 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9-ej zrana do 2-ej po południu, wykup zaś i prolongata uskuteczniają się od 9-ej zrana do 3-ej po południu.)

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutro, o godzinie 4-ej po południu, w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odbędzie się pierwsze nabożeństwo pasyjne.

Zjazd górniczy.

VIII.

Ważnej sprawie kasy emerytalnej dla 1-go i 3-go okręgów górniczych, zainicjonowanej po raz pierwszy przed 10-ciu laty w 1883-im r., obie wczorajsze sesje plenarne wyłącznie poświęcono, a wybrana *ad hoc* komisja przez cały tydzień projekt opracowywała.

Po streszczeniu rzeczy przez p. Mauvego, o którem wspomnieliśmy we wczorajszem wieczorowem sprawozdaniu, przewodniczący przystąpił do odczytania całego projektu złożonego z 8-miu rozdziałów i 70-ciu paragrafów.

Streszczamy ów projekt w ogólnych zarysach.

Stowarzyszenie emerytalne ma na celu zapewniać dla pracowników górniczych oraz ich żon i dzieci nieletnich pensje dożywotnie lub jednorazowe wsparcia, oraz zapomogi na wypadek kalectwa, starości i wypadków uniemożliwiających dalszą pracę zarobkową. Stowarzyszenie to obiera dla siebie faktyczne i prawne zamieszkanie w Dąbrowie.

Uczestnikami obowiązkowo są wszyscy pracujący w kopalniach węgla i rudy zagłębia dąbrowskiego, a mają prawo należeć do stowarzyszenia pracownicy walcowni, odlewni i innych fabryk przerabiających produkty górnicze.

Towarzystwo składa się ze stałych i czasowych członków, mężczyzn nie młodszych jak 18 i nie starszych nad 45 lat, płacących składki obowiązkowe, moralnie się sprawujących i przedstawiających świadectwo lekarskie o stanie zdrowia, że nie mają jakichś ukrytych chorób, które by zawcześnie pozbawiały ich możności zarobkowania.

Czasowi członkowie dopiero po wypełnieniu powyżej przytoczonych warunków i innych, jakie później zostaną określone, mogą być przyjęci na stałych. Kandydatów przedstawia każda kopalnia lub zakład; wpis pierwszy wynosi 60 kop.; kandydaci starsi nad lat 40 będą obowiązani do wniesienia dodatkowej składki, jeżeli zaś okażą się przy drugiem zbadaniu stanu zdrowia pewne wady organiczne, poprzednio zatajone, członek stały może być usunięty ze zwrotem składek wniesionych; jeżeli jednak zatajenie było rozmyślne, składki wcale nie będą zwracane. Tak co do wysokości składek miesięcznych, jak i otrzymywania później pensyj dożywotnich członkowie dzielą się na trzy kategorje: a) pobierający od 100 do 200 rs. rocznej pensji, b) wyżej nad 200 rs. i c) wyżej nad 300 rubli.

Fundusze stowarzyszenia powstają: z wpisów pryncypałów i robotników, z wkładek określonych tych samych osób, z kar i z dochodów przypadkowych. Wysokość wpisów i składek oznaczy się później podług specjalnie ułożonych tablic.

Wnioski miesięczne zarządy zakładów będą potrącały z pensji robotnikom i łącznie ze swoją składką umieszczały w kasie Towarzystwa, za każdy zaś dzień spóźnienia płacą karę po 1% całej sumy.

O pozbawieniu praw członka stałego decyduje zarząd; członek opuszczający zakład w razie wstąpienia do wojska praw nie utraca, jeżeli jednak nie wróci już lub straci zdrowie, otrzyma on lub jego wdowa i dzieci zwrot składek. Stali uczestnicy obowiązani są co miesiąc zawiadamiać o każdej zmianie familijnej, t. j. o ożenieniu się, przybyciu dziecka i t. p., a to pod karą 30 kop. za każdą jednomiesięczną zwłokę.

Wszyscy uczestnicy w wypadkach przewidzianych otrzymują od stowarzyszenia dożywotnią pensję, wdowy po nich podobnież (aż do powtórnego zamążpójścia) i dzieci do lat 15-tu, a nawet w pewnych razach i do 20-tu lat wieku.

W ogóle zakwalifikowanie każdego uczestnika w poczet inwalidów ma się odbywać na zasadzie ścisłej opinji lekarskiej. W pewnych razach zamiast pensji dożywotniej można będzie wypłacić kapitał jednorazowy, nie większy jednak nad 90% skapitalizowanej emerytury.

W wyjątkowych wypadkach przyznawane będą pensje nadzwyczajne, praw swych uczestnicy nikomu nie mogą odstępować, areszty zaś na ich fundusze emerytalne, a później pensje nie będą przyjmowane.

Organizacja zarządu stowarzyszenia emerytalnego tak się przedstawia: Ogólny nadzór ma departament górniczy i inżenierowie okręgowi, każda grupa 100 robotników ma prawo wybierać swojego reprezentanta, otrzymującego mandat na przeciąg 6-ciu lat.

Wszyscy ci reprezentanci będą stanowili ogólne zgromadzenie stowarzyszenia i łącznie z przedstawicielami dyrekcyj kopalni oraz zakładów wybierają zarząd, złożony z 12-tu osób.

Wszyscy członkowie zarządu spełniają swe obowiązki honorowo, otrzymując tylko zwrot poniesionych wydatków; rozdzielają pomiędzy sobą czynności i zawiadują rewirami, na jakie wszystkie stowarzyszone zakłady zostaną podzielone. Prezesa i wi-

60)

NAFTA.

POWIEŚĆ

Sewera.

(Dalszy ciąg.)

Zaczął trzaskać z bata i śmiać się głośno, serdecznie.

— To nie przeszkadza—mówił dalej — że wydobytą ropę będziemy posyłać stryjowi do jego dystylarni.

— Jesteście pewni nafty?

— Najpewniejsi. Spytaj się pan stryja, co on mówi o tym interesie.

— I dlaczego bierzecie spólnika, któremu możecie napędzić do kieszeni najmniej sto tysięcy?

— Polak przez pana przemawia. Chciwość, która zabija w was możność prowadzenia wielkich interesów, i niezrozumienie siły asocjacji. Jesteście jeszcze młodzi...

— W cywilizacji—pochwycił Zygmunt.

Amerykanin skinął potwierdzająco głową.

— Dziś pańskie czterdzieści tysięcy znaczą dla mnie za pół roku dwakroć. I dla tego, że żałowałbym panu zarobku stu tysięcy, mam tracić dwakroć? Ależ to byłoby nadto po polsku.

— Nie masz pan kredytu na tę sumę?

— Mam, ale go jutro mogę potrzebować na jeszcze lepszy interes... Kredytu nie ciągnie się za nogi, nie wysącza do ostatniej kropli, jak wino z kieliszka. Bo jak się noga poślizgnie, pada się na łeb. Każdy interes, to batalja. A w batalji trzeba mieć zawsze rezerwę.

Zygmunt nie odpowiedział, lecz czuł rację i szczerość amerykanina. Szczerością tą pociągał go ku sobie.

Zajechali przed świeżo zbudowany domek, pobijany gontami przez cieślę.

— To nasza siedziba.

Kwadratowy zeskoczył i podał rękę Zygmuntowi. Na werendzie ukazała się postać drugiego spólnika, skromnego, nieśmiałego młodzieńca, rumieniącego się przy każdym wyrazie *shoking,* któremi szafował kwadratowy.

— Ach, sir, jakże się cieszę. Zwrócił się do towarzysza.

— Czy interes skończony?

— Zaczęty. Nie wiesz, że pan jest polakiem, a zatem nie załatwia interesów naszym zwyczajem.

— Prawda, zapomniałem, przepraszam—zarumienił się—lecz dziś skończy, jestem prawie pewny.

Weszli do izby.

Szerokie łóżko żelazne, na którem obaj spólnicy sypiali, stół z sosnowego drzewa i podobne krzesła stanowiły umeblowanie.

— Mieszkamy tu zaledwo cztery dni. Będzie niedługo inaczej—zaczął nieśmiało młodzieniec.

— A w razie zgody, twój pokój, *sir.* Kwadratowy otworzył drzwi do pustej, pełnej wiórów i heblowin izby.

— A teraz przystąpmy do rzeczy. Siadaj, *sir.*

Nieśmiały z wielkiej tekturowej teki wyjął plan, na którym były ponaznaczane studnie ich stryja i terytorjum przez nich nabyte do eksploatacji.

— Oto jest nasz teren, a to stryjaszka. Stryj kopie tu—wskazał na planie—a my tu.

— Bylebyście panowie nie wyszli z linji— przerwał Zygmunt.

Rozśmiali się wesoło.

— Na dowód, że nie, zobacz pan, z jaką wściekłością stryj kopie, aby nas ubiedz i wypompować przed nami, co się da—mówił kwadratowy.—I jeszcze tę mamy wyższość nad nimi, że jesteśmy niezłymi geologami. Głównie Robert.

Nieśmiały zarumienił się.

— I gdy stryj dla oznaczenia, w którem miejscu kopać, zwykle rzuca kapelusz i tam, gdzie padnie, zakładają szyb, my nie. Robert, powiedz, czy wiemy, gdzie zaczynać.

— *Yes*—poświadczył skromnie Robert.

Kwadratowy wziął w rękę papiery ze stołu i podał Zygmuntowi.

— Masz pan dowody posiadania przez nas terenu, wszystko to są kontrakty z chłopami, co razem wynosi gotówką czterdzieści tysięcy.

Robert położył na stole papier ze szczegółowym wykazem.

— Maszyny, które idą, kosztują sześćdziesiąt tysięcy, gotówką dane czterdzieści. Pańskie pieniądze będą stanowić kapitał do eksploatacji.

ceprezesa wybierają między sobą corocznie. Dalsze punkty obejmują przepisy prowadzenia ksiąg, kontroli i w ogóle rachunkowości. Zastrzeżono, aby w kasie bieżącej nigdy się nie znajdowała suma, przewyższająca kaucję kasjera; kapitały winny być lokowane w oddziałach Banku państwa, w papierach przez rząd gwarantowanych; wreszcie określono wysokość kapitału zapasowego i różnych rezerw, oraz zastrzeżono, aby budżet i sprawozdanie corocznie były formowane. Przewidziano również, na jakich warunkach mogą być przyjmowane do Stowarzyszenia zakłady, posiadające już swoje kasy emerytalne, wreszcie zastrzeżono, iż w razie likwidacji kasy, wszystkie fundusze rozdzielają się między stałych uczestników, proporcjonalnie do ich wkładów.

Powyższy projekt ustawy wywołał długotrwałą i ożywioną dyskusję, w której w charakterze oponentów tak co do szczegółów, jak i ogólnych zasad brali udział pp.: Harting i Grabiński, a w pewnych kwestjach pp.: Niedźwiedzki, Skibiński, Hantke i Lipiński; odpierali zarzuty pp.: Mauve i Adelug, członek komisji.

Wymowny był głos adwokata Suligowskiego, który gorąco popierał projekt stowarzyszenia emerytalnego. Mówca zaznaczył, iż do pewnego stopnia pojmuje obawy przeciwników projektu, obawy, oparte na doświadczeniu z losu stowarzyszeń emerytalnych kolejowych. Tu jednak analogja nie zachodzi, gdyż stowarzyszenie górnicze opiera się na odmiennych zasadach, gdyż uczestnikom przychodzą z pomocą pracodawcy, na kolejach zaś pomoc ta była nieznaczna; dość powiedzieć, że np. na terespolskiej, gdy uczestnicy płacili 30,000 rs. rocznie, akcjonarjusze wnosili tylko 2,500 rs., bankructwo więc było naturalnym wynikiem takiego stanu rzeczy. W konkluzji p. Suligowski ani na chwilę nie wątpi, że przemysłowcy górniczy uchwalą stowarzyszenie, co będzie ich zasługą społeczną.

Ponieważ mówca wspomniał, że niebezpieczeństwo wypadków równie jest groźne dla górników, jak dla pracowników kolejowych, p. Grabiński temu zaprzecza, utrzymując, że górnicy znajdują się w gorszych warunkach.

P. Suligowskiego podtrzymywał inżenier Żukowski, poczerpnąwszy danych z górniczej statystyki niemieckiej.

Kiedy przewodniczący poddał pod głosowanie projekt ustawy Stowarzyszenia emerytalnego, wiele osób domagało się, aby ostateczne rozstrzygnięcie pozostawić przyszłej radzie, a ewentualnie pełnomocnikom zjazdu, czemu jednak sprzeciwiono się, a na żądanie p. Hartinga odbyło się pierwszy raz podczas obecnego zjazdu głosowanie przy pomocy kartek.

Rezultat głosowania wypadł następujący: przeciw projektowi Stowarzyszenia emerytalnego przemawiały 42 głosy, za projektem 58 głosów.

Tak więc projekt będzie przedstawiony ministerjum dóbr państwa do zatwierdzenia.

*

Lista członków przyszłych zjazdów górniczych, ponoszących koszty w stosunku do swej produkcji, przedstawia się z oznaczeniem składek rocznych, jak następuje:

Dzierżawca zakładów rządowych Derrise et comp. 336 rs., Blumenthal 80 rs., Towarzystwo warszawskie kopalń 1024 rs., D. Wejss 84 rs., Wertheim i S-ka 80 rs., Witwicki 100 rs., Wojewódzki 100 rs., Wojde i Metlis 100 rs., hr. Donnersmarck 272 rs., ks. Hohenloe 576 rs., K. Hordliczka 104 rs., Huta Bankowa 2,840 rs., Dębiński 224 rs., Drouet i S-ka 116 rs., Dubkiewicz 148 rs., Zyss 80 rs., Istomin i Narkiewicz 224 rs., Tow. *Königs* i *Laurahütte* 980 rs., Kottowscy z Bodzechowa 368 rs., Kuźnicki z Milowic 208 rs., Kurland 96 rs., Loewenstein 84 rs., Loewenstein i Haberman 80 rs., Mauve 120 rs., Majtlis 88 rs., Mendelsohn 80 rs., Milowice 480 rs., Mokiejewski 80 rs., Niemojewski 80 rs., Tow. fabryk ostrowieckich 512 rs., Ostrowski i Łubieński 80 rs., Perl 80 rs., hr. Plater z Niekłania 144 rs., Pringeihm 160 rs., Towarzystwo hr. Renarda 1,056 rs., Rosenbaum 100 rs., Towarzystwo Ruda Maleniecka 172 rs., Towarzystwo sosnowickie 2784 rs. (dawniej von Kramsty), Stefani z Poręby 112 rs.. hr. I. Tarnowski z Końskich 204 rs., Falk 80 rs., kopalnia „Flora" 304 rs., Tow. francusko-włoskie 1344 rs., Tow. fabryk Chlewiskich 156 rs., Tow. zakładów starachowieckich 376 rs., Chrząstowski 80 rs., Cichowski 100 rs., Ciechanowski 144 rs., Lipiński 80 rs., Tow. „Czeladź" 384 rs., ks. M. Czetwertyńska 104 rs., Jakubowscy 80 rs., ogółem 18,042 rs.

*

Dopiero wczoraj przybyli na zjazd dwaj nowi uczestnicy: p. Baranowski z Towarzystwa sosnowickiego i inżenier górniczy p. Stanzler.

W sprawie przemysłu żelaznego zabierający głos na onegdajszej sesji przedstawiciel huty „Katarzyna" p. T. Skawiński nie domagał się obniżenia taryfy przewozowej od węgli drzewnych, lecz od rudy z Krzywego Rogu przychodzącej do Sosnowca.

Wobec wyrażonego życzenia, aby czynności zjazdu rychło mogły być ukończone i dziś pomimo niedzieli odbędzie się plenarne posiedzenie, którego początek wyznaczono na godzinę $1\frac{1}{2}$ po południu.

Na porządku dziennym umieszczono projekt kas: dla chorych i wkładowo-zaliczkowych *vel* przezorności w 2-gim okręgu.

Dziś wszyscy uczestnicy zjazdu zbierają się wieczorem na wspólny obiad w hotelu Europejskim.

as.

Kilka zjawisk astronomicznych.

O kilku zjawiskach astronomicznych chcieliśmy pomówić tutaj: cztery pierwsze następują niemal kolejno po sobie, dziś, w poniedziałek, środę i czwartek, ostatnie—za miesiąc, d. 16-go kwietnia.

Pierwsze nazywają się technicznie „pokryciami". Mówi się zwykle o pokryciu gwiazd stałych przez księżyc, t. j. o ich zasłonięciu przez tarczę naszego satelity. Tym razem księżyc w drodze swojej na sklepieniu niebieskiem pokryje jedną gwiazdę stałą i trzy planety, a mianowicie: Merkurego, Jowisza i Marsa, który błyszczy wieczorami na zachodniem niebie charakterystycznem światłem czerwonawem.

Od wczoraj mamy nów, nie widzimy zatem księżyca, jest on jednak od rana na widnokręgu, tylko niewidoczny, odwraca się bowiem ku ziemi stroną nieoświetloną. Zachodzi zaś coraz później wieczorem.

Otóż dziś rano ciemna tarcza księżyca zasłoniła na chwilę Merkurego, jutro również w godzinach rannych spotka podobny los Jowisza, a we środę wreszcie Marsa. We czwartek, około godz. 11-ej, nasz satelita zasłoni gwiazdę stałą „Betę" w gwiazdozbiorze „Byka".

Innem zjawiskiem, nierównie ważniejszem jest przypadające w dniu 16-ym kwietnia całkowite zaćmienie słońca.

W Warszawie nie będzie ono widzialne, pas bowiem zaćmienia obejmuje zaledwie Europę południową i nieznaczną część zachodniej. W Europie zresztą nastąpi tylko zaćmienie cząstkowe. W Paryżu np. zaćmiona będzie zaledwie drobna cząstka tarczy słonecznej (14-ta część tarczy na brzegu południowo-zachodnim),

Nie przeszkadza to bynajmniej, że świat naukowy żywo zajmuje się oczekiwanem zjawiskiem i wysyła ekspedycje astronomów do miejscowości, objętych pasem zaćmienia całkowitego. Pas ten rozpoczyna się w południowej części oceanu Spokojnego, przecina Chili pod 29-ym równoleżnikiem szerokości południowej, przechodzi ukośnie przez Amerykę południową i Brazylję, a następnie po oceanie Atlantyckim przenosi się na ląd afrykański, którego dotyka pod 14^{0} szerokości północnej, pomiędzy Moalem a Dakarem, i kończy się na północnych brzegach Afryki. Pas zaćmienia cząstkowego sięga dalej jeszcze aż na brzegi Azji mniejszej.

Całe zjawisko obserwowane będzie w różnych miejscowościach naszego globu w granicach wyżej przytoczonych w ciągu 5 godzin 7 minut, t. j. pomiędzy godz. 1-szą min. 32 a godz. 5-tą min. 39 po południu według czasu warszawskiego, długość zaś zaćmienia całkowitego w tych miejscowościach, gdzie środki geometryczne obydwóch planet zbiegną się z sobą (zaćmienie centralne), wynosi 4 minuty 45 sekund. Od r. 1883-go, w którym zaćmienie centralne trwało 5 min. 15 sek., jest to najdłuższy czas trwania zjawiska w bieżącem stuleciu.

Wspomnieliśmy o wyprawach naukowych, jakie wybierają się do pasu zaćmienia całkowitego, w celu robienia obserwacyj astronomicznych. Jedna z nich obchodzi nas bliżej ze względu na udział naszego rodaka, b. wychowańca uniwersytetu warszawskiego, obecnie zaś obywatela ziemskiego w gubernji podolskiej, p. Zdzisława Lubienieckiego. Wybiera on się do Afryki wraz z ekspedycją francuską, która założy stację astronomiczną nad brzegiem Senegalu w Joiles. Inna znów ekspedycja francuska uda się do Brazylji.

Anglja wysyła podobnie dwie wyprawy: jedną do Afryki, a drugą do Ameryki południowej, gdzie nadto obserwować będą zaćmienie uczeni astronomowie ze Stanów Zjednoczonych.

Dlaczego uczeni tak interesują się zaćmieniami? Trudno na to odpowiedzieć w krótkości. Pomimo olbrzymich postępów, jakie poczyniła astronomja w ostatnich czasach, posiada ona wiele kwestyj wątpliwych jeszcze, które należy wyświetlić. Do tego właśnie dopomagają obserwacje, zwłaszcza zaćmień słońca. Uczeni robią przy tej sposobności poprawki swoich obliczeń, uzupełniają wiadomości o świetnem zjawisku „korony słonecznej", o wybuchach na powierzchni słońca (protuberancjach) i t. d. Na nieszczęście, zaćmienia słońca są rzadkie, a rzadziej jeszcze zdarzają się w warunkach dogodnych do obserwacji.

W bieżącem stuleciu będziemy mieli jeszcze trzy zaćmienia całkowite, z tych jedno widzialne w Europie, a mianowicie:

d. 29-go września r. 1894-go głównie widzialne w Afryce południowej i na wyspach Seyszelle, dł. zaćm. centr. 1 min. 56 sek.;

d. 9-go sierpnia r. 1896-go główn. widz. w Norwegji i Syberji północnej, dł. zaćm. 2 m. 37 sek.;

d. 22-go stycznia r. 1898-go gł. widz. w Indjach, Senegambji, dł. zaćm. 2 m. 6 sek.

Właściwie należało jeszcze dodać tutaj zaćmienie całkowite, jakie przypadnie w d. 28-ym maja r. 1900-go i które widzialne będzie głównie w Hiszpanji.

— A gdybyś mnie pan nie spotkał?—spytał Zygmunt.

— Tobym spotkał kogo innego. Tymczasem zaczęlibyśmy swojemi kapitałami. Mamy ich jeszcze trochę.

— Stryj Mackerway niezawodnie postarał się zepsuć nam kredyt w Ameryce—dodał Robert.

— Prawdopodobnie—poświadczył kwadratowy—niezadowolony z naiwności towarzysza.

Zygmunt dzięki wygadaniu się Roberta zaczął pojmować położenie rzeczy, krwawą walkę siostrzeńców z stryjaszkiem. I dla tego propozycja zaczęła mu się podobać.

— Chodźmy obejrzeć teren, jeżeli *sir* nie jesteś zmęczony—zaproponował delikatnie Robert.

— Zmęczony? do krocset! Młody chłop, który pewno spał w wagonie, a jechał godzinę amerykanką?!! Raczej jest głodny. Każ rozniecić ogień i usmaż nam bifsteki, przygotuj herbatę. Chodź, *sir*.

— *Sir* Robert umie smażyć bifsteki? — spytał Zygmunt.

Robert spuścił oczy i melancholijnie się uśmiechnął.

— Podobno i cerować pończochy. Długi czas w domu uchodził za dziewczynę.

Kwadratowy zbliżył się do ucha Zygmunta i szeptał mu. Na twarz Roberta buchnęły płomienie. Nie śmiał i nie umiał się tłumaczyć.

Wyszli.

— Patrz pan, to wszystko nasze tereny aż po te wzgórza—wskazał ręką.—Wzięliśmy, co się tylko dało, aby się nam nie podkopano, tak jak my stryjowi. Przyszłość nasza polega na tej małej drobnostce, że stryj nie ma pojęcia o geologji. Wzgórza te, to już inna formacja. Pokażemy ci *sir* nasze na tym terenie odkrywki. Przedmiot ten w stosunku do nafty pewno nie jest ci obcy.

Zygmunt poświadczył ruchem głowy.

— Pierwsza naturalna odkrywka, najbliżej kopalni stryja zrobiona, tak wygląda—wskazał ręką. Tam jest druga, również takiż sam kierunek i pochyłość pokładów. A teraz wejdźmy na ten pagórek. Spojrzyj pan: nieprawdaż, że jesteśmy niżej od kopalni stryja. Robert wybornie robi teodolitem, sprawdził, że jesteśmy niżej o osiem metrów, są miejsca i o dziesięć niższe; tam pierwsze szyby będziemy bić.

— Cóż na to wszystko mówi stryj?—spytał Zygmunt.

— Śmieje się, pokazując wielkie zęby, jak wilk, i olbrzymie swe łapy, większe od moich, rozszerza i kurczy, jakby miał ochotę zdusić nas niemi.

— Ileście razy panowie w podobny sposób podkopali stryja?

— Zaledwo teraz drugi raz. Pierwszym razem przyszliśmy zapóźno.

Po oględzinach, trwających dwie godziny, wrócili do izby. Na stole stały ogrzane talerze, bifsteki wielkich rozmiarów smażyły się przy ogniu na kominku, butelki prawdziwego *pale ale* ustawione były w cebrzyku, nalanym zimną wodą.

— A teraz *sir* decyduj się—rzekł uroczyście kwadratowy.

— Na jakich warunkach?

— Przystępujesz na tych samych prawach, co my, jako trzeci.

Zygmunt pomyślał chwilę. Jakaś siła wewnętrzna mocniejsza nad niego pchała go, nakazywała mu powiedzieć: zgoda! Walczył chwilę, lecz pokonany wyciągnął rękę.

Uścisnęli się.

— *Sir*, zdaje mi się, że będziesz dziękował Bogu za szczęśliwą myśl, która ci kazała wychylić się na naszej stacji z wagonu.

— Mam dobre przeczucia—odparł Zygmunt.

— Za tydzień pokój twój, jako trzeciego spólnika, będzie gotów—dodał Robert.

— Za godzinę jedziemy do Jasła spisać kontrakt. A wtedy dasz nam czek.

— Mam pieniądze przy sobie.

— Tem lepiej. Siadajmy.

Robert postawił z półmiskiem trzy olbrzymie bifsteki, a na talerzu gorące ziemniaki. Kwadratowy odkorkował butelkę piwa, rozlewając do szklanek.

Zaczęła się uczta. Amerykanie, biorąc do ust wielkie kawały, prawie, że je łykali, popijając piwem. Po bifstekach Robert podał ser i rozlał w duże filiżanki czarną, mocną kawę.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Zaćmień obrączkowych będzie również kilka, najbliższe zaś w r. b., a mianowicie d. 19-go października. I to jednak zaćmienie nie będzie widzialne u nas, nastąpi bowiem po zachodzie słońca. *Deodat.*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza wykaz spraw, które w najbliższej przyszłości mają być roztrząsane w radzie państwa. Pomiędzy innemi znajdujemy tutaj projekt p. ministra spraw wewnętrznych o utworzeniu w powiecie brzezińskim, gub. piotrkowskiej, drugiej posady naczelnika straży ziemskiej, z uwagi głównie na wzrost ludności m. Tomaszowa.

= *Swiet* dowiaduje się, że główny inspektor kolei pułkownik v. Wendrych ma opuścić to stanowisko. Jego miejsce ma zająć podobno inżenier książę Chiłkow.

= P. minister finansów zawiadamia w *Praw. wiestn.*, że nowa 4½% pożyczka wewnętrzna przyjmowana będzie jako kaucja przy prolongowaniu akcyzy po cenie rs. 90 za sto, przy opłatach zaś cła na komorach po cenie rubli 53 w złocie za 100 rs. nominalnych.

= *Russk. żizń* donosi, iż program instytutu inżenierów ma być podzielony na dwa fakultety: jeden, mający na celu przygotowanie inżenierów techników, drugi dla wykwalifikowania kontyngensu ajentów handlowych w zakresie kolejowym.

= *Petersb. wied.* dowiadują się, iż istnieje projekt utworzenia w całem państwie kas włościańskich na wzór istniejących w Królestwie Polskiem kas gminnych.

= *Grażdanin* donosi, iż ministerjum spraw wewnętrznych nosi się z myślą rozszerzenia działalności towarzystw wzajemnego ubezpieczenia. W tym celu istnieje projekt zjednoczenia tych towarzystw i zapewnienia mu poparcia rządowego.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż przedstawiciele główniejszych towarzystw asekuracyjnych złożyli na ręce p. ministra spraw wewnętrznych piśmienne opinje z powodu projektowanego ustanowienia kontroli rządowej nad działalnością towarzystw asekuracyjnych. Opinje te zawierają szereg zarzutów przeciw projektowi komisji rządowej.

= Według informacyj dzienników petersburskich, ministerjum komunikacyj zamierza ustanowić nową formę umundurowania letniego dla niższych funkcjonarjuszów kolejowych, konduktorów, oficjalistów i t. d.

= Dowiadujemy się, pisze *Gazeta losowań*, że nadzwyczajne konwersyjne losowanie listów ziemskich na 50 miljonów rs. odbywać się będzie w ten sposób, że z każdej z istniejących pięciu seryj połowa zostanie wylosowaną.

= Według informacyj *Gazety losowań*, spółka komandytowa, eksploatująca kolej konną wilanowską, ma być zamieniona na towarzystwo akcyjne. Projekt ustawy opracowuje dwóch adwokatów tutejszych.

= W *Warsz. Dniewn.* czytamy: „Tutejsze gazety doniosły, że na kolejach południowo-zachodnich w ciągu najbliższych trzech lat mają być usunięci wszyscy urzędnicy nierusskiego pochodzenia. Wiadomość ta jest nieprawdziwa; w samej rzeczy zaś był poruszony projekt uwolnienia ze służby na kolejach południowo-zachodnich wszystkich urzędników pochodzenia polskiego i żydowskiego; w interesie jednak bezpieczeństwa komunikacji ministerjum komunikacyj wystąpiło z poważnemi objekcjami przeciwko zastosowaniu takiego projektu. Obecnie kwestja ta znajduje się w roztrząsaniu komisji pod prezydencją jenerał-lejtnanta Petrowa, towarzysza ministra komunikacyj."

= Zarządy kolei tutejszych otrzymały zawiadomienie depeszą okólnikową, że wskutek wylewu wód w pobliżu portowej stacji kolei uralskiej Riażsk i przerwanej z powodu tego komunikacji na pewnej przestrzeni, należy wstrzymać przyjmowanie i wysyłanie towarów do portowej stacji Riażsk do czasu nowego zawiadomienia.

= Wydział handlowy kolei warszawsko-wiedeńskiej zawiadomił koleje tutejsze, że dozwolony już jest wywóz przez Aleksandrów do Niemiec szmat, starzyzny, masła, sera oraz różnego rodzaju owoców i jarzyn. Zakaz zaś wywozu pościeli, odzieży używanej, a co zatem idzie i rzeczy domowych, jeżeli pomiędzy niemi znajduje się pościel lub ubranie, w dalszym ciągu obowiązuje. Wszakże ubranie, przewożone przez podróżnych, jako bagaż, nie podlega żadnym ograniczeniom na granicy.

= Zjazd kolejowy, odbywający się w Petersburgu, w tych dniach ukończy swoje prace. Prócz letniego rozkładu jazdy, obrady zjazdu dotyczyły zmian niektórych przepisów, obowiązujących w służbie ruchu, i takichże zmian w sygnalizacji. Przedstawiciel na zjeździe powyższym kolei wiedeńskiej, inżenier Szawłowski, w dniu wczorajszym powrócił do Warszawy.

= Jak piszą z Wilna do *Izraelity*, emigracja żydów z okolicy z ustaniem mrozów nanowo się rozpoczęła. Przez Wilno przejeżdża co tydzień do 200-u wychodźców, udających się ku granicy pruskiej. Okręty odpływające z Hamburga i Bremy mają na pokładach po kilkuset emigrantów żydów.

= W uzupełnieniu podanej w n-rze 75-ym naszego pisma wiadomości o napotkanych przez zarząd kasy emerytów warszawskich trudnościach przy zatwierdzeniu nowo projektowanej ustawy tejże kasy, upoważnieni jesteśmy do objaśnienia, iż zarząd, niezrażony bynajmniej tem niepowodzeniem, wystąpi ponownie z przedstawieniem stosownem, celem uzyskania tyle pożądanych zmian w ustawie, których potrzebę wskazała dziesięcioletnia praktyka; tem bardziej, że kancelarja kredytowa ministerjum finansów, odrzucając niektóre z projektowanych poprawek (rozumie się z zachowaniem innych, na które *implicite* zgodzono się), upraszała o przerobienie projektu zgodnie z udzielonemi wskazówkami, co też nastąpi w możliwie najkrótszym czasie.

= Z okoliczności poruszenia na nowo przez zarząd miejski projektu przeniesienia szpitala Dzieciątka Jezus na Koszyki, *Medycyna* przypomina dawno już istniejący a dotąd nieurzeczywistniony zamiar wzniesienia pomnika założycielowi szpitala i przytułku dla niemowląt, ks. Baudouinowi. Zasługi wielkiego filantropa są olbrzymie, w dziejach miłosierdzia ubiegłego wieku pozostawił on po sobie niezapomnianą kartę, a zakłady, które jemu zawdzięczają swoje istnienie, do dziś dnia prowadzą dobroczynną swoją działalność, nie więc słuszniejszego nad uczczenie pamięci takiego męża choćby skromnym pomnikiem, a najwłaściwszem znów miejscem dla pomnika plac Warecki, gdzie przez blizko półtora wieku istniały fundacje Baudouina. Rzeczone pismo proponuje, aby postarano się o zezwolenie władzy na zbieranie składek i z otrzymanego tą drogą funduszu, po przeniesieniu szpitala, wzniesiono pomnik na placu Wareckim.

= W grunty, należące do cmentarza żydowskiego, od strony zachodniej, w kierunku przedmieścia wolskiego wrzyna się kawałek gruntu, należący do p. Muszewskiego, liczący przestrzeni około 5,000 sąż. kwadr. Zarząd, biorąc pod uwagę potrzebę rozszerzenia w blizkiej przyszłości cmentarza, wystąpił do władzy miejskiej z projektem kupna tego gruntu i wcielenia go do terytorjum cmentarnego. Właściciel gruntu zgadza się sprzedać go za ryczałtową sumę 11,500 rs., t. j. licząc około 2 rs. 50 kop. za sąż. kwadr. Magistrat wystąpił do władzy o zatwierdzenie tej tranzakcji.

= Wobec nadchodzących świąt wielkanocnych, a z tąd ożywienia handlu na rynkach miejskich, magistrat za przykładem lat poprzednich zezwolił osobom, niedzierżawiącym miejsc na tychże rynkach, a mianowicie: za Żelazną Bramą, na Starem Mieście; na Muranowie i Marjensztadzie, sprzedawać artykuły żywności i przedmioty drobnego handlu aż do świąt i przez tydzień po świętach na równi z dzierżawcami miejsc przez cały dzień do zmroku. Stoły do sprzedaży szynek mają stać na placyku za Żelazną Bramą przy Saskim ogrodzie.

= Z powodu posiedzenia rocznego w Muzeum rzemieślniczem, wyznaczone na wczoraj posiedzenie sekcji chemicznej odłożone zostało.

= Wczoraj na posiedzeniu wydziału sierot w warszawskiem Towarzystwie dobroczynności pod przewodnictwem dziekana Jurkiewicza, zaproszono na opiekunki ochrony IV-ej pp.: Felicję Roszkowską, Marję Dzierżanowską, Katarzynę Kanigowską, Walentynę Nagórską, Marję Muklonównę i Paulinę Dicksteinową; na opiekunki szwalni V-ej: panią Marję Kopffową i panią Wirginję Żarską; na opiekunów ochrony XXI-ej i szwalni IV-ej imienia ś. p. Leopolda Kronenberga na Pradze: księdza Cezarego Wyszyńskiego, prefekta miejscowego gimnazjum i księdza Kazimierza Kobrzyńskiego, niegdy kapelana instytutu warsz. Towar. dobrocz.; dalej na lekarzy: szwalni II-ej dra Józefa Grabowskiego, szwalni IV-ej i ochrony XXI-ej dra Antoniego Leśniowskiego. Trzy wychowanki zakładu sierot postanowiono oddać na służbę, a 20 wysłać do wód ciechocińskich na kurację. Z powodu świąt ochrony zamknięte będą od d. 30-go b. m. do d. 10-go p. m.

= Urząd starszych tutejszego zgromadzenia szklarzy wystąpił do władzy miejskiej, aby w razie zaprowadzenia kontroli nad profesjonistami uliczznymi, opodatkowania ich i zaopatrzenia w numery, pod tę kategorję byli także podciągani szklarze wędrowni, niebędący wykwalifikowanymi czeladnikami tego rzemiosła.

= Śmiertelność w mieście w ciągu zeszłego tygodnia znacznie się zmniejszyła, zmarło bowiem 201 osób, czyli o 61 mniej, aniżeli w poprzedzającym, a 75 mniej w porównaniu z odpowiednim tygodniem r. z. Najwięcej ofiar zabrało zapalenie płuc, a mianowicie 29, suchoty 22, zapalenie mózgu 15, nieżyt kiszek 11, uwiąd starczy 10, choroby organiczne serca 10; z chorób zakaźnych zmarło: na ospę 6, na odrę 2, na szkarlatynę 3, na tyfus brzuszny 1, na wysypkowy 1, na błonicę 7, na koklusz 2; śmierci wypadkowych było 2, samobójstw 2; w 44-ch razach przyczyna śmierci nie została wskazana. Urodziło się w ciągu tygodnia 357 dzieci, a w tej liczbie 40 nieślubnych; małżeństw zawarto 46.

= Konsumcja mięsa w Wielkim poście zwykle się zmniejsza, tak, iż w ubiegłym tygodniu rzeźnicy zabili 1,233 sztuk wołów stepowych, trzody chlewnej 1,300, cieląt 1,150 i baranów 740 sztuk; mięsa bitego przywieziono z prowincji: wołowiny 2,898 pudów, wieprzowiny 448 pudów i cielęciny 1,052 pudy.

= W cenach artykułów spożywczych pierwszej potrzeby od zeszłego tygodnia, jak donosi *Gaz. polic.*, żadna zmiana nie zaszła; staniało zaś drzewo na 26 rs. 25 kop. za sążeń sześcienny i węgiel kamienny o ½ kop. na pudzie.

= Tegoroczne zebranie ogólne akcjonarjuszów warszawskiego Towarzystwa ogniowego oznaczono na dzień 8-my kwietnia. Sprawozdanie i bilans, jak również księgi i dokumenty Towarzystwa akcjonarjusze mogą przeglądać w biurze dyrekcji od d. 25 go marca. Bilety wejścia będą wydawane od d. 5-go kwietnia.

= Korespondent nasz z Petersburga nadsyła nam szczegóły bjograficznie z życia wiceprezesa b. rady stanu Królestwa Polskiego, rz. t. r. Wiktora Arcimowicza. Urodzony w r. 1820 ym w gubernji witebskiej, zmarły ukończył szkołę petersburską prawa w r. 1841-ym z odznaczeniem i pełnił następnie przez lat kilka obowiązki sekretarza połączonych zebrań 1-go i 2-go departamentu rządzącego senatu. Wybitnym zdolnościom, jakie wykazał przy dokonywanej w r. 1842—1844-ym przez członków senatu rewizji instytucyj administracyjnych i sądowych w gubernjach: orłowskiej i kałuskiej, oraz towarzysząc w tym samym celu w r. 1847-ym do zachodniej Syberji jenerał-gubernatorowi Annenkowowi, zawdzięczał zmarły nominację już w r. 1854-ym na gubernatora tobolskiego. W r. 1858-ym powierzono mu zarząd gub. kałuskiej. Otrzymawszy w r. 1862-im rangę tajnego radzcy, Arcimowicz został wice-prezesem b. rady stanu Królestwa Polskiego, oraz członkiem komitetu zarządzającego uwłaszczeniem włościan. Biorąc od r. 1866-go czynny udział w pracach rządzącego senatu, zmarły objął w r. 1880-ym przewodnictwo w 1-ym departamencie i pozostawał na tem stanowisku przez lat 12, skarbiąc sobie powszechne uznanie bezstronnością sądu i niezależnością zdania. Ożeniony był radca tajny Arcimowicz z córką poety Żemczużnikowa.

= Dowiadujemy się ze źródła dobrze poinformowanego, że dyrektor kolei wiedeńskiej, inżenier Rydzewski, otrzymał propozycję przyjęcia posady zarządzającego kolejami skarbowemi i w tym celu dziś wyjeżdża do Petersburga.

= Konsulem russkim w Królewcu został p. Mielnikow, w miejsce p. Putiaty.

= Z teatru i muzyki.

• Repertuar teatrów warszawskich na tydzień przyszły tak się przedstawia:

Teatr Wielki:

Dzisiaj: „Willidy" (występ panny Cruz i pana Russitano) i „Wesele w Ojcowie" (występ panny Petipa i pana Békefi); jutro: „Aida" (występ panny Libji Drog, oraz występ panny Hellerówny i p. Nouvelli); wtorek: „Willidy" (występ panny Cruz i pana Russitano) i „Wieszczka lalek" (występ panny Petipa i pana Bekefi); środa: „Aida" (występ pp. Drog, Hellerówny i pana Nouvelli); czwartek: „Willidy" (występ panny Cruz i pana Russitano), akt trzeci „Strasznego dworu" i „Divertissement tancerskie" (występ panny Petipa i pana Békefi); piątek: „Mignon" (występ panny Hellerówny); sobota: „Żydówka" (występ panny Drog i p. Russitano); niedziela: przedstawienie na dochód ochrony Mikołajewskiej „Willidy" (występ panny Cruz i p. Russitano), koncert muzyki wojskowej i „Divertisement tancerskie" (występ panny Petipa i p. Békefi).

Teatr Rozmaitości:

Dzisiaj: „Fredzio"; jutro: „Broń niewieścia" (debiut pani Grabowieckiej) i „Te, które się szanuje"; wtorek: „Wśród lasu" i „Wejście w świat"; środa: „Flirt"; czwartek: „Już go mam" (pierwszy raz), piątek, sobota i niedziela: „Już go mam"

Teatr Mały (przy ul. Daniłowiczowskiej):

Dzisiaj: „Wielki Mogoł”; jutro: „Żołnierze Ludwika XIII-go” (pierwszy występ pani Zimajerowej po powrocie z urlopu); wtorek: „Wielki Mogoł”; środa: „Wielki Mogoł”; czwartek: „Wielki Mogoł”; piątek: „Dziecko szczęścia” (z udziałem pani Zimajerowej); sobota: „Wielki Mogoł; niedziela: „Wujaszek Alfonsa” i „Podróż na Wschód”.

* Dzięki prawdziwie doborowej obsadzie, wczorajsza „Aida” wypełniła teatr Wielki żądną wrażeń artystycznych publicznością.

Lwia część oklasków przypadła w udziale p. Hellerównie, nieporównanej Amneris.

Partja, dotąd obsadzana zwykle przez śpiewaczki drugorzędne, wystąpiła wczoraj w całym blasku i świetnej twórczości Verdi'ego i świetnego wykonania artystycznego p. Hellerówny.

P. Drog w roli tytułowej zyskuje sobie coraz więcej zasłużonego uznania.

= U wioślarzy.

Wczorajszy wieczór muzykalno-dramatyczny w Towarzystwie wioślarskiem miał niezwykle urozmaicony i interesujący program.

Część pierwszą wypełnił koncert, złożony ze śpiewu p. P. Dudzińskiego, oraz jednego z więcej lubianych tenorów.

Nadto p. Helena Zimajerówna wypowiedziała monolog Bożydara „Ach rozumiem” i drobnostkę p. W. Rapackiego (syna) p. t. „Rywale”.

W drugiej części zawsze mile widziani amatorzy: panna Rudnicka, pp. Sommer, Bukaty i Michalewski, zaprezentowali znaną komedyjkę „Uściskajmy się”, która szła bardzo składnie.

Punktem kulminacyjnym wieczoru była operetka starego mistrza lekkiej muzy, Offenbacha, p. t. „Rajskie jabłuszko”, wykonana ze szczerym humorem i brawurą przez panią Wandę Urbanowiczową i pp. Chodźkę i Wysockiego.

Wszyscy wykonawcy oklaskiwani byli gorąco.

W antraktach zabawiano się rozmową, no, i naturalnie flirtem.

Wieczór miał charakter rautu.

= Na osady rolne.

Dziś, o godzinie 1-ej po południu, w sali ratuszowej wypowie odczyt redaktor *Ogrodnika polskiego*, p. Edmund Jankowski.

Prelegent mówić będzie o świecie roślinnym w stosunku do człowieka.

Następne odczyty wygłosi p. Adam Szawłowski, inżenier, na temat: „Co to jest postęp?”.

Zaznaczony już przez nas wielki koncert na rzecz osad rolnych odbędzie się w d. 23-im b. m. w sali ratuszowej, o godzinie 8-ej wieczorem.

Inicjatorowie koncertu obiecują program wielce urozmaicony.

Bilety sprzedawane są w składzie nut Gebethnera i Wolffa, w biurze zarządu Towarzystwa osad rolnych (Królewska 33), a na godzinę przed rozpoczęciem odczytu przy wejściu na salę i na galerję.

= IV-ta kuchnia tania.

Zarząd kuchni tanich nie rozstaje się z myślą założenia ponownie kuchni taniej w okolicach ulicy Chmielnej.

Jest on tylko zdania, iż kuchnia, która ma być założona, nie może mieć charakteru wyłącznego i być przeznaczona dla jednej tylko warstwy ludności.

Przykład kuchni przy ulicy Czerniakowskiej jest dowodem, że dzielnice robotnicze z czasem tylko dać mogą kontyngens odpowiednich konsumentów.

O ile więc dziś kuchnia zechce w bilansie swym zachować równowagę wydatków z dochodami, musi uwzględnić i warunki istniejące i wszelkie specjalizacji dać za wygraną.

= Kwesta wielkanocna.

W nadchodzący wtorek, d. 21-go, o godz. 11-ej przed południem, w lokalu p. Wacława Popiela, pod nrem 35-ym przy ul. Nowy-Świat, odbędzie się posiedzenie członków komitetu kwesty wielkanocnej.

Wszystkie zakłady i instytucje dobroczynne proszone są, aby pod powyższy adres najpóźniej pojutrze nadesłały wszelkie wiadomości o kwestach, w przeciwnym bowiem razie komitet nie zdoła na czas wygotować ogólnego wykazu kwestarek.

Doświadczenie lat ubiegłych powoduje jednego z członków oddawna zajmującego się kwestą wielkanocną, do sformułowania jeszcze jednej propozycji, oprócz rzucania na tace monet nie będących w obiegu.

Oto niemały wpływ na zmniejszenie wydatków, a tym sposobem na zwiększenie dochodu z kwesty, mogą wywrzeć księża przełożeni kościołów, w których damy kwestują.

Mieszkając w pobliżu świątyń, mogliby łaskawie udzielić stołów, krzeseł i dywanów, jakie dotychczas potrzeba było przywozić i odwozić.

Transport ten pociągał za sobą w ogólnej sumie, zwłaszcza gdy się sprowadzało meble z dzielnic dalszych, znaczne wydatki.

Bezwątpienia duchowieństwo przyjdzie w tym względzie z pomocą kwestarkom i komitetowi.

= Wystawa koronkarstwa.

Zapowiadana oddawna wystawa robót, mających związek z koronkarstwem, niezadługo ze sfery projektów ma podobno przejść w dziedzinę faktów dokonanych.

Inicjatorowie wystawy wahają się jeszcze z wyborem miejsca, prawdopodobnie jednak wybór padnie ostatecznie na wielką salę Muzeum przemysłu i rolnictwa, która, wobec odłożenia wystawy skór do jesieni, wynajmowana bywa na rauty, koncerty, przedstawienia amatorskie i wystawy, urządzane z inicjatywy prywatnej.

= Nowa linja.

Z powodu wzmianki o mającem nastąpić otworzeniu linji tramwajowej przez plac dawnych koszar Mirowskich, mieszkańcy tej dzielnicy wystąpili z następnemi desideratami, które, o ile się zdaje, mogą być uwzględnione.

Idzie im mianowicie o to:

1) aby nowootworzona linja stanowiła bezpośrednią komunikację: Wola, Żelazna-brama, dworzec wiedeński, Mokotów;

2) aby kursy na linji były podzielone w ten sposób: Młynarska (czyli stacja Wola) do rogu ulic Królewskiej i Marszałkowskiej jeden kurs, a do rogatek mokotowskich drugi;

3) aby kurs wewnętrzy rachował się od rogatek wolskich do dworca kolei wiedeńskiej i nareszcie

4) aby pierwsze wagony ze stacji wolskiej wychodziły najpóźniej o g. 9-ej min. 15 rano, a ostatnie z placu Teatralnego o godz. 10-ej min. 40 wieczorem.

Z uwagi, że nowa linja obsługiwać będzie całą obszerną dzielnicę miasta, życzenia te zapewne będą wzięte pod rozwagę.

= Powrót z Argentyny.

W dniu wczorajszym bawił w Warszawie p. Izrael Barski, były student prawa na uniwersytecie kijowskim, obecnie pośrednik emigracyjny izraelitów odeskich.

Pan B., wysłany kosztem gminy, przepędził osiem miesięcy na kolonjach argentyńskich, a pracując w biurze kolonizacyjnem barona Hirsza, miał sposobność poznać bliżej miejscowe warunki.

Z teką, napełnioną notatkami i szczegółowemi wyciągami statystycznemi, p. B. podążył do Odesy.

= W marcu.

Wczorajszy dzień najzupełniej usprawiedliwił przysłowie sezonowe: w marcu jak w garcu...

Rano pochmurno i zimno, przed południem śnieg, w południe pogoda, po południu—zawierucha śnieżna itd. naprzemian.

Naturalnie, błoto mamy już jeśli nie marcowe, to prawdziwie warszawskie.

= Kradzieże.

Nocy wczorajszej ze sklepu Abrahama Perelmana przy ul. Gnojnej pod № 1-ym skradziono 110 rs. w papierach bankowych, 240 rs. srebrem, puszkę srebrną, kolczyki złote i papierośnicę srebrną, wogóle na sumę 463 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Wolskiej pod № 22-im Ajzykowi Prywesowi skradziono 2 futra męzkie, garderobę, bieliznę z cyframi A. T. i A. P., 39 rs., oraz parę lichtarzy srebrnych wartości ogółem 330 rs. — Z mieszkania Marcina Sobutka przy ul. Mokotowskiej pod № 24-ym skradziono garderobę wartości 60 rs.

= Świętokradztwo.

Nocy onegdajszej szajka dotąd niewykrytych łotrów zakradła się na cmentarz w Babicach za rogatką wolską.

Rabusie poczynili na polu zmarłych liczne spustoszenia, połamali bowiem żelazne sztachety, okalające groby, i wywrócili kilka nagrobków murowanych i kamiennych.

Nie uszanowali też i mogił, z których kilkanaście zostało zburzonych i zrównanych z ziemią.

Służba kościelna, poszukując śladów złoczyńców, w odległości kilkuset kroków znalazła na polu stos żelaztwa, pochodzącego z połamanych ogrodzeń cmentarnych.

Straż ziemska, w celu wykrycia sprawców, rozwinęła energiczne śledztwo.

= W obłędzie.

Dotknięty od dłuższego czasu obłędem Piotr Sękowski, b. ekonom z Rychwału, zamieszkały obecnie przy bracie konduktorze, wskoczył wczoraj do Wisły z prawego brzegu.

Przewoźnik z Żerania, Tomasz Gross, desperata, stawiającego zacięty opór, zdołał wydobyć dopiero wówczas, gdy Sękowski stracił przytomność.

Uratowany, po przyprowadzeniu do zmysłów, skaleczył Grossa w rękę i powtórnie chciał się rzucić do wody.

Szaleńca obezwładniono i oddano pod dozór rodziny.

= Przy pracy.

Pracujący na prawym brzegu Wisły przy zbijaniu krypy Tomasz Żarembski został przez nieostrożnego towarzysza uderzony siekierą w ramię tak silnie, iż ma obojczyk strzaskany, a mięśnie, podtrzymujące prawą rękę, przecięte.

Broczącego krwią odwieziono do szpitala.

= Co z tego wyrośnie?

Onegdajszego wieczora Stanisław P., 7-letni syn urzędnika kolejowego, zamieszkałego na Pradze, za sprzeciwianie się słudze został przez ojca ukarany.

Mściwy chłopiec w nocy, gdy wszyscy spali, poszedł do kuchni i, oblawszy łóżko oraz pościel uśpionej służącej, Weroniki Buńczakowej, podpalił kołdrę.

Buńczakowa obudziła się ze strasznym krzykiem.

Domownicy ogień ugasili, lecz służąca doznała bolesnych poparzeń.

= Wściekły pies.

W dniu wczorajszym na Saskiej Kępie pies wściekły niewiadomego właściciela pokąsał kilka psów, a następnie kolonistę, Władysława Danerta, w twarz i ręce.

Chorego odwieziono do zakładu dra Bujwida, psy zaś zabito i oddano dla zbadania weterynarzowi powiatowemu.

† Towarzystwo muzyczne.

Z Kalisza korespondent nasz pisze d. 28-go lutego:

„Jednocześnie z postem rozpoczyna się u nas sezon ogólnych zebrań naszych stowarzyszeń i ogłaszania sprawozdań z całorocznej działalności.

Początek zrobiło Towarzystwo muzyczne, którego zebranie ogólne członków odbyło się w przeszłą niedzielę.

Po zagajeniu obrad przez prezesa Towarzystwa, adw. Parczewskiego, na prezesa ogólnego zebrania jednomyślnie powołany został p. Aleksander Bryndza, który zaprosił na asesorów ks. Borowskiego i pp. adw. Grossa i dra Wojciechowskiego.

Następnie odczytane zostało przez sekretarza Towarzystwa p. Korytowskiego sprawozdanie z działalności Towarzystwa za r. 1892-gi, z którego dowiadujemy się, że dochody wynosiły rs. 2,075 (ze składek członków rs. 752, z większych koncertów rs. 358, z dwóch zabaw dziecięcych rs. 301 itp.).

Rozchód zaś wyniósł rs. 1894, pozostało zatem na rok przyszły remanentu rs. 181.

Członków liczy Towarzystwo 145.

Z pomiędzy wniosków członków zwróciło uwagę przemówienie ks. Borowskiego, który przypomniał Towarzystwu o obowiązku jego, wypływającym nawet z ustawy, służenia kościołowi i prosił o wykonywanie śpiewów 4 razy do roku w kościele św. Mikołaja.

Następnie dokonane zostały wybory w miejsce członków ustępujących, które dały rezultat następujący: do komitetu powołani zostali na członków pp. Józef Kączkowski, Juljan Korytowski, Kazimierz Heins, na zastępców: Ludomir Chojnowski i Witold Szaniawski.

Do komisji rewizyjnej: Romuald Kalicki, Ambroży Idzikowski i Bolesław Nowaczyński.

Zarząd więc Towarzystwa składają obecnie: prezes Alfons Parczewski, kasjer Bronisław Szczepankiewicz, sekretarz Juljan Korytowski, członkowie: Józef Kączkowski, Klemens Szulakiewicz (dyrektor muzyczny), Jan Wiedyszkiewicz, Kazimierz Heins, Oswald Hindemith i Kazimierz Rymarkiewicz.

Komitet Towarzystwa przyrzeka w tym jeszcze sezonie urządzić koncert dziecięcy, oraz wieczór moniuszkowski, na wiosnę zaś ma uprosić „Lutnię” warszawską o przyjazd i wystąpienie na estradzie Towarzystwa.”

† Dobroczynność w Kielcach.

Towarzystwo dobroczynności w Kielcach obchodzi w r. b. dwudziestą rocznicę swojego istnienia.

Działalność instytucji, prowadzonej bardzo dobrze i oględnie, przyczyniła się niemało do zmniejszenia nędzy w Kielcach.

Przez czas swojego istnienia Towarzystwo wsparło 2,576 osób i wydało na ten cel rs. 47,527.

Skromnemi rozporządza funduszami, więc też udzielając pomocy ubogim, zarząd Towarzystwa musi być bardzo oględnym w wyborze kandydatów, by wesprzeć tylko istotnie najuboższych.

W r. z. Towarzystwo miało ogółem rs. 3,669 dochodu, a w sumie tej zaledwie rs. 525 ze składek członków, na resztę złożyły się dochody przygodne, jak z loterji fantowej i trzech przedstawień amatorskich.

W roku sprawozdawczym Towarzystwo udzielało stałych wsparć miesięcznych od rs. 1 do rs. 5 około 120 osobom, w ogólnej sumie 2,321 rs., zapomogi zaś jednorazowe od rs. 1 do rs. 20 dało kilkudziesięciu ubogim w sumie rs. 510.

Stałe wsparcia otrzymują starcy, kaleki, tudzież wdowy, obarczone dziećmi.

W r. z. w czasie pojawienia się cholery Towarzystwo po raz drugi założyło kochnię tanią, która posiłek dawała po kop. 3, herbatę zaś po kop. 2, lub bezpłatnie.

Z kuchni tej korzystało jednakże zaledwie 10 do 15 osób dziennie.

Tak małe korzystanie z kuchni przypisują tej okoliczności, że klasa wyrobnicza, gotując w domu, równocześnie ogrzewa mieszkanie, więc też do kuchni nie przychodzi; z drugiej znów strony znaczna część rodzin wyrobniczych przeniosła się do Dąbrowy i Sosnowic, pozostali zaś przeważnie tylko nędzarze.

Zarząd Towarzystwa stara się zgromadzić fundusze, przy których pomocy na własnym placu przy ul. Wesołej mógłby zbudować dom przytułku, zarobkowy lub dochodowy.

W tych dniach pod przewodnictwem J. E. księdza biskupa Kulińskiego odbyło się zgromadzenie członków Towarzystwa, na którem zatwierdzono sprawozdanie z działalności instytucji w r. z., do rady zaś wybrano ponownie wszystkich członków dotychczasowych.

+ Echa sandomierskie.

Korespondent nasz z Sandomierza pisze d. 5 b. m.:

W d. 9-ym marca r. b. ma się odbyć ogólne zgromadzenie członków Stowarzyszenia spożywczego w celu dokonania wyboru członków zarządu i komisji rewizyjnej, jak również rozpatrzenia rocznego sprawozdania z działalności sklepu stowarzyszonych w 1892 r.

Sklep ten rozwija się pomyślnie, czego dowodem obrót roczny, wynoszący 28,500 rs.

Wprowadzone do handlu wyroby powroźnicze cieszą się uznaniem okolicznych ziemian, a prawdopodobnie i zamierzone urządzenie działu wyrobów żelaznych i potrzeb gospodarstwa domowego, przyczyni się do dalszego rozwoju tej sympatycznej instytucji.

Założona od dwóch miesięcy księgarnia, wraz ze składem galanterji, rozwijają się pomyślnie, a od 1-go kwietnia ma być założony także przez miejscowe siły sklep z norymberszczyzną i strojami damskiemi.

Właściciel majątku Goźlice pod Klimontowem założył sklep spożywczy, który zdobył sobie już uznanie nietylko u dworów okolicznych, lecz i u włościan, nabierających coraz więcej przekonania do towarów dobrych choć droższych.

Zaznaczam fakt powstania trzech sklepów chrześcijańskich, jako pocieszającego zjawiska budzenia się ducha przedsiębiorczości, który o ile będzie dobrze skierowany, może przynieść pożytek ogółowi.

Członkowie ustępującego obecnie zarządu stowarzyszenia spożywczego pp.: Brześciański i Popławski, powzięli zamiar założenia w Sandomierzu kasy zaliczkowo-wkładowej i starania w tym kierunku już rozpoczęli.

Od czasu wyjazdu prezesa kolei dąbrowskiej do Petersburga, krąży u nas uporczywie pogłoska o projektowanem przedłużeniu linji kolei od Ostrowca na Opatów do Sandomierza.

Optymiści widzą już nawet most na Wiśle, łączący naszą kolej z odnogą kolei Karola-Ludwika po drugiej stronie Wisły.

Pesymiści nie dowierzają, a na zakończenie wynikających ztąd sporów, obie strony idą do resursy na winta, by tam rozpocząć gorące spory na nowo.

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pisze:

„Za miarę zapotrzebowania w Łodzi produktów spożywczych służyć może poniekąd wykaz rzeźni miejskiej o ilości zabitego bydła w ciągu drugiego półrocza r. z.

W bydłobójni tutejszej przez ciąg wymienionego okresu zabito ogółem 72,166 sztuk, a mianowicie 7,176 bydła rogatego, 4,777 cieląt, 13,323 nierogacizny i 39,714 baranów.

Bydłobójnia łódzka od lat kilku do d. 13-go b. m. przynosiła miastu dochodu rs. 30,000 rocznie, z dniem powyższym wszakże wydzierżawioną została na lat trzy za sumę rs. 40,000 rocznie.

Za zabicie sztuki grubszego bydła dzierżawca bydłobójni pobiera 75 kop., cielęcia 15 kop., nierogacizny 30 kop. i barana 10 kop.

Opłata ta przynosiła przedsiębiorcy przeszło rs. 40,000 rocznie, wobec jednak wzmagającego się wzrostu miasta i coraz liczniejszego zapotrzebowania produktów mięsnych, dochód wzrasta ciągle.

Dotychczas bydłobójnia łódzka mieści się w dwóch oddzielnych budynkach, które urządzone zostały przed laty, z pominięciem wielu kardynalnych warunków, wymaganych w dzisiejszych rzeźniach wielkomiejskich.

Z uwagi na owe braki magistrat miejscowy zaprojektował budowę nowej rzeźni, lecz projekt ten nie uzyskał sankcji władz wyższych.

Natomiast jeden z inżenierów łódzkich, sporządziwszy nowy plan bydłobójni, przedstawił go pod rozpoznanie władz z kosztorysem, obliczonym na sumę przeszło rs. 200,000.

Koszty budowy pokryć ma przedsiębiorca prywatny, który wzamian otrzyma prawo pobierania przez pewien szereg lat wszelkich opłat za bicie bydła.

Urządzenie rzeźni ma odpowiadać wszelkim najnowszym wymaganiom wiedzy i techniki.

Projekt, jak słyszeliśmy, przyjęty został przychylnie we właściwych sferach i jest już podobno na drodze do urzeczywistnienia.

Kolej fabryczno-łódzka zamierza niebawem oświetlić elektrycznością budynek stacyjny oraz całą przestrzeń stacji w Łodzi.

Do tego celu użytych będzie 14 lamp łukowych o sile 1,200 świec normalnych i 92 lampy żarowe o sile 16 świec normalnych, zasilanych dynamo-maszyną, dostarczającą prądu 136 amperów i 110 wolt.

Koszty całego urządzenia wyniosą około rs. 7,000.

+ Napad.

Z Radzynia donoszą do *Warsz. Dniewn.* o napadzie, jaki zdarzył się w dniu 15-ym b. m., o godzinie 9-ej rano, w odległości 6-iu wiorst od tego miasta, w obrębie przedsiębiorstwa węglano-smołowego w Feliksówce.

Kiedy starozakonny Grünblatt szedł do fabryki, napadło na niego z lasu sześciu napastników.

Grünblatt padł na ziemię ze strachu, raniąc sobie nos, mimo to strzelono do niego.

Na szczęście w tej chwili dał się słyszeć turkot bryczki dzierżawcy fabryki, w skutek czego napastnicy zbiegli.

Rana Grünblatta jest lekka.

Naczelnik powiatu wysłał zaraz na miejsce zbrodni starszego strażnika, Jastrebowa, który wpadł już na trop opryszków.

Jeden z nich, K., włościanin, zamieszkały w okolicy Feliksówki, został już aresztowany.

Muzeum rzemieślnicze.

Wczoraj, w godzinach wieczornych, członkowie Muzeum rzemieślniczego zebrali się w gmachu rzeczonym, ażeby spojrzeć na dzieło ich ofiarnością poczęte, ażeby ocenić piękną tę kolekcję, jaka już dziś wypełniła sale muzealne, zwracając na się uwagę każdego lubownika piękna.

Rzeczywiście, zbiory Muzeum przedstawiają się, jeżeli nie imponująco, z uwagi na liczebność, ze względu na dobór są w każdym razie poważne.

Wchodząc do tego przybytku, zapomina się, że się ma do czynienia przeważnie z kopjami; złudzenie, szczególnie dla nie specjalnych znawców starożytności, jest zupełne, a w każdym wypadku całość wysoce estetyczna świadczy, iż okazy były dobrane umiejętnie i starannie z uwzględnieniem celu, dla jakiego Muzeum zostało wytworzone.

Pierwsza sala, całkowicie już urządzona, zawiera przeważnie modele w dziale architektury i ceramiki, a gablotki mieszczące ozdoby ornamentacyjne galwanoplastyki i z miedzi, stare oprawy do mszałów, wyroby z kości i bronzu, stanowią komplet bardzo ładny.

W tej samej sali spotykamy stare wyroby ze szkła, dość liczne okazy porcelany różnych marek krajowych, wreszcie stare naczynia kościelne w pięknym doborze.

Imponująco też wygląda skrzynia żelazna roboty gdańskiej z zeszłego wieku, dar, którym wzbogacił zawartość Muzeum hr. Przezdziecki.

Skarbów tych strzeże sfinks u wejścia sali postawiony, nie potrzebujący się w każdym razie wstydzić stanowiska, jakie mu wyznaczono.

Drugą z dotychczas otwartych na użytek publiczny sal zapełniają już nie wzory, lecz przedmioty wypożyczone przez uczestników świeżo zorganizowanego Muzeum.

W dziale tym widzimy wyłącznie tylko przedmioty, dotyczące przemysłu metalicznego.

Na pierwsze ogólne zebranie ofiarodawców i uczestników Muzeum zebrało się przeszło 80 osób.

Przewodniczący, p. Władysław Kiślański odczytał sprawozdanie, które w streszczeniu podajemy. Po skreśleniu rysu historycznego Muzeum przemysłu i rolnictwa, przewodniczący zaznaczył, iż od czasu ukończenia budowy obecnego gmachu, myśl otworzenia specjalnego Muzeum dla okazów z działu drobnego przemysłu i rzemiosł bezustannie zajmowała osoby, interesujące się rozwojem i postępem naszego świata rzemieślniczego.

„Myśl ta wszakże pozostawała zawsze w sferze projektów, brak bowiem środków materjalnych nie pozwolił na jej urzeczywistnienie. Dopiero hojna ofiara H. Wawelberga w kwocie rs. 25,000, pobudziła zarząd warszawskiego oddziału Towarzystwa popierania russkiego przemysłu i handlu do zajęcia się tą sprawą.

Niebawem w tym celu utworzono komitet, złożony z pp.: Władysława Kiślańskiego, jako przewodniczącego, ś. p. mecenasa Andrzeja Brzezińskiego, Dicksteina, Feista, J. Kirszrot-Prawnickiego, M. Makowieckiego, St. Natansona, Wł. Pfeiffra, St. Rotwanda, R. Szewczykowskiego, K. Szlenkera, H. Wawelberga i L. Wojno. Komitet ten zajął się ułożeniem osobnego programu i wypracowaniem specjalnego regulaminu.

Na założenie Muzeum rzemiosł na podstawach określonych przez komitet, uzyskano wkrótce zezwolenie J. E. Głównego Naczelnika kraju oraz naczelnej władzy Towarzystwa w Petersburgu.

Odezwa uczyniona w przedmiocie tym do sfer interesowanych odniosła bardzo pomyślny skutek. Od chwili otworzenia zapisów dobrowolnych po d. 1-szy stycznia r. b. wniesiono rs. 37,869 kop. 28, którą to sumę, stanowiącą kamień węgielny Muzeum rzemieślniczego, komitet zawdzięcza ofiarności publicznej i na tem miejscu składa najszczersze podziękowanie ofiarodawcom, przyczem komitet nie wątpi, że ich przykład znajdzie naśladowców, którzy nie odmówią swojego poparcia tej prawdziwie użytecznej dla rozwoju przemysłu krajowego instytucji.

W myśl ułożonego regulaminu utworzył się komitet, który pierwsze posiedzenie odbył d. 25-go marca 1892-go r. Do komitetu tego weszli pp. Wład. Kiślański, jako przewodniczący, St. Rotwand, jako zastępca, i pp. dr. K. Benni, M. Berson, S. Dickstein, S. Hiszpański, Wł. Leppert, Wł. Łatkiewicz, Al. Makowiecki, T. Otwinowski, M. Pfeiffer, I. Szebeko, R. Szewczykowski, St. Szyller i L. Wojno.

Z pomiędzy tych członków komitetu, obowiązki kasjera pierwiastkowo pełnił p. M. Pfeiffer, ostatnio p. I. Szebeko, sekretarza p. St. Szyller, kustosza zaś p. I. Leski.

Do komisji rewizyjnej zaproszono pp.: Br. Łąckiego, St. Piotrowskiego i St. Wydżgę.

Z początku działalność komitetu ograniczała się na pracach przygotowawczych, zbieraniem odpowiednich materjałów i zawiązywaniu stosunków z instytucjami analogicznemi w innych miastach oraz z firmami, zajmującemi się dostawą wzorów i okazów sztuki stosowanej do przemysłu. Niektórzy członkowie odbyli w tym celu kilka wycieczek za granicę, a spostrzeżenia swoje starali się zastosować do organizującej się instytucji.

W tymże czasie komitet, pragnąc zainteresować szersze koła publiczności, rozesłał w znacznej liczbie odezwy do amatorów, artystów, przemysłowców, rzemieślników i osób prywatnych z prośbą, o przyjęcie udziału czy to w formie ofiar lub składek rocznych pieniężnych, czy też w formie darów odpowiednich lub czasowego ich wypożyczenia na użytek Muzeum.

Starania komitetu odniosły pożądany skutek: ofiary pieniężne i przedmioty sztuki posypały się dość obficie.

Tu musimy zaznaczyć. iż w pracach przygotowawczych dopomógł nam wiele komitet Muzeum przemysłu i rolnictwa, za stosunkowo bowiem nizką cenę oddał na użytek młodej instytucji bardzo dogodny lokal, a nadto powierzył jej do przechowania swoje piękne zbiory modeli i przedmiotów z działu sztuki starożytnej.

Dary w okazach z różnych działów sztuki złożyli: pp. Konstanty hr. Przezdziecki, Muzeum przemysłowe miejskie we Lwowie, Wł. Kiślański, Cyprjan Lachnicki, A. Bardzki, dr. Karol Benni, M. Berson, H. Dynowski, L. Dymitrowicz, M. Józefowicz, P. Karczmarski, J. Leski, Wł. Leppert, dr. Matlakowski, J. Pokrzywnicki, St. Rotwand, R. Szewczykowski i pani Nella Delaporte.

Pragnąc działać jaknajenergiczniej i najkorzystniej w kierunku organizacji Muzeum, członkowie komitetu podzielili się na kilka delegacji, mających na celu bliższe zajęcie się urządzeniem różnych działów, a mianowicie na delegację administracyjną, artystyczną, bibljoteczną i finansową. Zadaniem tej ostatniej jest obmyślenie środków powiększenia funduszów muzealnych oraz zbieranie składek na podstawie kwitarjuszów, wydanych przez zarząd Muzeum. Z uwagi, iż główne zadanie naszej instytucji spoczywa w dostarczeniu godnych kopjowania wzorów, modeli i okazów, komitet zajął się przedewszystkiem urządzeniem odpowiednich czterech sal i te już w d. 4-ym listopada r. z. oddał na użytek publiczny. Od chwili otwarcia pomienionych sal do d. 1-go stycznia r. b. 155 osób korzystało stale z wzorów na ten cel przeznaczonych. Średnia liczba osób, codziennie uczęszczających do sali kopij, dosięga do 100.

Zaznaczamy, iż starsi zgromadzenia mularzy i cieśli oddali na własność Muzeum posiadane zbiory specjalnych modeli, i że tak jedno, jak i drugie zgromadzenie własnemi funduszami pokrywa koszty utrzymania dwóch sal, oddanych na ich użytek."

W zakończeniu przedstawionego sprawozdania, przewodniczący w imieniu komitetu zwraca się do ogółu z prośbą o poparcie świeżo powstałej instytucji dalszy jej byt bowiem i pomyślny rozwój zależy już teraz nie od garstki ludzi dobrej woli, ale od publiczności.

Zebrani po wysluchaniu sprawozdania rozeszli się po salach i z zajęciem oglądali wystawione okazy.

H. S.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, w sali magistratu, odbędzie się półroczna sesja zgromadzenia majstrów mularskich.

— D. 21-go marca, o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu tutejszego oddziału Towarzystwa przemysłu i handlu (w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa) odbędzie się posiedzenie członków sekcji technicznej.

— D. 21-go marca, w urzędzie powiatowym krasnostawskim, odbędzie się licytacja na następujące roboty: na wybrukowanie 29½ sażeni bieżących ulicy Pawłowskiej w m. Krasnostawie od rs. 987 kop. 4; 2) na przebrukowanie bulwarów z trzech stron placu w środku miasta i przebrukowanie części ulicy Żółkiewskiej w Krasnostawie od rs. 951 kop. 74. Wadja są wymagane w wysokości: na pierwsze przedsiębiorstwo rs. 99, na drugie rs. 96 i na trzecie rs. 60.

Z sali odczytów.

IV.

Do umiejętności, posiadanej przez kapłanów, należała jeszcze cudotwórcza sztuka wypędzania złych duchów i przywracania ludzkiej osobistości tym, którzy przez czary złośliwe zamienieni zostali w zwierzęta.

Trudno przypuszczać, ażeby w tego rodzaju rzeczy sami kapłani wierzyli. Niemniej, ponieważ i nowsza psychjatrja nie pomija wypadków sugestji i autosugestji, w których osobom odpowiednio usposobionym można wmówić, iż są istotami innej natury, przeto odwoływanie się ze strony boskiej medycyny do środków zażegnania czarów podobnych tłumaczyć się do pewnego stopnia daje.

Prelegent przytacza w tej materji bajkę Apuleusza, pseudo-filozofa ze szkoły Platona, wielkiego kapłana Eskulapa, kryjącą pod formą alegoryczną prawdę głębszą. Rzecz dotyczy śmiertelnika Lucjusza, który w chęci podchwycenia i skorzystania z tajemnic magji użył niewłaściwej maści i przemieniony został w osła. Osieł doświadcza różnych kolei, aż wreszcie cierpieniem swem wzrusza największą z bogiń, boginię Izys, która wskazuje mu środek, mający wpłynąć na powrotną nieszczęśliwego transformację. Środek to prosty, polegający na spożyciu kwiatu róży, podanej wszakże z całym ostentacyjnym aparatem. Powrót dokonywa się w uroczystość święta bogini, wśród wielkiej procesji kapłanów i ludu—wieńczy go wreszcie nagroda odpowiednia, mianowicie zaliczenie Lucjusza do rzędu kapłanów i zapoznanie go ze wszystkiemi tajemnicami świątyń. Czy Apuleusz istotę tych tajemnic wyświeca? Nie. Zagadkowe jego wyjaśnienie przyjąć tylko można za pewną symbolikę, w której pod pokrywką dorozumiewać się łatwiej treści głębszej.

Inne jeszcze źródła późniejsze są niejakiemi wskazówkami o całym zasobie środków i pomocy, do których na zasadach znajomości: fizjologji, psychologji i medycyny kapłani się odwoływali. Prelegent powołuje się na treść odnalezionych papyrusów i na wskazówki Albinusa, uczonego z XVI-go wieku, a studjowaniu świata egipskiego oddanego.

O mocy i sposobach stosowania sugestji mówią też wymownie księgi umarłych, gdzie w plastycznem odwzorowaniu ludzkich postaci na pół żywych, a na pół już w mumje obróconych, szukać należy dowodów ich wpływu. Znajomość psychicznego stanu chorego różne też rodzaje sugestji wskazywała, a przypuszczać należy, iż wrażliwość ludu, gorący zamieszkującego klimat, stosowanie medycyny boskiej wielce ułatwiała.

Jasnowidzenia należały też do objawów codziennych. Sen, według świadectwa pisarzy starożytnych, dzielono na trojaki: zwykły, graniczący pomiędzy marzeniem a rzeczywistością i wreszcie sen na jawie. Do pomocy tych dwóch ostatnich odwoływały się całe tłumy, a nie mogąc wśród świątyń znaleźć dla siebie pomieszczenia, otaczały ich dziedzińce.

Za magnetyzmem, hypnotyzmem, sugestją szły dalej: halucynacja, formuły magiczne, mgliste obrazy, słowem wszystkie środki do ujarzmienia silniejszych organizmów używane.

Prelegent w przykładach nowoczesnych powołuje się znów na Donata i jego medja, przytacza też pojedynek na podstawie sugestji odbyty. Czynnikiem w nim były nie siła fizyczna, lecz prawa hypnotyczne, kurczenia mięśni wywołujące.

W ogóle streszczając zawartość czterech wykładów, profesor Ochorowicz, wraca raz jeszcze do znaczenia potęgi i siły kapłanów egipskich, którzy wyprzedziwszy daleko wiedzą wieki po nich idące, moc swoją oparli na znajomości praw przyrody i ich zgłębieniu. Tłum był tłumem, potrzebującym przedewszystkiem oddziaływania na jego wyobraźnię pierwiastku cudotwórczego; cudowność więc, forma zewnętrzna pełna jaknajskrawszych efektów, musiała być wysuniętą na plan pierwszy, służyć za czynnik pierwszorzędny.

Świat też ten zmierzchły, pomimo mgły i pyłu, jakie go pokrywają, nie może pozostać dla nikogo obojętnym. Z dziwnych i przeżytych barw jego wydobywa się tu i owdzie jasny promień światła i wiedzy i stanowi jaśń jego z dzisiejszą cywilizacją.

Sz. prelegent kończy swój wykład powtórzeniem ustępu ody do słońca, zabytku poetycznej muzy kapłanów, czczącego prawdę i prawa przyrody.

Gorący oklask towarzyszy mu też przy opuszczeniu sali, która go tak przez cały niemal tydzień słuchała. *Ig. Ch.*

ZE ŚWIATA.

× Z Krakowa donoszą nam pod dniem 10-ym b. m.: „Otrzymano tu wiadomość z Wiednia, iż sprawa budowy nowych zakładów dla wydziału lekarskiego uniwersytetu pomyślnie załatwioną została w decydujących sferach. Na gruntach, należących do szpitala św. Łazarza, zbudowany zostanie gmach na pomieszczenie zakładów anatomji patologicznej, patologji ogólnej i doświadczalnej medycyny sądowej, fizjologji, farmakologji i farmakognozji. Koszt budowy oznaczony na 285,000 złr. (bez gruntu). Plany budowy wypracował inżenier Józef Sare, dyrektor oddziału budowniczego przy starostwie tutejszem. Roboty rozpoczęte zostaną w r. b. Front gmachu, który będzie dwupiętrowy, wynosić ma 90 metrów; skrzydła boczne mają mieć po 40 metrów długości.—W sprawie budowy wodociągów dla Krakowa, od 20-tu lat poruszanej i nie mogącej się doczekać początku końca, zabrało głos ciało poważne, Towarzystwo lekarskie tutejsze. Komisja, z łona tegoż Towarzystwa dla kwestji budowy wodociągów wybrana, przez usta swojego referenta, prof. dra Browicza, oświadczyła, iż wobec trudności, na jakie napotyka projekt urządzenia wodociągów z wodą, z Regulic sprowadzaną, zachodzi konieczność dokładnego zbadania wody gruntowej wgłębnej w bliższych i dalszych okolicach miasta. Komisja wyraża nadzieję, iż w nieznacznej od miasta odległości znajdzie się woda gruntowa w ilości obfitej i wymaganiom hygieny odpowiadająca; tymczasem Regulice mogą dostarczać wody dobrej, lecz w ilości niewystarczającej na potrzeby miasta. Sens jest ten, iż po 20-tu latach na nowo rozpocząć trzeba poszukiwania wody.—Dzień dzisiejszy jest pierwszym dniem jarmarku na konie. Towaru ładnych okazów dostarczono dosyć dużo, kupców wszakże niewielu dotąd. Dostawcy użalają się, iż magistrat Krakowa nie ogłosił należycie w czasopismach zagranicznych o terminie jarmarku, a tym sposobem przyczynił się do obniżenia ruchu handlowego.—Towarzystwo wyścigów konnych ogłasza, iż mianowania koni do biegu o nagrodę dyrekcji 5000 złr. dla dwuletnich ogierów i klaczy wszystkich krajów d. 1-go b. m. zamknięto zapisem 42-ch koni. Do biegu o wielką nagrodę Krakowa 12,000 złr. dla trzyletnich ogierów i klaczy również wszystkich krajów mianowania zamknięto zapisaniem 41 koni. Wyścigi odbędą się w d. 17, 18 i 20-ym czerwca."

× Muzeum. Dyrektor obserwatorjum astronomicznego berlińskiego, Foerster, przesłał toruńskiemu Towarzystwu Kopernika list, w którym pochwala myśl, przez Towarzystwo to podjętą, założenia w rodzinnem mieście astronoma obserwatorjum jego imienia. Również pochwala p. Foerster usiłowanie, celem założenia zachodnio-pruskiego uniwersytetu, zachęcając do wytrwałości w tej mierze. Towarzystwo postanowiło przyczyniać się do podjętych usiłowań.

× Kwiaty w lodzie. Jeden z ogrodników australijskich, posiadacz ogromnych oranżeryj w Wellingtonie, wpadł na niezwykły pomysł przesłania kwiatów na wystawę ogrodniczą w Aquarium londyńskiem. Oto, wyhodowawszy kwiat kamelji, zanurzył ją w naczyniu z wodą, którą następnie zamroził i wysłał w odpowiedniem opakowaniu do Anglji. Komitet wystawowy, oczyściwszy kwiat z powłoki lodowej, znalazł przed sobą kamelję najzupełniej świeżą. Oczywiście świeżość ta trwała niedługo. Anglicy nie chcą pozostać w tyle i na wystawę kwiatową w Wellingtonie zamierzają przesłać z Londynu kilka kwiatów w otoczeniu lodowem.

× Wystawa w Chicago. W tych dniach zarząd wystawy kolumbijskiej otrzymał długą pakę o tajemniczej zawartości. Nosiła ona tylko adres wystawy, bez wymienienia oddziału i miejsca przeznaczenia. Zrobiono w pace otwór i przekonano się, że wewnątrz znajduje się dokładna kopja wieży Eiffel z wystawy paryskiej z 1889-go r. Model jest o 50 razy mniejszy od oryginału, a składa się z 650,000 kawałków żelaza i stali. Niezapomniano tu ani jednego najdrobniejszego szczegółu, ani jednego gwoździa, ani śruby. Dokoła tej małej wieży Eiffel widnieją modele budynków wystawowych, pociągów, ogrodów itp. Podstawę wieży otacza około 500 drzew, osypanych kwieciem. Model ma nawet przyrząd do oświetlenia elektrycznego. Na uroczystość otwarcia wystawy przeznaczono tylko 5,000 dolarów. Otwarcie odbędzie się d. 1-go maja. Cała ceremonja nie potrwa nad pół godziny. Olbrzymi odłam węgla, ważący 7 ton, nadeśle na wystawę kopalnia Gages Creek, Pa. Północny stan Dakota przeznaczył na swój pawilon 60,000 dolarów. Wspaniałą będzie wystawa ogrodnictwa chińskiego. Znajdzie tu pomieszczenie około 4,000 krzewów i roślin. Francuz pewien proponuje zarządowi wystawy, iż za odpowiednie wynagrodzenie odbędzie na szczudłach całą część lądowej podróży z Paryża do Chicago.

Dla biura nędzy wyjątkowej.

W dniu imienin nieodżałowanej ś. p. córki Józefy, J. M. Siekluccy składają rs. 1.—Michaś rs. 2.

Na wpisy dla biednych uczniów.

W dniu imienin ś. p. męża mego składa rs. 5, Emilja z Orłowskich Lubińska.

Dla najbiedniejszych.

W rocznicę śmierci ś. p. Józefy z Borowskich Kołakowskiej rs. 1.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. RYSZARD DĄBROWSKI,

lekarz homeopata, radca kolegjalny, były doktor powiatowy w Sejnach, emeryt, po krótkich cierpieniach, przeżywszy lat 81, zasnął w Bogu dnia 21-go lutego r. b. w Rosiejniach na Żmujdzi, gdzie 28-go z. m. na miejscowym cmentarzu został pochowany. W głębokim smutku pozostała żona dzieci i wnuki, zawiadamiają przyjaciół, życzliwych i znajomych o tej bolesnej stracie, proszą ich o pobożne westchnienie za duszę zmarłego. —1176—

Ś. † P.

Józefa z Hipszów

SCHMIDT,

wdowa, opatrzona św. Sakramentami, po ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dniu 18-go marca r. b., przeżywszy lat 6[illegible]. Pozostała rodzina zaprasza życzliwych na żałobne nabożeństwo do dolnego kościoła św. Krzyża w dniu 20-ym marca, to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej i pół** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. **4-ej** po poł. na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —411—

Ś. † P.

Cecylja z Kłobuszewskich

KOPIEC,

opatrzona św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła w dniu 16-ym marca 1893 r., przeżywszy lat 31. Pogrążony w głębokim smutku mąż z trojgiem małoletnich dzieci, bracia i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do dolnego kościoła św. Aleksandra, w dniu 19-ym marca, to jest w niedzielę, o godzinie **10-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 408

Ś. † P.

HENRYK SARJUSZ BIELSKI,

obywatel ziemski,

po długich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu w dniu 18-ym marca r. b., przeżywszy lat 70. Pozostała w ciężkim smutku żona zmarłego, synowie, córka, zięć i wnuczka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, w dniu 21 marca, to jest we wtorek, o godzinie **10 i pół** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —419—

Ś. † P.

HELUSIA MEJ,

córka Edwarda i ś. p. Ludwiki z Straussów zasnęła w Bogu dnia 17-go marca r. b., przeżywszy lat 4. Stroskany ojciec wraz z rodziną zaprasza krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy ul. Mylnej w dniu 19-ym b. m., to jest w niedzielę, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz ewangelicki. 2—1169

Ś. † P.

Wacio Zdanowicz,

synek Edwarda i Stefanji z Rejmanów, małżonków Zdanowicz, przeżywszy miesięcy 7, w dniu 17-ym marca 1893 r., o godzinie 3-ej po południu, powiększył grono aniołków.

Pozostali w smutku rodzice i rodzeństwo zmarłego proszą wszystkich życzliwych na wyprowadzenie zwłok dziecięcia w dniu 20-ym marca, to jest w poniedziałek, o godzinie **4-ej** po południu z kościoła św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1172—

† Ś. p. Jadwisia Sabinka

ZAWADZKA,

przeżywszy 5 miesięcy powiększyła grono aniołów. Wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Trójcy na Solcu na cmentarz powązkowski odbędzie się w niedzielę, dnia 19-go marca, o godzinie **4-ej** po poł., na które pogrążeni w smutku rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 3—1146

† Ś. p. Marta Szczepańska,

w dniu 17-ym b. m., życie zakończyła. Stroskana rodzina zaprasza krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok w niedzielę, to jest dnia 19-go marca, o godzinie **3-ej** po południu, z kościoła św. Krzyża na Brudno. —1178—

† Za duszę

ś. p. Józefy i Kazimierza

NIEMYSKICH,

odprawione będzie żałobne nabożeństwo dnia 20-go marca, o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Józefa Oblubieńca (pokarmelickim na Krak.-Przedmieściu. —1173—

† W dniu 21-ym marca, we wtorek, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Pauliny z Ośniałowskich

Koryznowej,

odprawioną będzie msza żałobna w kościele św. Krzyża w kaplicy Matki Boskiej, o godzinie **9-ej i pół** zrana. —1190

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wiedeń, 16-go marca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Pisałem w swoim czasie, że sędziwy, 83-letni doktor Smolka, już więcej izbie posłów w Wiedniu przezydować nie będzie. W jaki zaś sposób ustąpienie jego się dokona, zależało od okoliczności. Najpierw chciał on doczekać ewentualnego utworzenia się większości, gdyż wtedy nowy wybór nie stwarzałby trudności. Usiłowania względem złożenia naturalnej większości, spełzły na niczem, lecz miały ten skutek, że nie przyszło także do utworzenia się większości opozycyjnej, że trwa zawieszenie broni między partjami i rządem. Takie zawieszenie pozwala już na ustąpienie p. Smolki, gdyż pozwala oczekiwać, że wybór nowego prezesa zgodnie się odbędzie. Druga okoliczność, która formalnie załatwienie ustąpienia p. Smolki zwlekała i zwleka, jest ta, że zarówno parlament, jak rząd, chcą uchwalić dla niego dotację honorową, której on albo przyjąć nie chce, albo stawia warunki. Niemniej w najbliższym czasie formalności dopełnione będą. Z p. Smolką, który i mandat poselski składa, schodzi widowni z oczów postać najwięcej znamienna, uosabiająca tradycję życia publicznego w Austrji od lat 45-iu.

Wybór na prezesa barona Chlumetzky'ego jest niewątpliwy. Należy on do lewicy, ale jako były minister handlu i wielki posiadacz ziemski, ma zarazem wiele doświadczenia, odznacza się taktem, umiarkowaniem, w razie potrzeby—energją, a nie żywi uprzedzeń. Kto będzie pierwszym, kto drugim wiceprezydentem—o to toczą się spory i narady; na widowni stoją: poseł tyrolski Kathrein, dzisiejszy drugi wiceprezydent, pp. Madejski, Abrahamowicz, Stadnicki, lubo ten ostatni, niewątpliwie bardzo uzdolniony, niema wcale widoków. Nie można atoli przesądzać, czy nie wypłyną inne jeszcze osobistości, gdyż stosunki parlamentarne są zanadto niejasne, jakżeby można coś na pewno przewidywać i obliczać.

Na próbę jeneralną oratorjum „Raj utracony" publiczność przepełniła salę. Rubinstein, potrząsając czarną jeszcze czupryną, dyrygował energicznie a nawet przyśpiewywał, gdy chciał chóry zaanimować według życzenia. O wartości oratorjum po jednorazowem usłyszeniu nie mogę pisać, zresztą to rzecz znawców zawodowych, a utwór ma już lat 20. Publiczności najwięcej podobały się chóry. Ztąd udaje się Rubinsteim do Berna morawskiego, gdzie będzie dyrygował wykonaniem nowego swojego oratorjum „Mojżesz".

Koszat, kompozytor pieśni i chórów na ludowe, korynthyjskie tematy, otrzymał od cesarza złoty krzyż zasługi z koroną.

Rotszyld poszedł między prelegentów i fotografów. Towarzystwo amatorów-fotografów nadzwyczaj się rozszerza. Na wszelkich wycieczkach spotyka się mnóstwo mężczyzn, nawet kobiety, dźwigające skrzyneczkę z aparatami. Rotszyld uprawia z zapałem ten sport i miał o nim prelekcję. Przedstawił, że sport ten jest bardzo trudny, jeżeli fotografja ma mieć prawdziwą wartość. Wartość ta jest rodzaju dwojakiego: albo artystyczna, kosztem podobieństwa osiągnięta, wtedy fotografje są obrazami, czy ludzi, czy przyrody; albo też fotografji wartość polega na podobieństwie, kosztem artystycznego układu, oświetlenia itp. Doskonałość polega na skombinowaniu obu tych zadań, do czego amatorzy po długich doświadczeniach zaledwo rzadko dochodzą. Do doskonałości potrzebnem jest retuszowanie, którego jest wiele rodzajów, a wymagają artystycznej biegłości. Nie można się obejść bez używania kompasu Decoudun, który pozwala wybrać względnie najlepsze oświetlenie. Prelegent rozwodził się nad szczegółami, przytaczał ułożone przez siebie algebraiczne formułki i pokazywał zdjęcia pigmentowe, według systemu londyńskiej „Autotype Company". Wykład ten będzie drukowany w *Photographische Rundschau.* W każdym razie amatorowie robią srogą konkurencję fotografom, bo wchodzi w modę fotografowanie przyjaciół, przyjaciółek, ich mieszkania, piesków i kotów.

Towarzystwo w Filadelfji, które rozpisało konkurs na operę, poszło, jak się pokazuje, nową drogą: najpierw rozpisało konkurs na libretto, a wybrawszy „Arneldę", rozpisało muzykę do tego jedynego libreta. Wpłynęło 50 kompozycyj, między innemi i od tutejszego Frotzlera.

W salcburskiem pojawiają się często dziwactwa natury. Są tu w muzeum, nadesłane ztamtąd: lis o trzech nogach i kozica o sześciu nogach, ubite przez arcyksięcia Karola Salwatora. Teraz ubito znowu i przysłano kozicę o sześciu nogach rozwiniętych; dwie nadliczbowe służą tylko przy zbieganiu z góry na dół. *A.*

✻

Berlin, 16-go marca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Pogłoska o ustąpieniu ministra wojny, jenerała v. Kaltenborn-Stachau, kursująca w tutejszych kołach oficerskich, na razie nie posiada podstawy. Faktem wszelako jest, że cesarz najżywsze swoje wyraził niezadowolenie z powodu, że minister wojny nie odpowiedział w parlamencie na zaczepki Ahlwardta, dotyczące niedbałości ze strony administracji wojskowej w fabrykacji broni palnej. Ustąpienie hrabiego Kaltenborn-Stachau uważają tutaj tylko za kwestję czasu.

W sali wielkiej Buggenhagena przy Moritzplatzu wczoraj wieczorem odbyło się wielkie zebranie panien sklepowych, w celu powzięcia uchwały przeciwko haniebnemu wyzyskowi sklepowych ze strony tutejszych pryncypałów. Stwierdzono, że płaca sklepowych bardzo jest nizka. 5% liczby ogólnej pobiera płacy miesięcznej po trzech miesiącach przygotowawczych 45—65 m., 5% 35—40 marek, 26% 30 marek, 30% 20—25 marek, 15% 10—15 marek. Po pracy jednorocznej płaca przeciętna miesięczna wynosi 41 marek, po pracy dwuletniej 51 marek, po trzyletniej 56 marek; 17% dziennie pracuje po $16\frac{1}{2}$ godzin. Przeważna większość zajęta jest przez godzin $9\frac{1}{2}$—$10\frac{1}{2}$ dziennie. Na wniosek przewodniczącego, zebrane uchwaliły starać się o ustawodawcze unormowanie wniosków pracy.

Wśród radzców tutejszych miejskich bardzo komentowane jest zajście następujące: Na uroczystość ostatnią dworską otrzymali zaproszenia liczni członkowie deputacji miejskiej. Nadburmistrz Zelle wystosował zapytanie do Hofmarschallamtu, w jakim stroju winni zaproszeni stanąć u dworu. Otrzymał odpowiedź, że w stroju dworskim, t. zw. *escarpins*, trzewikach ze sprzączkami itd. Powtórnie zwrócił się do Hofmarschallamtu, nadmieniając, że nie posiada tyle władzy nad rajcami, aby skłonić ich do stroju dworskiego. Odpowiedziano mu na to, że przedewszystkiem mile będzie widzianem, gdy sam stanie w stroju dworskim, co do reszty zaproszonych gości, mniejsza o to. Musiał zatem zastosować się do danej sobie wskazówki, czem wywołał niesmak wielki; wśród delegacji miejskiej stracił na powadze. *K.*

✻

Paryż, 16-go marca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Znanem wam już jest zeznanie Andrieux'go przed sądem przysięgłych i jego konfrontacja z korespondentem Artona, niejakim Deschamps'em, z których wynika, pośrednio, że rząd pozornie ścigał Artona, a jednocześnie dawał mu rady, jak ma zmykać, aby nie być zmuszonym do badania zbiega, który zadużo wiedział. Dziś właśnie dalszy ciąg tego zeznania zawiera się w interwiewie Andrieux'go, ogłoszonym przez A. de Boisandré w *Libre Parole*: ogłoszenie to narobi sporo hałasu i pociągnie za sobą wiele komplikacyj, i dlatego streszczę je wam, tem bardziej, że jest bardzo szczegółowe, że Andrieux, były prefekt policji, jest świetnym policjantem, i że, jak powiada, ma na wszystko dowody.

Według niego tedy, wkrótce po aresztowaniu senatora Le Guay, a w sprawie kompanji dynamitowej, które spowodowało ucieczkę Artona do Anglji, gdy rozpoczęły się ataki *Cocarde*'y, *Libre Parole* itd. na przekupstwo parlamentu, ówczesny minister spraw wewnętrznych, Loubet, pod naciskiem całego gabinetu, postanowił wejść w porozumienie z Artonem i namówić go do wyjazdu do Ameryki zkąd nigdyby go nie wydano. W tym celu drugi sekretarz szefa bezpieczeństwa publicznego, głośnego obecnie Soinoury'ego, nazwiskiem Dupas, otrzymał urlop na tydzień, niby do rodziny, i wziąwszy do pomocy właściciela wielkiego handlu korzennego w dzielnicy pól Elizejskich, p. Price, anglika, wyjechał d. 17-go listopada r. z. z dworca północnego, na Boulogne, do Anglji. W Londynie stanęli tegoż dnia w hotelu Charing-Cross i zapisali się pod nazwiskami: Lemoine i Pierre, które po dziś dzień na rejestrze figurują i są do sprawdzenia u rządcy hotelu. Jednocześnie zatrzymał się tam specjalny komisarz policji z Dieppe, uzbrojony w rozkaz aresztowania Artona, mający go skłonić do spełnienia woli rządu. W towarzystwie łapacza londyńskiego, Metcalfa, udano się do bankiera Deckera, gdzie Arton był znany; ten wskazał prywatny adres swego spólnika, niemca Salberga, mieszkającego na przedmieściu Norwood, który widzenie się Dupasa z Artonem urządził.

Szczegóły umowy Andrieux'mu nie są znane; wiadomo jest tylko, że Arton zgodził się milczeć i zmykać, bo gdy Andrieux za pośrednictwem Deschampsa żądał od niego wskazówek, potrzebnych mu dla agitacji, zbieg odmówił, bojąc się o swoje życie i bezpieczeństwo. Komisarz z Dieppe odjechał do domu, a Dupas, który w Londynie otrzymał wiadomość o śmierci bar. Reinacha, zawołał z zadowoleniem: „Ten przynajmniej nie już nie powie". Tyle jest tu dat, nazwisk, szczegółów i oskarżeń, że niepodobna, aby komisja śledcza izby lub sędzia śledczy nie wzięli się do roboty, a Andrieux z kolegami będzie jaknajdłużej ten skandal wyzyskiwał.

Jakiś korzennik z Belleville'u wywiesił w oknie swojego sklepu, że każdy, kto kupi odrazu za 40 fr. towaru, ma prawo do dwóch bezpłatnych lekcyj muzyki od jego żony. Także zachęta... *K.*

✻

Rzym, 14-go marca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera warsz.*)

Ojciec św. przyjmował wczoraj jenerałów kilku zakonów, składających Mu jubileuszowe życzenia i ofiary pieniężne. W tem zbiorowem posłuchaniu wzięli udział jenerałowie: kartuzów, teatynów, pijarów i zmartwychwstańców, przybywający z woreczkami, pełnemi złota; po nich zaś składali także woreczki różni cudzoziemcy duchowni i świeccy, przynoszący je kolejno. Audytorowie Roty, prowadzeni przez monsignora de Montel, swojego dziekana, audytora austrjackiego, podobnież ofiarowali swój hołd i daninę. Przyjęty był także z życzeniami i ofiarą monsignor Yraznsta, nadzwyczajny poseł prezesa rzeczypospolitej Uragwaju, od którego oddał Ojcu św. list własnoręczny; tudzież p. Franciszek von Reichnau, sekretarz poselstwa pruskiego, ze swoją małżonką.

Onegdaj słuchało mszy papieskiej wiele osób, a między innemi hrabina Preysing-Lichtenegg z córką, baronostwo de Seillière, hr. Konstanty Zamoyski z żoną, margrabina de Jonquières z dwiema córkami, księżna d'Ursel z rodziną i t. d.

Ks. Foschi, arcybiskup perużański, osobisty przyjaciel Leona XIII i następca Jego na tamecznej stolicy arcybiskupiej, przedstawiał Mu sędziwego Leopolda Croci z wioski Gaiche pod Perużem, prawnuka beatyfikowanego w niedzielę o. Leopolda Croci z Gaiche, reformata św. Franciszka z Asyżu. Ojciec św. jaknajczulej ze starcem rozmawiał i dał mu w upominku drogocenny przedmiot i sakiewkę pełną złota.

Ks. Goux, biskup z Wersalu, tegoż dnia przyjęty, doręczył Ojcu św. sprawozdanie o autentyczności sukni Zbawiciela, przechowywanej w Argenteuil we Francji. Po tych wszystkich posłuchaniach Ojciec św. onegdaj i wczoraj, korzystając z prześlicznej pogody i ciepła, odbywał długie przejażdżki, a potem piesze przechadzki po ogrodach watykańskich. *D.*

*

Londyn, 14-go marca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Choroba p. Gladstona przybrała dziś charakter groźniejszy, choć nieodstępujący starca lekarz, sir A. Clarke, ma wszelką nadzieję, że kilkodniowy odpoczynek w łóżku niebezpieczeństwo usunie. Pierwszy minister nabawił się influenzy, wracając ostatniej soboty do willi syna po wieczorze u hrabiostwa Kimberley. Podróż końmi do willi, położonej wśród wzgórzy przedmieścia Hanipstead, trwała trzy kwadranse. Nazajutrz, mimo zadyszki, starzec wyszedł pieszo do kościoła; w samo południe przybył lekarz i polecił ministrowi udać się do łóżka natychmiast; telegrafował również do Hawarden, zkąd pani Gladstone przybyła wczoraj rano.

W izbie niższej wiadomość o nagłem zasłabnięciu pierwszego ministra sprawiła wrażenie tem smutniejsze, że równocześnie oświadczył kanclerz skarbu w imieniu gabinetu, iż rząd odkłada drugie czytanie bilu irlandzkiego i nie przystąpi doń aż po świętach. Byłoby to wielkiem zwycięztwem obstrukcyjnej taktyki opozycji, gdyby nie ogólne przekonanie, że decyzja gabinetu jest skutkiem choroby jedynego męża stanu, zdolnego kierować losami bilu w izbie prawodawczej.

Królowa opuści Anglję w poniedziałek, udając się do Florencji. Królewski yacht „Wiktorja i Albert" odwiezie monarchinię z dworem z Southamptonu do Cherbourga, a nad towarzyszącą mu eskadrą obejmie komendę książę Walji.

Wyjdzie niebawem pośmiertny tom nieznanych dotąd rozpraw ś. p. kardynała Manninga, jedynych, jakie świątobliwy książę kościoła poświęcił kwestjom świeckim. Są to artykuły następujące: „Honorowość", „Wierność zasadom" *consistency*, „Próżność światowa", „Popularność", „Plotkarstwo", „Stan czwarty" (dziennikarstwo) i „Krytycy".

Nakładem spółki wydawniczej Sampson Low i Marston wyszedł nowy tom z serji „Opowiadania o narodach" *(Story of Natons)* napisany przez Williama R. Morfill'a, znanego badacza i znawcę literatur słowiańskich, lecz nieszczególnego w dziejopisarstwie kompilatora. Nowy ten tom jest rozszerzeniem dziełka, które autor wcielił był do najnowszej edycji wielkiej „Encyklopedji brytańskiej" (tom XIX-ty, stronic 21½ działu politycznego, a 14½ literackiego) i które znalazło swą ocenę w zeszycie październikowy z r. 1885-go *Bibljoteki warszawskiej*. Przy tej sposobności wypada zwrócić uwagę krakowskiej Akademji na ten fakt niewątpliwy, że żaden wydawca tutejszy, ani żadne *gremium* literackie nie przyjmie współzawodnictwa lu pracy oryginalnej zkądinąd tak długo, jak może mieć na zawołanie pracę (bezpłatną) *krajowych* uczonych lub osób, których nazwisko ma urok szczególniejszej reklamy. Wątpić też można, czy jest kto między nami, ktoby mógł zredagować tak świetny, wyczerpujący i sumienny artykuł o Warszawie (w tejże „Encyklopedji brytańskiej), jaki wyszedł z pod pióra nie-polskiego księcia K. *Ed. N.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 18-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — W dniu wczorajszym Jej Cesarska Wysokość Księżna Edymburska wraz z Córką wyjechała za granicę. Księżnę odprowadzili Ich Cesarskie Mości Najjaśniejsi Państwo i Członkowie Rodziny Cesarskiej.

Berlin 18-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Konstanty Konstantynowicz odjechał wczoraj po południu do Wejmaru, gdzie zamierza spędzić dwie doby, poczem odjedzie do Sztuttgardu.

Petersburg 18-go marca. (*Tel. Aj. półn.*). — *Graždanin* donosi, że ministerjum komunikacyj postanowiło dokonać rewizji sanitarnej wszystkich kolei.

Petersburg 18-go marca. (*Tel. Ajen. półn.*)— *Nowosti* słyszały, że p. Bunge opuszcza stanowisko prezesa komitetu ministrów i przenosi się do Kijowa. Stan zdrowia p. Bungego wymaga zmiany klimatu.

Petersburg 18-go marca. (*Telegr. Aj. półn.*)— *Graždanin* donosi w formie pogłoski, że główny inspektor kolei pułkownik Wendrych został mianowany członkiem rady inżenierskiej ministerjum komunikacyj.

Petersburg 18-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Naczelnik sztabu oddziału Południowo-ussuryjskiego jenerał Mezencow, został mianowany naczelnikiem sztabu korpusu żandarmów.

ORDYNACJA WYBORCZA.

Wiedeń 18-go marca. (*Tel. Ajen. półn.*) — Do rady państwa wniesiony został projekt stronnictwa młodoczeskiego w sprawie zaprowadzenia nowej ordynacji wyborczej. Wedle tego wniosku rada państwa ma składać się z 400 deputowanych. Do rady wysyłać mają słowianie 245 deputowanych, niemcy 145, włosi 11. Do grona deputowanych słowiańskich ma być wybieranych 92 deputowanych czeskich, 63 polskich, 52 ruskich, 21 słoweńskich, 12 serbów i kroatów i 4 rumunów.

ROZWIĄZANIE

Berlin 18-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — *National Ztg.* utrzymuje, że rozwiązanie parlamentu nastąpi w maju, po odrzuceniu projektu reformy.

DYMISJA

Berlin 18-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Słychać, że minister wojny baron Kaltenborn, wskutek upadku reformy wojskowej, zamierza podać się do dymisji.

JULJUSZ FERRY.

Paryż 18-go marca. (*Tel. Aj. północ.*)—Zgon Ferryego nastąpił wczoraj o godz. 6½ wieczorem. W r. 1888-ym podczas zamachu, wykonanego na jego życie, kula rewolwerowa,ześliznąwszy się kolo żebra, naruszyła dolną część serca, skutkiem czego nastąpiła teraz nagła śmierć. Mnóstwo wybitnych osobistości tłoczyło się wczoraj przed domem Ferryego, dokąd wszakże trudno się dostać.

Paryż 18-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Ferry czuł od kilku dni pewne znużenie i brak oddechu. Onegdaj wieczorem chciał udać się na raut, ale pani Ferry odradziła mu. Ferry położył się o godz. 10-ej wieczorem do łóżka, czując dreszcze. Niebawem obudził się bardzo osłabiony. Pani Ferry wezwała lekarza, który zaaplikował mu eter i morfinę. O godz. 5-ej Ferry zasnął i spał do wpół do dziesiątej. Lekarze zawiesili konsyljum. Ferry wstał z łóżka i wziął się w gabinecie swoim do pracy. Przez godzinę czuł znowu wielkie osłabienie. Następnie podniósł się i chodził po pokojach, skarżąc się ustawicznie na brak powietrza. Tak upłynął dzień. Wieczorem zawołał do żony i brata: „Ratujcie mię" i popadł w stan omdlenia. O godz. 6¼ wyzionął ducha bez boleści w fotelu swojej pracowni. (*Aj. półn.*)

Paryż 18-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Pogrzeb Ferry'ego odbędzie się kosztem państwa.

SPRAWA PANAMSKA.

Paryż 18-go marca. (*Telegr. pryw. Kur. W.*)— Złożone ankiecie papiery świeżo znalezione mieszczą między innemi odpis bonu na 25,000 fr., podpisanych przez Andrieux'a w r. 1887-ym, wykazy sum wymuszonych przez Hertza, nazwiska i daty wielu wypadków przekupstwa; między innymi figuruje Crispi z sumą 50,000 fr.

Paryż 18-go marca. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— *Rappel* donosi, że papiery Reinacha, zakomunikowane wczoraj delegatom komisji śledczej, zawierają kopję podpisanej przez Andrieux'ego asygnaty na 25,000 fr., która miała być wypłacona w końcu lipca 1887-go r., pisma i telegramy z pogróżkami, adresowane do Reinacha przez Hertza, tudzież spis sum, jakie temu ostatniemu udało się wydobyć przy pomocy pogróżek wraz z dokładnym wykazem nazwisk i cyfr. (*Aj. półn.*)

Paryż 18-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Andrieux oświadcza w sprawie bonu na 25,000 fr., że było to pokwitowanie eskontowanego u Reinacha weksla.

Paryż 18-go marca. (*Tel. pr. K. War.*) — Pani Cottu wraz z dziećmi opuściła Paryż.

Paryż 18-go marca. (*Telegr. Ajencji półn.*) — Mowę obrońcy Lessepsa, Barboux, przyjęto w andytorjum grzmiącemi oklaskami.

Paryż 18-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Przeciw Ribotowi panuje powszechne oburzenie za to, że niezręcznością swoją wskrzesił znowu kwestję ambasadorów. Jeżeli proces panamski skończy się dzisiaj, izba w poniedziałek już przystąpi do obrad nad interpelacją Millevoye.

Berlin 18-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — W izbie panów obradowano w dniu dzisiejszym nad petycją centralnego Towarzystwa gospodarczego w Halle, przeciw zawarciu traktatu handlowego z Rosją. Zażądano, aby rząd wypowiedział swoje zdanie co do tej petycji. Baumbach z Gdańska i Becker z Kolonji przemawiali przeciw projektowi, zaś konserwatyści: Klinkowstrem i Mirbach za nim. Prezydent ministrów, hr. Eulenburg, oświadczył, że na wniosek ten zapatruje się jako na żądanie, aby przy rokowaniach w sprawie traktatu pamiętano, jak należy, o uwzględnieniu interesów rolników. W tym samym duchu wydała już uchwałę izba niższa, a minister nie widzi przyczyny do obrad nad tą sprawą w tym duchu. Wniosek przyjęto. (*Aj. półn.*)

Berlin 18-go marca. (*Telegr. pr. Kur. War.*) — *Boersen courier* pisze, że chociaż odwołanie zakazu lombardowania przez bank rzeszy (*Reichsbank*) papierów publicznych russkich nie może być przedmiotem formalnego wniosku, to przecież nie należy zapominać, że zakaz ten wywołał zerwanie przyjacielskich stosunków ekonomicznych pomiędzy Rosją a Niemcami. (*Aj. półn.*)

Sztokholm 18-go marca. (*Tel. pr. K. W.*) — Minister Loström nie przyjął deputacji parlamentu ludowego (folkriksdag), oświadczając, że konstytucja nie zna takiej reprezentacji ludu. Parlament wyszle deputację do króla. (Zgromadził on się, jak wiadomo, na wezwanie radykalistów w interesie głosowania powszechnego; *przyp. red.*)

Belgrad 18-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — *Videlo* podaje nazwiska wybranych posłów. Wedle tej listy wybrano 64 liberałów, 59 radykalistów i 4 postępowców.

Konstantynopol 18-go marca. (*T. Ajen. półn.*) — Porta Ottomańska otrzymała od Towarzystwa monopolu tytuniowego w zastaw 1,550,000 funtów, które będą użyte na wypłacenie należnego poddanym russkim wynagrodzenia.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 18-go marca. (*Telegram pryw. Kur. War.*) — Nastrój giełdy dziesiejszej dla rubli był w dalszym ciągu słabszy, z powodu braku popytu; inne wartości russkie trzymały się względnie lepiej. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo 216.—, o godzinie 1-ej 214.75, w chwili urzędowego zamknięcia obrad 216.—, straciły następnie 25 fen. i odzyskały je o godz. 3-ej min. 5. W porównaniu z wczorajszemi kursami obniżyły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 15 fen., a w dostawowych o 25 fen. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 10 fen., krótki Petersburg o 40 fen., a długoterminowy o 10 fen. Przekazy na Wiedeń krótnie gorzej o 10 fenigów (163.40), a długoterminowe bez zmiany (167.60), Listy zastawne ziemskie podniosły się o 10 kop. i listy likwidacyjne również o 10 kop. (65.70). Pożyczki wschodnie II-ej emsji straciły 10 kop. Bez zmiany pozostały 4½% listy zastawne russkie i pożyczki premjowe russkie z r. 1864-go I-ej emisji, podczas gdy premjówki z r. 1866-go III-ej emisji i kupony celne wykazują zwyżkę. Akcje kredytowe austrjackie podniosły się o ⅞%. Dyskonto prywatne wciąż bez zmiany 1¾%. Żyto cokolwick słabiej, towar gotowy oddawano taniej o 25 fenigów, dostawowy pozostał bez zmiany.

Berlin 18-go marca. (*Telegr. pryw. Kurjera Warsz.*) —

1 il. bank. rus. w tr. nat.	215 75	Akcje d. ż. w. wied.	—.—
Weksle na Warszawę	215.30	Akcje kredytowe	189.60
Wek. na Petersb. krót.	214.60	Wek. na Londyn kr.	20.42^{5}
Wek. na Petersb. dług.	213.50	„ dł.	20.34
Bil ban. russk. na dost.	216.—	Żyto w tow. gotow.	133.50
Wschodnia poż. II em.	69.80	Żyto na wiosnę	135.25
Listy zast. serji I-ej	67.60		

Kursy z d. 17-go marca: 215 90 215.40 215 — 213.60 216.25, 69.90 67.70, 188.75, 133.75 135 25

Sprawozdania z targów.

Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Ceny płacone w dniu 17-ym marca 1893 roku.

Pszenica . . . od	—	do	—	kop. za	pud
Żyto . . . . od	74	do	80	"	"
Owies . . . . od	75	do	95	"	"
Jęczmień . . od	65	do	79	"	"
Gryka . . . . od	89	do	94	"	"
Kaszajaglana. od	94	do	105	"	"
Kasza gryczana	135	do	145	"	"

Ceny bez zmiany, usposobienie spokojne.

Wapno słabo, obroty małe, zapotrzebowania jednak prawdopodobnie zwiększą się już niebawem, tak w celach dezynfekcyjnych, jakoteż i na zapas w celach budowlanych. Za wapno sulejowskie drzewem palone rs. 1.15, inne mark. od 95 kop. za korzec 250-funtowy.

Cukier. Według sprawozdania biura przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie z d. 11-go marca r. b., na tamtejszym rynku cukrowym dokonano następujących tranzakcyj mączką cukrową krystaliczną w okresie czasu od dnia 4-go do dnia 11-go marca r. b. *Z kampanji 1892/93 r.*: w dniu 1-ym marca 10,000 pudów na stacji Kalinówka i Pohrebyszcze na kwiecień-maj po rs. 5, z zapłatą przy odbiorze towaru; 4,800 pudów na stacji Koziatyn na maj-czerwiec po rs. 5.10, z zadatkiem 15 kop. płatnym w dwóch terminach; 5,000 pudów na stacji Zwienigorodka na luty po rs. 5, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 2-im t. m. 10,000 pudów na stacji Proskurów na maj-czerwiec po rs. 5.12, z zadatkiem 62 kop.; 10,400 pudów na stacji Tahańcza i Olszanica na maj-czerwiec po rs. 5.07½, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 3-im t. m. 6,000 pudów na stacji Korsuń na maj-czerwiec po rs. 5.10, z zapłatą przy odbiorze towaru; 10,200 pudów na stacji Olszanica na maj-czerwiec po rs. 5.05, z zadatkiem 30 kop.; 5,000 pudów na stacji Rachny na marzec kwiecień po rs. 5.05, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 4-ym t. m. 10,000 pudów na stacji Kalinówka na kwiecień-maj po rs. 5.07½, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 5-ym t. m. 10,000 pudów na stacji Proskurów na maj-czerwiec po rs. 5.04, z zadatkiem 20 kop.; 2,500 pudów na stacji Wołoczyska na kwiecień-czerwiec po rs. 5.05, z zapłatą przy odbiorze towaru; 35,000 pudów z odbiorem w Kijowie na marzec-maj po rs. 5.23, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 6-ym t. m. 10,000 pudów na stacji Wapniarka po rs. 5.10, z zapłatą przy odbiorze towaru; 6,000 pudów na stacjach Berdyczów i Demczyn na maj-czerwiec po rs. 5.14, z zapłatą przy odbiorze towaru; 6,000 pudów na stacji Tahańcza na maj-czerwiec po rs. 5.10, z zadatkiem rs. 1.10; 6,000 pudów na stacji Krzyżopol na maj-czerwiec po rs. 5.10, z zadatkiem 25 kop.; w dniu 7-ym t. m. 12,000 pudów na stacji Krzyżopol na maj-czerwiec po rs. 5.10, z zadatkiem 25 kop.; w dniu 8-ym t. m. 25,000 pudów na stacji Kalinówka na maj-czerwiec po rs. 5.10, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 9-ym t. m. 20,000 pudów na stacji Pohrebyszcze na maj-czerwiec po rs. 5.10, z zapłatą przy odbiorze towaru; 20,000 pudów na stacji Pohrebyszcze na luty-marzec po rs. 5.05, z zadatkiem rs. 2; 40,000 pudów na stacji Lipowiec na maj-czerwiec po rs. 5.10, z zadatkiem rs. 2; 25,000 pudów na stacji Kodyma na marzec po rs. 5.05, z zapłatą w d. 13-ym marca: 10,200 pudów na stacji Proskurów na czerwiec-lipiec po rs. 5.07½, z zapłatą przy odbiorze towaru; 10,000 pudów na stacji Wapniarka po rs. 5.14, z zadatkiem 20 kop. *Z kampanji 1893/94 r.*: w dniu 4-ym marca r. b. 20,000 pudów na stacji Mironówka na luty po rs. 4.20, z zadatkiem rs. 1.75; 10,000 pudów na stacji Liski na luty po rs. 4.32½, z zadatkiem rs. 1 w różnych terminach; 20,000 pudów na stacjach Wapniarka i Rachny na maj-czerwiec po rs. 4.40, z zapłatą przy odbiorze towaru; 30,600 pudów na stacji Krzyżopol na wrzesień-grudzień po rs. 4.15, z zadatkiem 25 kop.; 9,000 pudów na stacji Popielnia na październik-grudzień po rs. 4.15, z zapłatą 50 kop. w dwóch terminach; 10,200 pódów na stacji Popielnia na maj po rs. 4.35, z zapłatą 50 kop. w dwóch terminach; 6,000 pudów na stacji Krzyżopol na wrzesień po rs. 4.20, z zapłatą 50 kop. w dwóch terminach; w dniu 5-ym t. m. 12,000 pudów na stacji Krzyżopol na wrzesień-październik po rs. 4.20, z zadatkiem 30 kop.; 30,000 pudów na stacji Browki z odbiorem w pierwszych miesiącach kampanji po rs. 4.17½, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 6-ym t. m. 20,000 pudów na stacji Mironówka na październik po rs. 4.15, z zadatkiem 59 kop. i z zapłatą 50 kop. w sierpniu; 20,000 pudów na stacji Popielnia z odbiorem w pierwszych miesiącach kampanji po rs. 4.17½, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 7-ym t. m. 15,000 pudów na stacji Proskurów na kwiecień-czerwiec po rs. 4.35, z zadatkiem 35 kop.; 24,000 pudów na stacji Zarudnica na wrzesień-październik po rs. 4.17½, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 9-ym t. m. 25,250 pudów na stacji Równe na kwiecień-czerwiec po rs. 4.45, z zapłatą 45 kop. w dwóch terminach; 4,800 pudów na stacji Proskurów na wrzesień po rs. 4.20, z zadatkiem 30 kop.; w dniu 10-ym t. m. 15,000 pudów na stacji Krzyżopol na maj-czerwiec po rs. 4.40, z zadatkiem 35 kop. *Na eksport* sprzedano w dniu 6-ym marca 20,600 pudów na stacji Chrystynówka na wrzesień-październik po rs. 3.02½. *Ceny rafinady w Kijowie*: hr. Bobryńskich I-go gatunku rs. 6.50, Towarzystwa rafinerji kijowskiej I-go gatunku rs. 6.50, Towarzystwa fabryki Gniewań I-go gatunku rs. 6.50, Towarzystwa rafinerji czerkaskiej I-go gatunku rs. 6.50 za pud. Cukier rąbany o 30 kop. na pudzie droższy.

Gdańsk 15-go marca. — **Pszenica** krajowa i tranzytowa spokojnie i bez zmiany, przy małem zaofiarowaniu. Płacono za polską tranzyto jasno-pstrą obsadzoną 759 gr. 125 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj 125 mar. w zaofiarowaniu, 124 m. w poszukiwaniu; na maj-czerwiec 127 mar. w zaofiarowaniu, 126 mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 129 mar. w zaofiarowaniu, 128 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 123 mar. **Żyto** krajowe słabiej, towar tranzytowy bez zmiany. Płacono za polskie tranzyto 753 gr. 102 mar. Wszystko za 714 gr. i tonnę. Terminy: na kwiecień-maj dolno-polskie 104½ mar. w zaofiarowaniu, 103½ mar. w poszukiwaniu; na maj-czerwiec dolno-polskie 105½ mar. w zaofiarowaniu, 104½ m. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec krajowe 122½ mar. w zaofiarowaniu, 123 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik krajowe 124½ mar. płacono. Cena regulacyjna dolno-polskiego 103 mar. **Jęczmień** i owies targowano tylko w towarze krajowym. Gorczyca polska tranzyto żółta 16 mar. za 50 kilogr. targowano. Koniczyna nasienna biała 65 m., 66 m., 72 m., 75 mar., czerwona 56 m., 58 m., 59 m., 62 mar., szwedzka 55 m., za 50 kilogr. płacono. Otręby pszenne polskie średnie 3.50 mar. za 50 kilogramów targowano. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 53 mar. w poszukiwaniu, na marzec-kwiecień 53 m. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 33 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku usposobienie bezczynne, a w Magdeburgu spokojne. Kurs w Gdańsku 216.60 mar. za 100 rs.

Surowe produkty browarne. W handlu **jęczmieniem** wyraźniejszej zmiany zaznaczyć nie możemy. Dowozy dosyć są znaczne. Chętnych nabywców znajdują tylko gatunki lepsze. Za korzec jęczmienia dwurzędowego płacono rs. 4 do rs. 4.45. Z otwarciem żeglugi na Wiśle spodziewane są ceny niższe. Przy dosyć znacznym obrocie płacono za pud **słodu** w gatunku wyborowym rs. 1.85 do rs. 1.90, za pud w gatunku drugim od rs. 1.70 do rs. 1.80. Cena puda **kwiatu** wynosi kop. 75; wielkie partje nieco taniej. Dla **chmielu** na rynku naszym zbyt stał się trudny. Średnie gatunki w małych partjach ofiarują producenci pud po rs. 10 do rs. 12; handlarze dobre średnie gatunki po rs. 20 do rs. 22. W Norymbergji również handel chmielowy w ubiegłym tygodniach nazwać musimy nieco leniwym. Obroty dzienne wynoszą zaledwie 100 do 200 bel. Znaczniejsza część tych ilości eksportuje się do Ameryki. Wywóz do Anglji prawie zupełnie ustał. Potrzeby miejscowe takie są tam skromne. Przy objawie pewnej trwożliwości ze strony posiadaczów towaru i zniżkowem usposobieniu dla chmielu, notowano ceny za 50 kilogramów: chmiel targowy stosownie do jakości 75 do 105 mar., górski prima 105 do 110 mar., holledauski 90 do 120 m., holledauski z certyfikatem 130—135 m., badeński 100 do 120 mar., wirtemberski 100 do 120 mar., spaltowski wiejski: z lekkich gruntów 140 do 150 m., ze średnich 150 do 160 mar., z ciężkich 160—165 m., szpaltowski miejski 195 do 200 mar., żatecki czeski 95 do 105 reńskich, a nawet do 110 reńskich.

Licytacja w lombardzie.

Jutrzejsza, tj. czwarta z kolei licytacja, przeciągnie się od godziny 10-ej zrana do 1-ej z południa, do sprzedaży tym razem przeznaczono 20 zastawów, obciążonych pożyczką w sumie 752 rs., a oszacowanych na 956 rs.

Zastawy sprzedawane będą według numerów kolejnych, a mianowicie:

№№: 9212. Złoty zegarek kryty, uszkiem nakręcany, od 40 rs. — 9237. Złoty zegarek kryty, od 25 rs. — 9528. Para kolczyków złotych, od 3 rs. — 9530. Złoto: dwie broszki, para kolczyków i moneta, od 14 rs. — 9863. Złoto: zegarek, broszka, trzy pary kolczyków, kolja, łańcuszek do zegarka i agrafka, oraz srebro: para lichtarzy, tabakierka, pół tuzina łyżeczek do kawy, para widelcy stołowych, dwa sitka do herbaty, czerpaczek do śmietanki i szczypce do cukru, od 48 rs. — 9864. Złoto: bransoleta i łańcuszek do zegarka, od 24 rs. — 11531. Złoto: zegarek kryty uszkiem nakręcany, para kolczyków z brylantami i łańcuszek do zegarka, od 110 rs. — 11681. Kolja złota, oraz srebro: kadzielnica, łyżka stołowa, pół tuzina kieliszków, cztery widelce stołowe, trzy czarki, tabakierka i para trzonków do noży stołowych, od 56 rs. — 12210. Zegarek złoty, oraz srebro: cukiernica, imbryk do kawy, tacka i dzbanuszek do śmietanki, od 74 rs. — 12213. Złoto: zegarek kryty i para kolczyków z rautami, oraz srebro: dwie cukiernice, para lichtarzy, solniczka, 7 łyżeczek do kawy i szczypce do cukru, od 70 rs. — 12490. Złoto: zegarek i łańcuszek do zegarka, od 10 rs. — 12691. Złoto: zegarek, dwie bransoletki, łańcuszek do zegarka, kluczyk do zegarka, dwie pary kolczyków i spinka, oraz srebro: cztery łyżki stołowe, pół tuzina łyżeczek do kawy i para czarek, od 50 rs. — 12728. Obrączka złota i dwie monety srebrne, od 7 rs. — 12730. Bransoleta złota, od 12 rs. — 13089. Tuzin stołowych łyżek srebrnych, od 32 rs. — 13123. Para lichtarzy srebrnych, od 36 rs. — 13284. Złoto: zegarek i broszka z ametystem, oraz srebro: 16 łyżek stołowych, pół tuzina łyżeczek do kawy, pół tuzina widelcy stołowych, lichtarz i pół tuzina trzonków do noży stołowych, od 100 rs. — 13590. Złoto: medaljon i kolja, od 25 rs. — 13703. Złoto: broszka i para kolczyków, oraz pół tuzina srebrnych łyżeczek do kawy, od 9 rs. — 14002. Para obrączek złotych, od 7 rs.

Następna, t. j. piąta z kolei licytacja, odbywać się będzie d. 21-go b. m., we wtorek, od godziny 10-ej zrana do 1-ej z południa.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 18-go marca 1893 r.

(według spostrzeżeń stacji warszawskiej)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 17-go g. 9 w.	738.7	81	Z	3.1	=	2.4
D. 18-go g. 7 r.	737.9	89	Z	0.2	=	0.1
g. 1 pp.	739.7	66	PnZ	1.8	=	1.4

W ciągu d. 17-go b. m.: Temperatura najniższa C. 2.1 = R. 1.6; najwyższa C. 10.5 = R. 8.4; Wysokość wody spadłej mm. 3.0.

PRZEWODNIK PROWINCJONALNY.

— *St.-Petersburger Zeitung* w numerze z dnia 27 stycznia r. b. w dziale kroniki sądowej zamieszcza co następuje:

„Olbrzymie fałszerstwo wina szampańskiego było przedmiotem sprawy, która w dniach 25 i 26 stycznia przyszła pod rozpoznanie przysięgłych tutejszego sądu okręgowego. Szło o znaną markę „L. Roederer". Klika oszustów wspólnie sobie dopomagająca, zdołała przez całą serję sfałszowań, począwszy od butelki, korka, opakowania i winiet, aż do samego szlachetnego napoju, wprowadzić na rynek zbytu płyn, w którym konsumenci w zamian za swoje dobre pieniądze, zamiast wina szampańskiego firmy Roederer, otrzymywali musujący falsyfikat, stabrykowany z najtańszych gatunków białych win bessarabskich lub krymskich. Jakkolwiek zręcznie postępowali ci wytrawni fałszerze we wszystkich swoich operacjach, wybiła przecież także i ich godzina, lubo już cokolwiek zapóźno i wtedy dopiero, kiedy już zdołali wypuścić w świat wcale pokaźną partję swego słynnego pseudo Roederera. Spis grzechów fabrykantów wina szampańskiego nie jest mniejszym niż liczba ich samych, dochodząca do dziewięciu, a mianowicie: 1) Herman Densow, kupiec petersburski; 2) poddany pruski Ryszard Pfaff liczący 46 lat; 3) dymisjonowany podoficer Iwan Bieługin, liczący lat 37; 4) małomieszczanin Platow Nikitin, liczący lat 39; 5) dymisjonowany szeregowiec Józef Indruljanis liczący lat 43; 6) włościanin Cyryl Fedosow liczący lat 34; 7) grawer I. R.; 8) małomieszczanin E. liczący lat 30 i—9) zapisany do ksiąg miasta Libawy Jan Klugge liczący lat 64. Akt oskarżenia zarzuca siedmiu na początku wymienionym, że za wzajemnem porozumieniem fałszowali zagraniczne wino szampańskie firmy Roederer, a mianowicie w perjodzie czasu od początku stycznia do 17 kwietnia roku zeszłego, przyczem Densow, Pfaff, Bieługin i Nikitin, zatwierdzoną przez rząd markę fabryczną firmy Roederer fałszowali, zaopatrywali się za pośrednictwem Cyryla Fedosowa w używane banderole dla zagranicznego wina szampańskiego i w takież winiety i takowe na sfałszowane butelki nalepiali i że sfałszowane wino szampańskie zatykali korkami naśladowanemi przez R. według rysunku Pfaffa. Indrulianis, E. i Klugge, oprócz innych przy tem fałszerstwie oddawanych usług, mieli się nadto trudnić bezpośrednią sprzedażą tego pięknego towaru.

W kwietniu roku 1892 w winiarni kupca Stollego, położonej na Wasiljewskiej wyspie, na Wielkim prospekcie i rogu 5-ej linji, zjawił się jakiś nieznajomy, a jak się następnie okazało zapisany do ksiąg ludności w Libawie Jan Klugge i zaproponował panu Stolle kupno wina szampańskiego firmy Roederer, po cenie 4 rs. za butelkę. Po krótkiej rozmowie Klugge zniżył nawet cenę do rs. 3 kop. 80. Nieznajomy miał ze sobą na próbę butelkę, która ze swojego wyglądu nie pozwalała panu Stolle powziąć wątpliwości co do jej autentyczności i p. Stolle poczytał sobie za obowiązek zawiadomić o tem szczególnem zaofiarowaniu przedstawiciela firmy Roederer, dymisjonowanego oficera gwardji pana Krohn. Ten ostatni przekonawszy się że wino szampańskie jest sfałszowane, zawiadomił policję o swojem odkryciu. Wkrótce odszukano komisjonera sprzedawcę Kluggego a gdy go cokolwiek energiczniej naciśnięto, zeznał, że pseudo Roederer znajduje się na składzie u kupca E. od którego także wzięta była przyniesiona na próbę butelka. Po uzyskaniu tej wskazówki, policja udała się do magazynu E. i znalazła tam jeszcze 5 tuzinów butelek wina szampańskiego à la Roederer, równie wątpliwej wartości. Wezwany do badania E., poprowadził sługi Nemezydy o krok dalej i wskazał komisjonera Indruljanissa, który owe „wino szampańskie" u niego złożył. E. został nakłoniony do tego aby w obecności urzędnika policyjnego wysłał do swojego przyjaciela handlowego, piśmienne żądanie natychmiastowego dostarczenia 5 skrzyń (300 butelek) wina à la Roederer. Nie upłynęło i godziny a przed drzwiami stanął wóz ładowny a wraz z nim ukazał się promieniejący szczęściem z powodu zrobionego świetnego interesu, komisjoner wina szampańskiego Indruljaniss. Policja jednak ostudziła niebawem i „wino szampańskie" i komisjonera. Jednocześnie z Indruljanisem przytrzymano także małomieszczanina Nikitina, który towarzyszył komisjonerowi, widocznie nie żywiąc do niego zupełnego zaufania. Przy nim znaleziono też napisane przez E. zapotrzebowanie 300 butelek wina szampańskiego, i od niego też komisjoner otrzymał „towar" którego żądał. Ze swojej strony znowu Nikitin oświadczył, że jest tylko subjektem kupca Bieługina, że o całej sprawie nic zgoła nie wie, że od swojego pryncypała otrzymał rozkaz zabrania pięciu skrzyń „Roederera" ze składu „Sława" położonego przy ulicy Ligowka pod nr 88 i odstawienia ich kupcowi E. W owej „Sławie" policja znalazła się już na pewnym gruncie. Właścicielem owego składu, jak się okazało, jest kupiec Densow. Żniwo jakie tam zebrano było bardzo obfite. Znaleziono tam mianowicie: 84 banderole i etykiety firmy Roederer et Comp., dwa stemple oraz partję nowych korków zaopatrzonych w markę firmy Roederer et Comp. Kupiec Densow wywijał się jak węgorz zanim się przyznał. Kiedy wobec tak niezbitych dowodów zabrakło już wykrętów, złożył hołd prawdzie i przyznał się, że pospołu ze swoim mistrzem, poddanym pruskim Pfaffem i kupcem Bieługinem fałszował wino szampańskie, wino firmy Roederer et Comp. Dalsze śledztwo wykryło na podstawie zeznań świadków Kuzmina, Petrowa, Manina, Melza i Ossipowa, że operacja fałszowania odbywała się w składzie „Sława" i że Pfaff, majster od wina szampańskiego, wyrabiał swój falsyfikat z russkich win musujących. Wino to korkowane było korkami, do których grawer R. na obstalunek kupca

Densowa i według rysunku Pfaffa sfałszował stempel. Druciany opatrunek oraz podobną do żywicy białą warstwę, która jest cechą wina szampańskiego, dorabiał sam mistrz Pfaff. Powołani przez sędziego śledczego przy śledztwie tymczasowem eksperci oświadczyli, że zewnętrzne przybranie wina szampańskiego, którego sfałszowanie po wewnętrznej wartości natychmiast się dawało poznać, było tak doskonałem, że potrzeba było największej uwagi aby dostrzedz sfałszowanie, co dla niespecjalisty było wprost niemożliwem. Banderole i etykiety są prawdziwe i pochodzą z prawdziwego Roederera, z butelek którego były zdejmowane z największą ostrożnością i zupełnie nieuszkodzone. Na odciskach na korkach, ekspertyza znalazła maleńką różnicę. Zatwierdzony przez rząd stempel ma w środku gwiazdy trójkąt równoboczny, kiedy tymczasem w trójkącie falsyfikatu, linja podstawowa jest dłuższą od bocznych. Świadek Kuzmin zeznał, że Fedosow prosił go i otrzymał też od niego winiety firmy Roederer, odlepiające się od butelek przy ich płukaniu. Fedosow, przesłuchany w charakterze oskarżonego, utrzymywał wprawdzie, że nie miał nic wspólnego z fałszowaniem wina szampańskiego, nie mógł przecież zaprzeczyć temu, że wszelkiemi sposobami starał się wejść w posiadanie winiet i etykiet z butelek wina szampańskiego Roederera, że następnie sprzedawał je Densowowi po kop. 15 za parę, nie wiedząc jednak o tem, że służyły one następnie do fałszowania wina szampańskiego firmy Roëderera. Kupiec Densow i oskarżony Pfaff, wskazują na Bieługina jako na inicjatora fałszowania wina szampańskiego, z tem nadto objaśnieniem, że był on „duszą tego interesu", że rozkoszował się tym pomysłem, że umiał im tak doskonale przedstawić całą sprawę i piękne na niej zarobki, że uwiedzeni przez niego dali się wziąć na lep. Subjekta Bieługina—Nikitina, obadwaj oskarżeni uważają nietylko jako sprzedawcę sfałszowanego wina szampańskiego, ale nadto jako głównego pomocnika swojego pryncypała, z którym pospołu w magazynie „Sława" zaopatrywali butelki w winiety i banderole. Bieługin i Nikitin utrzymują przeciwnie, że nie przyjmowali udziału w operacji fałszowania. Opowiadają oni, jakoby otrzymywali gotowy fabrykat od kupca Densowa, i rozpowszechniali potem „wino szampańskie" między publicznością jak się dało, po wyższych lub niższych cenach. Grawer R. zaprzecza wszelkiego swego współudziału w tem oszustwie i utrzymuje, że był tylko ślepem narzędziem w ręku kupca Densowa. Twierdzi on, że przygotował stemple w tem przekonaniu, że nic złego nie robi i z tem przeświadczeniem, że Densow umieści na butelkach nazwę swojej firmy. Indruljanis zapiera się także wszelkiego udziału w fałszowaniu i tylko o tyle ma się za winnego, że świadomie, nie sfałszowane, lecz według jego przekonania, prawdziwe choć niższego gatunku wino Roederera zbywał jako towar najlepszego gatunku. E. i Klugge, którzy jak twierdzą byli zupełnie obcy całemu temu interesowi, utrzymują, że o niczem nie wiedzieli i że niższa cena wina szampańskiego bynajmniej nie zwróciła ich uwagi, gdyż takie obniżki cen są rzeczą praktykowaną.

Rozprawę sądową prowadził wiceprezes sądu okręgowego p. Ignatjew, oskarżenie wnosił towarzysz prokuratora p. Bobryszczew-Puszkin. Miejsce przeznaczone dla oskarżonych były w całości przez nich zajęte. Obrony wnosili obrońcy: Leonid Basunow, Rappaport, Bach, Fischer, Sorokin, Berlin, Petroszewski i Bucher. Jako popierający pretensje cywilne występuje adwokat przysięgły p. Karabczewski. Zeznania świadków powtórzyły prawie dosłownie szczegóły tych operacyj z winem szampańskiem, tak jak je tu podaliśmy i nie mogły dodać do nich już nic zasługującego na uwagę. Główny świadek p. Krohn oświadczył, że sfałszowania rzeczywiście były wykonane tak wybornie, że nawet on sam, lubo specjalista w tej materji, potrzebował największego natężenia uwagi, dla rozpoznania zafałszowania w butelkach i opakowaniu, i niepodobna prawie przypuścić aby ktokolwiek nie będący specjalnie z przedmiotem obeznany, mógł powziąć choćby najmniejsze podejrzenie co do autentyczności tego wina szampańskiego. Należałoby jeszcze zaznaczyć oświadczenie urzędnika policji śledczej p. Żerebcowa, według którego jeden z oskarżonych miał mu powiedzieć, że zafałszowania wina szampańskiego, nie należą w stolicy do wypadków pojedyńczych i że ten rodzaj wina znajduje spory zbyt w traktjerniach naśladujących restauracje. Z przemówień odznaczyła się mowa oskarżająca, popierającego akcję cywilną adwokata przysięgłego p. Karabczewskiego oraz mowy broniące oskarżonych pp. magistra prawa L. Berlina i adwokata przysięgłego Leonida Basunowa. Nazajutrz o godz. 7 wieczorem przysięgli, którym postawiono do rozstrzygnięcia dwanaście zapytań, usunęli się do sali narad. Co do oskarżonych grawera R. i kupca E. werdykt brzmiał: „Niewinni." Pozostałych siedmiu obżałowanych przysięgli uznali winnymi, przy przyznaniu im okoliczności łagodzących z wyjątkiem Bieługina, którego przysięgli uznali winnym bez przyznania mu okoliczności łagodzących. Sąd skazał Densowa i Pfaffa na osadzenie w więzieniu na miesięcy trzy, Indruljanisa, Fedossowa i Kluggego na miesięcy dwa, a Bieługina i Nikitina skazano na częściową utratę praw oraz 6 i 3 miesiące więzienia." 394r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 24 Marca (5 Kwietnia) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1893 około 200 sąż. bieżących granitowych, albo marmurowych burtnic na potrzeby miejskie, od cen: za sąż. bieżący granitowych burtnic rs. 12 kop. 50, za sąż. bieżący marmurowych burtnic rs. 6 kop. 25.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji nuznaczonym do godziny 12-ej w południe, na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kassy m. Warszawy, na złożone vadium w ilości rs. 500, które utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 292r

Borowiczski Ziemski Zarząd Powiatowy

(Borowiczy Nowgorodzkiej gubernji),

prosi:

PP. Fabrykantów, Przedsiębiorców, Komissjonerów, składy maszyn, narzędzi rolniczych, nasion i t. p., wysłać jak można najprędzej do nowourządzonego składu, próby swoich przedmiotów, szczegółowe cenniki i ilustracje maszyn. 458

Ostrzeżenie.

Niniejszem ogłaszam, że żadnych weksli nikomu nie wystawiałam, ani nawet poręczenia za nikim nie dawałam, oraz na przyszłość ani wystawiać weksli, ani poręczeń dawać nie będę.—Ktokolwiek więc zgłosi się do mnie z wekslem, jakoby przezemnie podpisanym, narazi się na utratę summy i odpowiedzialność karną.

507 **Marjanna z Czarnołęskich *Makowska*,** wdowa.

OGŁOSZENIE.

Warszawski Zarząd Okręgowy Intendentury,

wzywa niniejszem na licytację pp. Fabrykantów i Właścicieli warsztatów, wyrabiających przedmioty z miedzi, życzących podjąć się dostarczenia **trzydziestu czterech wanien miedzianych** dużego rozmiaru (bez platform), z którychby każda ważyła pudów 2 funtów 30.

Licytacja dopełnioną zostanie w dniu 17 (29) Marca roku bież. 1893, na osobnem posiedzeniu licytacyjnem w Warszawskim Zarządzie Okręgowym Intendentury, głośna i stanowcza, oraz przez opieczętowane deklaracje.

Dla pewności dotrzymania przyjętego zobowiązania się, wymaganem jest wadjum w gotowiźnie: od składających deklaracje opieczętowane,—**w stosunku 15% od ceny za wszystkie wanny zadeklarowanej;** a od przystępujących do licytacji głośnej,—**w ilości rs. 368.**—Oprócz tego wszyscy przyjmujący udział w licytacji złożyć winni świadectwa gildyjne.

Termin dostarczenia wszystkich wanien jest **trzymiesięczny**, z tem zastrzeżeniem, ażeby połowa, t. j. sztuk siedemnaście, oddaną była w ciągu pierwszych sześciu tygodni od dnia zawarcia kontraktu i druga połowa, w ciągu następnych sześciu tygodni.

Wanny zdane być powinny w miejscu zamówienia takowych, wyłącznie w tym celu delegowanemu Urzędnikowi Intendentury.

Podania o przypuszczenie do licytacji głośnej przyjmowane będą, na osobnem posiedzeniu licytacyjnem, w gmachu Zarządu Okręgowego Intendentury, od godziny 9-ej do 12-ej zrana w dniu licytacji; deklaracje zaś opieczętowane przez cały czas po ogłoszeniu aż do godziny 12-ej w południe dnia 17 (29) Marca roku bieżącego. Jak jedne, tak i drugie deklaracje opatrzone być powinny ustanowionemi markami stemplowemi.

Cenę deklarować należy za jedną wannę wykończoną. W deklaracjach opieczętowanych cena ta wypisaną być ma wyrazami.—Podskrobywanie w wyrażeniu cen miejsca mieć nie może, a w razie poprawki, takowa w przypisku powinna być omówioną.

Na kopercie zawierającej deklarację opieczętowaną, zamieszczonym być ma napis następujący: **„Deklaracja do Warszawskiego Zarządu Okręgowego Intendentury, dla przyjęcia udziału w licytacji odbyć się mającej 17 (29) Marca, na dostawę 34 wielkich Wanien miedzianych."**

Wadjum należące do osoby, najniższą cenę deklarującej, pozostaje w wiedzy Skarbowej aż do zatwierdzenia w porządku ustanowionym przedsiębierstwa, o którem mowa.

Warunki szczegółowe dostawy, jakoteż opisanie Wanien, interesowani odczytywać mogą w Zarządzie Okręgowym Intendentury, w godzinach posiedzeń biurowych. 358r

Wysortowane od 30 do 70% taniej.

GŁÓWNY SKŁAD FABRYKI

„ŻYRARDÓW",

przy ulicy Tłomackie róg Bielańskiej.

poleca:

od 30 do 70% taniej Wysortowane od 30 do 70% taniej.

Pończochy damskie, białe, kolorowe, créme (maco).
Skarpetki mezkie, czarne, czarne à jour, w gatunkach.
Pończochy dziecinne, bawełnianych, Fil d'Ecosse i de Perse. 354R

Wielki wybór SKARPETEK kolorowych bawełnianych i Fil d/Ecosse w wielkościach na wiek od 10 do 18 lat.

Wysortowane od 30 do 70% taniej.

TYLKO DWA MAGAZYNY UBIORÓW MĘZKICH i DZIECINNYCH

pod firmą „EUROPEJSKI MAGAZYN,"

A. MITELNIKOWA & Co

1) Trębacka № 4, dom Szejblera, obok starej Poczty; **2) Nowy-Świat róg Świętokrzyzkiej,** gdzie dawniej cukiernia Semadeniego.

Niniejszem mam honor zawiadomić Sz. Publiczność, że otrzymaliśmy transport **świeżych towarów,** z których przygotowaliśmy wielki wybór **gotowych ubiorów męzkich na sezon wiosenny i letni** podług **najświeższych żurnali.** Oprócz tego magazyny nasze zaopatrzone zostały w wielki wybór materjałów znanych fabryk, z których wykonywają się obstalunki przez **specjalistów na żądanie w 24 godzin.** Wszystkie wyż wymienione towary, gotowe i obstalunkowe, wykonywają się z całą sumiennością pod osobistym moim kierunkiem, o czem Sz. Publiczność miała sposobność przekonać się, przyczem mamy nadzieję, że nie omieszka zaszczycać nas swoimi względami na nadchodzący sezon.

—515— Z szacunkiem **Mitelnikow & Comp.**

Krakowskie-Przedmieście № 1.

NOWO-OTWORZONY

Magazyn Angielski,

Krakowskie-Przedmieście № 1, obok kościoła Ś-go Krzyża.

Poleca na nadchodzący sezon ogromny wybór gotowych męzkich i dziecinnych ubiorów, wykonanych podług ostatnich żurnali tak z krajowych jak i zagranicznych towarów. Obstalunki wykonywają się szybko i akuratnie po możliwie nizkich cenach, o czem Sz. Publiczność przekonać się raczy

Z szacunkiem

356R

A. FEJGUS & Comp.

Krakowskie-Przedmieście № 1.

Obok kościoła Ś-go Krzyża. Obok kościoła Ś-go Krzyża.

Dom Handlowy

D. Wysocki i R. Goc

w Moskwie,

otworzył w Warszawie, przy ul. Świętojerskiej 34,

hurtową sprzedaż rozważonej z banderolą rządową i po całem Państwie rozpowszechnionej

HERBATY

swojej firmy.—Sprzedaż detaliczna w wielu sklepach.

Herbata waży się w etykietach papierowych, zatwierdzonych przez Departament Handlu i Przemysłu, oraz w ozdobnych pudełkach metalowych. 313R

Cenniki na żądanie wysyłane są bezpłatnie.

Zdolny

Buchalter i Korespondent,

(russki, polski, niemiecki), kilka godzin dziennie wolnych od pracy życzy zużytkować.—Łaskawe adresy, celem osobistego porozumienia, uprasza składać pod lit. M. C. 10 Monopol, Senatorska 28. 510

WODA KOLOŃSKA

ABÉ. 353R

Jest do nabycia w wielu magazynach perfumeryjnych i galanteryjnych. Skład główny Aleja Jerozolimska 64.

Poszukuję Odbiorców stałych na

MLEKO.

Dostawa od 5 garncy. Skład Farb F. Stiller, Chmielna 45. 488

Wspólniczka

lub

Wspólnik,

potrzebni do interesu bardzo korzystnego w Kijowie.—Kapitał wymagany rs. 2,000.—Bliższą wiadomość udzieli kantor administracji „Kurjera Warszawskiego," 498

OPONY

nieprzemakalne (plandeki)

wyrabia i poleca 344R

F. Biernath,

Warszawa, Senatorska 32.

RUTYNOWANY KANTORZYSTA

obecnie jako **podróżny i fakturzysta** w większej **papierni** Austrji zatrudniony, życzy sobie znaleść podobne miejsce w Cesarstwie.—Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Kurjer dla „rutynowanego kantorzysty", 463

NOWO-OTWORZONY

Warszawski Magazyn





Ubiorów Męzkich,

Nowo-Senatorska Nr 4,

W WARSZAWIE, 497

wprost Hotelu Rzymskiego,

posiada **największy i najrozmaitszy** wybór gotowych **ubiorów męzkich** wykończonych z wszelką starannością, podług najświeższych żurnali paryzkich, **z najlepszych** towarów krajowych pierwszorzędnych fabryk i zagranicznych.—Przyjmuje wszelkie obstalunki tak ze swoich jak i powierzonych materjałów i wykonywa rzeczone szybko, z prowincji w ciągu 24 godzin, robota **trwała i akuratna,** za którą gwarantuje firma.

Ceny bardzo nizkie.

NAJWYŻEJ zatwierdzone Towarzystwo Akcyjne

pod firmą

St.-Petersburskie Laboratorjum Chemiczne,

Izmajłowski Prospekt Nr 27,

Medal Złoty, Paryż r. 1890,

polecają się:

KADZIDŁA.

Eau de Lavande.
Ambré potrójna i podwójna.
Woda dworska do kadzenia.
Woda Leśna.
Papier do kadzenia—Wstęga do kadzenia.
Świece pachnące bardzo aromatyczne.



Cecha Fabryczna.

Kupujący raczą zwracać uwagę na Cechę Fabryczną tu obok zamieszczoną i wymagać autentyczności firmy.

„St.-Petersburskie Laboratorjum Chemiczne."

Wyroby St.-Petersburskiego Laboratorjum Chemicznego, są do sprzedania we wszystkich znaczniejszych Perfumerjach i Składach Materjałów Aptecznych. 342r

„Żądać Koniak „Impérial"



w Warszawie, Śliska 35,

odznaczony medalami na Wystawie w Warszawie i Brukselli 1891 r., za czystość produktu.

Analizy prof. Milicera, D-ra Nenckiego i D-ra Zawadzkiego, utwierdzają, że Koniak „Impérial," jest wyrobem z czystego wina i niczem się nie różni od dobrych francuzkich Koniaków, a zatem zalecany być może chorym, rekonwalescentom i koneserom, jako zdrowy i wyborny napój.

Sprzedaż detaliczna we wszystkich znaczniejszych Handlach Win i Towarów Kolonjalnych i w sklepach Stow. Merkury w Warszawie i Królestwie.

Hurtowa od 3 wiader, w Kantorze fabrycznym. 10r

WANNY

z piecami od rs. 20.
Wyżymaczki oryg. № 3. rs. 8.65.
Ameryk. „Empire." „ 4. „ 10.50.
Pod gwarancją „ 5. „ 11.75.
Lodownie pokojowe od rs. 17.
Wanienki do ryb . . „ „ 1.50.
Maszynki ameryk. do siekania mięsa . . . „ „ 3.25.

Klozety pok. od rs. 2.85, Maszynki do kawy od 55 k. i t. p., poleca **hurtowy Skład ADAMA KEMPIŃSKIEGO,** Senatorska 22, róg Bielańskiej, **na I-em piętrze.** 270r

DOM BANKOWY
Adama Piędzickiego,

ulica Królewska № 6, róg Saskiego Placu, naprzeciw pałacu Kronenberga.

Kupuje i sprzedaje papiery publiczne i ***akcje.*** Wymienia banknoty i monety zagraniczne. Przyjmuje w komis do sprzedaży papiery publiczne i udziela na takowe zaliczenia. Wydaje przekazy na krajowe i zagraniczne miejscowości. Przyjmuje ***wkłady*** na bieżący rachunek. Realizuje kupony. Asekuruje premjówki **po 65 kop.** Załatwia **konwersje** pożyczek w Towarzystwach Kredytowych **Ziemskiem** i **Miejskiem.** Przyjmuje **stały i bezpłatny** obowiązek **kontrolowania** losowań papierów publicznych podług wykazów numerów przez stałych Klijentów pozostawionych i o wylosowaniu zawiadamia. Udziela ustnych i listownych informacyj w kwestjach pieniężnych. W ogóle dopełnia wszelkich operacyj w zakres interesu bankierskiego wchodzących. 222

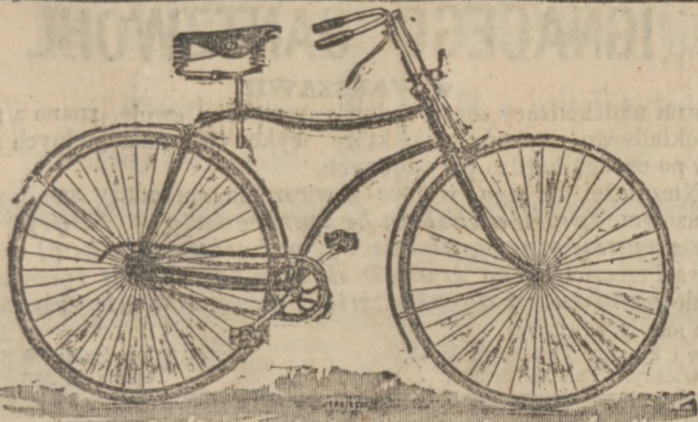
PIORUNOCHRONY

Najlepszej konstrukcji, podług najnowszych zasad,
Dzwonki elektryczne, **telefony** domowe, **ostrzegacze** na wypadek ognia lub kradzieży, urządza tak w mieście jako i na prowincji,

Międzynarodowe Towarzystwo Telefonów Bell'a,

ręcząc za dobroć użytych materjałów i za dokładne wykonanie urządzeń i podejmuje się rocznej **konserwacji** takowych. 3r

Warszawa, ulica Próżna Nr 10.



Nowy transport **WELOCYPEDÓW**
„ELEKTRA",

obręcze gumowe Dunlop (sezon 1893 r.), Decourdemanche, rama Diamond.

Fabryki „Seidel i Naumann" w Dreznie,

otrzymali i polecają

KRZYSZTOF BRUN i SYN

Warszawa, Senatorska № 27, 378

REPREZENTANCI NA KRÓLESTWO POLSKIE
Domu Handlowego J. BLOCK.

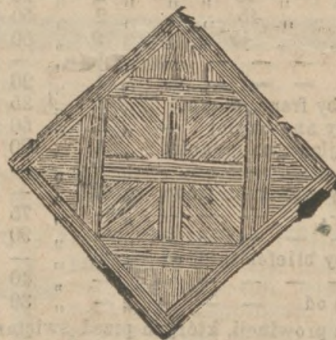
EKSTRAKT ORZECHOWY!

Środek do farbowania siwych włosów, wynalazku **A. Maczuskiego w Wiedniu,** Kärntnerstrasse № 19.—**Ekstraktem** tym wyrabianym **z zielonych łupin orzecha Włoskiego, farbować można SIWE WŁOSY** na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny,** nadając takowym **najdalej po 15 minutach** kolor właściwy, tak, że **przy myciu kolor ten nie schodzi.**

Ze wszystkich znanych farb do włosów, ekstrakt orzechowy, **jako czysto roślinny, ani zdrowiu, ani włosom nie szkodliwy,** bez porównania lepszy jest od wszelkich innych farb, części metaliczne zawierających.

CENA
1 pudełka ekstraktu orzechowego z wielką flaszką . . . . . . rs. 3.00
1 pudełka „ „ z średniej wielkości flaszką . „ 1.80
1 pudełka „ dubeltowego na mocno rosnące wąsy i brody, specjalnie preparowany rs. 3.—Próbny flakon po 60 kop.

Składy w Warszawie: **u Al. Lipinka,** róg Niecałej; **W. Śniechowskiego,** Perfumerja, Nowo-Senatorska 8; **Aleksandra i Marcellego,** Plac Teatralny 8, i **u Jana Kalinowskiego,** Krakowskie-Przedmieście № 65. 4/39



K. J. NĚMEC, Warszawa,

ŻÓRAWIA 17,
KRZEMIENIECKA MECHANICZNA
FABRYKA POSADZEK
ofiaruje **dębowe posadzki** „massiv" i **fryzy** z zupełnie suchego drzewa, solidnej maszynowej roboty, **po umiarkowanych cenach.** 434r

NOWO-OTWORZONY

Skład bardzo tanich **E. Mireckiej,**
FIRANEK Krucza 23, m. 13
906
W WARSZAWIE.

WINA KRYMSKIE

czerwone, w szczególności wobecnej porze zalecane przez lekarzy wino taninowe

REFOSCO,

zapobiegające wszelkim dolegliwościom żołądka, oraz koniak kuracyjny „Imperial", w cenie od rs. 1.30 do rs. 4, znajduje się w znacznym wyborze w składzie win

Braci Kempnerów,

DŁUGA № 5; 8r
oraz w sklepach „Merkury".



Sprzedaż w Składzie Materjałów Aptecznych **W. Waligórskiego, Nowy-Świat № 38,** w Warszawie. 204r

W dniu 10 (22) Marca, o godz. 10-ej rano, odbędzie się

LICYTACJA

mebli, luster, dywanów i rozmaitych sprzętów, przy ulicy **Żelaznej № 71.**

351R **Komornik NOWICKI.**

Telegram.

Wiosenna i letnia garderoba męzka w wielkim wyborze, po najniższych cenach w Magazynie Wiedeńskim 412

L. Koch, Miodowa 2.

Na sezon bieżący

polecamy: **Inkarnatkę olbrzymią wiosenną** i wszelkie nasiona w wyborowych gatunkach po cenach możliwie przystępnych.

NAWOZY SZTUCZNE:

Superfosfaty, Saletrę Chilijską, Krew suszoną, Kości, Kainit, oraz **Guano czerwone kombinacją fosforowo-azotową.**

Mydło Australskie Restytucyjne dla koni i psów, dery, oleje i t. p.

L. Mierosławski & Co.,
355R Warszawa, **Elektoralna 5, Dąbrówka Fabryczna.**

Potrzebny Lokal

od 19 Czerwca (1-go Lipca) b. r., na pomieszczenie Zarządu Biura Wojskowo-Topograficznego, złożony **z 16-tu do 20-tu dużych widnych pokojów,** mających około **30 okien** po stronie słonecznej. Chcący wynająć tak iż lokal, zechcą zgłosić się w celu porozumienia się na róg ulicy Żórawiej **№ 2, m. 14, od 10-ej do 3-ej.** 475

DLA PAŃ!!

Najbardziej zniszczone gorsety, piorę i reperuję za bardzo tanią opłatą.—**Nowolipie 8, mieszkania 11.** 508

KEFIR

z mleka świeżego, przegotowanego, wyrabia stale Apteka

E. GESSNERA,

Aleja Jerozolimska 27, róg Kruczej w Warszawie. Dostać można w b. wielu Aptekach warszawskich. 470

Z okazji nadchodzących świąt

CENNIK damskiej i mezkiej BIELIZNY ZNIŻONY O 15% od cen zwykłych fabrycznych

głośnej i powszechnie znanej z taniości i dobroci towarów Firmy fabrycznej bielizny damskiej, męskiej i krawatów

„PIERWSZA WARSZAWSKA KONKURENCJA“

Fabryka i Główny Skład Nowy Świat 33,—Filja Marszałkowska 114.

	sztuka kop.	½ tuz. Rs.	kop.
Kołnierzyki z madapol. w dobr. gatunku poczwórne	15	—	75
Kołnierzyki z weby franc. poczwórne w różn. fasonach	20	1	—
Kołnierzyki z weby ang. popięt. w najlep. gat. wyb. fas.	25	1	35
Kołnierzyki z kretonu francuzkiego kolorowe	25	1	35
Mankiety madapolamowe poczwórne w dobr. gatunku	25	1	35
Mankiety z weby francuskiej poczw. w dobrym gatunku	30	1	65
Mankiety z weby francus. poczw. w najlepszym gatunku	35	1	90
Mankiety z weby angiels. poczw. w najlepszym gatunku	40	2	25
Mankiety z weby bilefeldskiej popiętne — — — —	45	2	50
Menkiety z kretonu francuzkiego kolorowe	45	2	50
Koszule dzienne w dobrym gatunku, gors madapolamowy — — — —		1	—
Koszule dzienne w dobrym gatunku, gors z weby francuskiej — — — —		1	20
Koszule dzienne w dobrym gatunku, boczki podw., gorse z weby franc. poczw.		1	35
Koszule dzienne z madapolamu, boczki podwójne, gors z weby angielskiej —		1	50
Koszule dzienne z madapolamu, gors z weby angielskiej w najlepszym gatunku		1	80
Koszule dzienne, gors haftowany lub w zakładki od — — — — — —		2	—
Koszule dzienne, stan z najlepszego madap. gors kolorowy z kretonu franc.		2	—
Koszule nocne z płótna finlandzkiego z obsz. kop. 90, bez — — — — — —		—	75
Koszule nocne z madapolamu z obsz. Rs. 1 bez — — — — — — — —		—	90
Koszule stan. z płotna Jarosławskiego, gors z najlepszej weby bilefeldzkiej od		3	—
Półkoszulki kolorowe z koł. i bez, krótkie i długie od — — — — —		—	40
Półkoszulki z kołnierzami i bez kołnierzy krótkie i frakowe od — — —		—	30

	Rs.	kop.
Półkoszulki specjalnie frakowe haftowane lub w zakładki od — — — —	1	—
Kalesony z płótna finlandskiego od — — — — — — — — — —	—	65
Kalesony z madapolamu od — — — — — — — — — — — —	—	90
Kalesony z dymy w najlepszym gatunku od — — — — — — — —	—	90
Kalesony z płótna Jarosławskiego od — — — — — — — — —	1	80
Kaftaniki trykotowe męskie i damskie od — — — — — — — —	—	60
Kalesony trykotowe mężkie i damskie od — — — — — — — —	—	80
Krawaty półjedwabne gustowne w różnych fasonach od — — — — —	—	30
Krawaty jedwabne bardzo gustowne w najmodniejszych fasonach od — —	—	50
Szelki od — — — — — — — — — — — — — — —	—	30
Chustki do nosa z madapolamu tuzin od — — — — — — — — —	—	90
Chustki z batystu z kolorowemi szlakami tuzin od — — — — — —	1	80
Chustki półjedwabne od — — — — — — — — — — — — —	—	60
Chustki jedwabne od — — — — — — — — — — — — —	1	—
Skarpetki bawełniane od — — — — — — — — — — — —	—	15
Skarpetki niciane kolorowe od — — — — — — — — — — —	—	40
Skarpetki czarne gwarantowane od — — — — — — — — — —	—	45
Koszule damskie z madapolamu kolorowe z batystu, gładkie i ozdobne od —	—	90
Majtki z madapolamu kolorowe z batystu, gładkie i ozdobne od — — —	—	75
Spódnice damskie z madapolamu od — — — — — — — — —	1	—
Kaftaniki damskie z madapolamu kolorowe z batystu, gładkie i ozdobne od	—	80

Uwaga: Większe zamówienia z prowincji, których przed świętami nie zdążymy wykonać, będą po świętach podług cen **POWYŻSZYCH** obliczone. — **Kupującym tuzinami odstępuje się rabat.** — Powyższe koszule dzienne **z kołnierzami i mankietami** sztuka **o 20 kop. drożej.**

—448—

OSTRZEŻENIE.

Najprawdziwsza bibułka do papierosów, w arkuszach, książeczkach, bobinach i gilzach z Towarzystwa Anonymowego dla wyrobu papieru „**ABADIE**",

z kapitałem 4,000,000 fr.

W PARYŻU,
sprowadzoną być może wyłącznie przez nas i naszych **Reprezentantów na Królestwo Polskie,**
W GŁOWNYM SKŁADZIE PAPIERU i TEKTUR

pp. Salzstein & Weinfeld, Dzielna 8

W WARSZAWIE.
Wszelkie bibułki tejże firmy przez innych polecane, nie są prawdziwe. Prawdziwy papier „**ABADIE**" na każdym pudełku zaopatrzony jest firmą:

F. W. CRONE & C° ODESSA,

Seuls Agents pour la Russie. 203R

Starożytności.

PP. G. A. HAMBURGEROWIE

z Amsterdamu i Londynu,

zamieszkali *w Hotelu Europ. Nr 40*, w celu zakupienia za bardzo wysokie ceny różnorodnych starożytności, jako to: *saskiej i sewrskiej Porcelany, złotych emaljowanych Tabakierek, Gobelinów, stuckich Dywanów, Bronzów i Mobli inkrustowanych w stylu Ludwika XIV, XV i XVI, Sreber i t. p.* 442
Zastać można od 9—11 przed południem i od 3—6 po południu.

WYPRZEDAŻ

w Magazynie A. Ocetkiewicz, Niecała 2.

Szlafroki, Bluzki, Matinki, Pończochy, Sukienki dziecinne, Wyroby włóczkowe, Chustki, Kapturki, Kamasze, Kaftaniki i t. p. 492
Niżej ceny kosztu.—Wyprzedaż 2 dni—w Poniedziałek i Wtorek.

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić WWPP., iż z dniem 1-ym Kwietnia r. b. **w mieście tutejszem** otwartym zostaje

Oddział Niemieckiego Banku Państwa

i że już **obecnie** weksle niemieckie w mieście Katowicach na Szląsku Górnym mogą być domicylowane.

Polecamy zatem Szan. Publiczności firmę naszą jako domicylium (zamieszkanie prawne) i jako prowizję domicylową liczyć będziemy: ½ ‰ = 50 fen. od tysiąca (minimum 50 fen od sztuki.

Blankiety wekslowe na żądanie udzielamy bezpłatnie. 329R

Kuznitzky & C°.

Katowice, Szląsk Górny. DOM BANKOWY.

„PODZIEMNE SZCZURY“,

jest to pewna sfera ludzi, która nie umiejąc zdobyć się na coś lepszego, zajmuje się podrabianiem różnych rzeczy, — między innemi korzysta z ogólnego uznania **przez Publiczność i powagi lekarskie w kraju i zagranicą, preparatów firmy**

„LELIWA",

wzięła się do podrabiania i naśladowania tychże,—a nie mogąc dla swych **falsyfikatów** znaleść pomieszczenia w aptekach i składach aptecznych, rozlokowywa je po sklepach, sklepikach, rozsyła przez pieszych kramarzy zwanych „Węgrami", po wsiach i małych miasteczkach.

Celem zabezpieczenia Publiki od wyzysku, **FABRYKA „LELIWA"** zapewnia, że autentyczne wyroby tej firmy, znajdują się tylko w **Aptekach i składach Aptecznych**, jako miejscach właściwych, przedstawiających **moralną gwarancję** dla osób kaszlących i osłabionych. 275R

Piekarnia S. HERTA,

w domu t. z. Mławskich, Nalewki Nr. 15,

ISTNIEJĄCA OD R. 1830-go.

Z dniem 19-ym Marca r. b. rozpoczyna piec i sprzedawać **Mace na Pesach.** Ciesząc się wieloletniem zaufaniem Sz. Klijenteli Izraelskiej, mamy nadzieję, że i nadal zaszczyci nas względami swojemi. Przytem zwracamy uwagę, że **żadnej** filji, ani innego składu nie posiadamy **tylko obok naszej piekarni.** Polecając się, prosimy o wczesne zamówienia.

493 Z poważaniem **SS-wie S. HERT.**

Przedsiębiorstwo robót asfaltowych,

Fabryka

ulepszonej tektury smołowcowej ogniotrwałej, robót betonowych, mozajkowych i posadzek ze sztucznego kamienia

IGNACEGO GANTZWOHL

w WARSZAWIE,
poleca na nadchodzący sezon budowlany wyroby swoje, znane z trwałości i dokładnego wykończenia które wykonywa na dogodnych warunkach i po cenach bardzo przystępnych.

Niezależni od tego, w obec zawieszenia sprzedaży smoły z tutejszej gazowni, *sprowadziłem bezpośrednio z Anglji znaczne zapasy smoły gazowej, przewyższającej o 50%* krajową i rzeczoną jako *środek dezynfekcyjny* sprzedaję na składzie *hurtowo i detalicznie po cenach nie wyższych* od cen smoły krajowej. 272r

Fabryka i Składy: Towarowa № 18, dom własny. Telefon № 236. — Kantor: Żabia № 3. Telefon № 436.

Skład Szkła, Kryształów, Porcelany i Fajansu

JÓZEFA PETRYCH,

ulica Rymarska, róg Senatorskiej № 2.

Zaopatrzony w towary na zbliżające się święta, poleca je po cenach zniżonych. 467

SKŁAD WIN FELIKSA POTRZEBSKIEGO,

egzystujący od 1835 roku na rogu ulic Chmielnej i Nowego-Świata.

poleca ***Wina czyste naturalne*** oryginalne ***francuskie, hiszpańskie,*** a szczególnie ***węgierskie,*** począwszy od wystałych zieleniaków aż do bardzo starych i rzadkich gatunków, tak ***wytrawnych,*** jak ***tokajów,*** a posiadając wielkie zapasy, sprzedaje po dawnych cenach na butelki, garnce, gąsiory i beczki. Poleca się również dla chorych rekonwalescentów oryginalne i ***stare Cognaci,*** zalecane przez panów Lekarzy. ***Likiery Uladowskie*** znane ze swej dobroci, znajdują się na składzie.—Również jak dawniej w pokojach gościnnych wypić zawsze można kieliszek zdrowego wina. Panom handlującym odstępuje się rabat. 312R

MAGASIN FRANCAIS,

róg Krakowskiego-Przedmieścia i Trębackiej (stara poczta).

 ***UBIORÓW MĘZKICH.*** 

Z powodu bardzo korzystnych zakupów **przy zbliżającym się sezonie wiosennym i letnim,** sprzedaje gotowe ubiory i przyjmuje obstalunki po cenach nader zniżonych. 476

BIELIZNA

męzka i damska, z płótna, szyrtyngu i madapolamu, najnowszych fasonów, wyrabiana we własnej pracowni, pod nadzorem specjalisty.—**Przyjmują się obstalunki** na wszelką bielizne i kompletne wyprawy.

Główny Skład Jarosławskich i Kostromskich Płócien.

Moskiewski Magazyn,

Bielańska 7. 319

MAGAZYN ŻAŁOBNY

NAJTANIEJ wykonywam wszelkie obstalunki dotyczące POGRZEBÓW

Najtaniej sprzedaję: trumny metalowe, sarkofagi, wieńce z szarfami, **kapelusze,** krepę i kompletne żałoby.

Trumny na prowincję wysyłam natychmiast po zażądaniu listownem lub telegraficznem **„na Nachnahme."** 296R

W. Swiejkowskiego

32, Senatorska 32,

naprzeciw pałacu Zamoyskich.

Damskie i męzkie Rękawiczki Fabrykacji własnej, **Habiga i inne Kapelusze** Cylindry, wysokie gatunki, **Wybór olbrzymi! Krawatów** Fasony nowe, **Czarne i kolorowe Parasolki na sezon 1893,** Skórzaną Galanterję, **Laski** Biżuterję damską, Perfumerję, **Bieliznę męzką wyborową**

Poleca! Poleca!

A. CHOJNACKI,

Marszałkowska róg Chmielnej. 471

BOGUSŁAW HERSE,

Warszawa, Senatorska 10.

OTRZYMAŁ NA SEZON WIOSENNY:

NOWE MODELE PALT

NOWOŚCI. Wełny kolorowe na kostiumy angielskie.

NOWOŚCI. Wełny czarne na suknie gładkie i fantazyjne.

NOWOŚCI. Jedwabie czarne i kolorowe na suknie.

NOWOŚCI. Fulary jedwabne na suknie.

 Rs. 12.50. OKRYWKI HIMALAYA DOUBLE-FACE Rs. 12.50. 

NOWOŚCI. Bluzki jedwabne i wełniane.

NOWOŚCI. Wachlarze od 45 kop.

NOWOŚCI. Paski skórzane i metalowe.

NOWOŚCI. Halki jedwabne morowe i chiné. 509

NOWE MODELE OKRYĆ

 Rs. 33. BURKI HIMALAYA DOUBLE-FACE Rs. 33. 

Wynalazca „Capillifera"



T. L. Grabowski

Przygotowanie i sprzedaż dozwolone przez Urząd Lekarski za № 1086, na ogólnych zasadach handlu

CAPILLIFER

niezawodny środek wzmacniający cebulki włosowe i niszczący **łupież,** wskutek czego rosną **mocne i gęste włosy,** co doświadczono długoletnią praktyką wynalazcy.

Ceny flakoników stałe: rs. **1** kop. **20, 2 i 3** ruble.

Sprzedaje się u wynalazcy 208R

T. L. GRABOWSKIEGO

w Warszawie, Aleja Jerozolimska № 70, m. 17.

GLAZURY KAFLOWE

i MAJOLIKOWE,

podług najnowszych ulepszeń, po cenach przystępnych, wyrabia

Fabryka Glazur „BOROWNIA",

pr. Ostrowiec w Ćmielowie.

Reprezentacja na Warszawę p. F. Pawłowski, Bracka 22. 490

Nauka i wychowanie.

Angielska metoda Reussnera dla samouków z wymową, kopiejek 75. Niemiecka Metoda kurs niższy sześćdziesiąt kopiejek. Kurs wyższy jeden rubel sześćdziesiąt kopiejek. Komplet (oba kursy) dwa ruble. Elementarze: polsko-niemiecki lub russko-niemiecki z czternastoma wzorkami pisma i 200 obrazkami 35, 20 i 10 kop.; polski z dwudziestoma wzorkami pisma, rysunków i obrazkami (340 figur) po 25, 15, 4 kopiejki. Dopłata po dwadzieścia kopiejek do rubla na pocztę. Skład u autora (Reussnera), Marszałkowska 142, Warszawa. 467

Adres: Francuzki z bardzo dobremi rekomendacjami do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej. Berga 6. 880r

A. Poprawia charakter pisma w krótkim czasie kaligraf, Mikołaj Friedmann. Zgoda 7, od 4-ej do 8-ej. 8962

A) Reicher nauczyciel kaligrafji, Bielańska 4, udziela lekcyj różnego rodzaju pisma: kupiecki, biurowy, kaligraficzny, rondo, russki, niemiecki, francuzki, angielski, również nowy szwajcarski, od godziny 7-ej rano do 12-ej w południe, 6—9 wieczorem. Cena umiarkowana. 887r

Artystyczno - rzemieślnicza szkoła żeńska Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami w Warszawie i Petersburgu, za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Uczennice szybkie odnoszą korzyści. Ceny przystępne. Pensjonarki przyjmują się. Dla przyjezdnych pośpieszne kursa. 5696

Buchalterji wyucza metodą uproszczoną, dyplomowany przez okręg naukowy nauczyciel Leon Lewicki, Elektoralna 47. 6529

Buchalterji nauczyciel, specjalista S. Rogulski, autor metody. Niecała 4. 7855

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrów, guwernantki, bony. Świętokrzyzka 27. Dąbrowska. 8762

Biuro kaucjonowane nauczycielskie K. Jaworskiej. Krakowskie-Przedmieście № 7. Rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 892r

Chora nauczycielka bez środków do życia—błaga osoby litościwe o pomoc. Tamże udzielają się lekcje na fortepianie po kop. 15. Dunaj-Wązki № 9, m. 3. 861r

Konwersacja francuzka, lekcje muzyki. Wspólna 32—14, od 11—2. 7075

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 6973

Nauczycielka, polka, znająca gruntownie język francuzki, poszukuje lekcyj za obiady. Oferty pod „Obiady" przyjmuje kantor Kurjera. 8538

Niemieckiego języka konwersacji udziela nauczyciel. Nowy-Świat 48, m. 9. 8967

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Krucza 12. 6479

Pomieszczenie dla panienek. Fortepian konwersacja francuzka. Długa 25, mieszkania 34, od 2-ej do 5-ej. 7026

Potrzebna jest gimnazistka, z konwersacją francuzką i niemiecką i początki muzyki—pensja 260 rs. Królewska № 11, m. 35. 8892

Potrzebny na wyjazd na wakacje na wieś młody dystyngowany francuz, kawaler. Zgłaszać się od 1½ do 2½ na ulicę Wspólną № 54a, m. 9. 8911

Poszukuje się zdolnego pedagoga, w średnim wieku, posiadającego dokładnie język francuzki, do dwóch chłopców 10-letnich od 1 kwietnia. Wiadomość: ulica Nowo-Zielna №. 50, godzina 11—12 w połud. 8497

Potrzebny jest niemiec, znający gruntownie język niemiecki w zakresie chemji. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 17, w składzie materjałów aptecznych. 8718

Przybyły z Dorpatu (Jurjewa) młody nauczyciel, średnich szkół żeńskich, z chlubnemi świadectwami, poszukuje w godzinach popołudniowych lekcyj przedmiotów zakresu kursu gimnazjum realnego, jak również jęz. russkiego, niemieckiego i konwersacji. Może być za życie i mieszkanie. Oferty: „Nauczyciel Dorpat" przyjmuje Kurjer. 7951

Realista (matematyk), ze świadectwem z ukończenia poszukuje korepetycyj. Żórawia 23, m. 28. 9021

Student russki, poszukuje lekcyj. Smolna № 7, m. 5. 8760

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Złota № 30—18. 860r

Uczennica Moniuszki udziela muzyki i korepetycje. Królewska 33, mieszkania № 9. 2344

W Łodzi nowo otworzone kaucjonowane biuro nauczycielskie W. Rościszewskiej, Zielona 5, rekomenduje nauczycielki, bony freblówki. 834r

Doniesienia osobiste.

Dla „Gniewosz" list na poczcie poste-rest. 8964

Iklea ma list poste-restante Hrubieszów. 8952

Kawalerowie lat 30 i 31, katolicy, pracują w jednej z poważnych instytucyj, mają utrzymanie zapewnione, katolicy, znośnej powierzchowności, inteligentni, pragną poznać w celach matrymonjalnych panny dobrze wychowane, przystojne, z posagiem od dwóch tysięcy rubli. Któreby z pań reflektantek raczyły rzecz traktować poważnie, raczą nadsyłać listy swoje poste-restante dla „Szatyna 100" lub dla „Blondyna 200." Dyskrecję zapewnia się pod słowem honoru. Upraszamy o wysłanych listach zawiadomić w Kurjerze Warsz. 8922

Kawaler lat 28, katolik, właściciel majątku ziemskiego w Królestwie wartości 40,000 rs., prawie bez Towarzystwa, obciążonego tylko długiem prywatnym 7,000 rs., nie mając stosunków, pragnie tą drogą w zamiarach matrymonjalnych poznać pannę do lat 22, polkę, dobrze wychowaną, łagodną, gospodarną, z niewielkim posagiem. Traktujące serjo raczą nadsyłać listy pod adresem: „Radom poste-restante Prawdzicowi" i o wysłaniu zawiadamiać w Kurjerze. 8931

Mężczyzna 30-letni, posiadający własny interes, zabezpieczający byt niezależny, blondyn, z obywatelskiej rodziny, jedynie dla braku znajomości tą drogą poszukuje dozgonnej towarzyszki. Posag niewymagalny, wykształcenia średniego, gospodarnej i lubiącej ognisko domowe, nie starszej nad lat 24, przystojnej, blondynki lub szatynki. Listy mogą być zwrócone. Oferty pod literami P. S. poste-restante Warszawa. 8907

Od „Blondyna 24" listy na poczcie. 8948

Panna lat 22, bez posagu, katoliczka, ciemna blondynka, szykowna, z dobrego domu, wykształcenie gimnazjalne, znajomość gospodarstwa domowego, od 3-ch lat pracująca w handlu, z braku czasu i odpowiednich stosunków drogą anonsu szuka męża. Wymagalnem jest zapewnienie przyszłości i różnica w wieku minimum lat 6. Adres: Warszawa poste restante dla „№ 22." Odbiór listów do 8-go kwietnia 1893 r. 8917

Przemysłowiec bardzo korzystnego fachu, lat 30, katolik, blondyn, przystojny, inteligentny, słusznego wzrostu, ze znanej rodziny, posiadający własną fabrykę od lat kilku, dla braku odpowiedniej znajomości drogą anonsu w celu matrymonjalnym pragnie poznać panienkę, katoliczkę, nie starszą nad lat dwadzieścia, blondynkę, łagodnego charakteru, miłej powierzchowności, z dobrej rodziny. W charakterze posagu żądam trzy tysiące rubli pożyczki bezprocentowej z moim własnym podpisem i poręczeniem drugiej osoby. Pożyczkę zobowiązuję się spłacić w ciągu lat sześciu ratami rocznemi. Dyskrecję zapewniam słowem honoru. Osoby traktujące rzecz tę serjo, raczą nadsyłać listy Warszawa poste-restante dla „Kandydata." 876r

Posady i prace

a) Poszukiwane.

A) Froeblówki różnych narodowości, uzdolnione, z patentem, umieszcza kantor komisowy, Nowosenatorska 6. 884r

Agronom „Dublańczyk", poszukuje posady, hypotecznie gwarantuje za siebie. Wiadomość poste-restante poczta Mszczonów A. B. 9009

Człowiek w średnim wieku, kawaler, poszukuje zajęcia w gospodarstwie, ze świadectwami wiarogodnych osób. Radna № 7, mieszkania 3. 8981

Froter zaprawia podłogi, froteruje. Leszno 27, m. 29. 8724

Francuzka szuka zajęcia, 50 kop. dwie godziny z rzędu. Oferty Kurjer warszawski: „Aline". 8953

Inteligentna młoda osoba, posiadająca języki (specjalnie francuski), muzykalna, szuka zajęcia na przychodnią. Wiadomość od 3 do 7-ej, Chłodna № 32, m. 24, Stefanja W. 8513

Kasjerki, buchalterki, korespondentki i ekspedjentki do sprzedaży oraz krojczynie, modniarki, gospodynie i panny służące, poleca kantor komisowy, ulica Nowosenatorska 6. 734r

Młody agronom z trzyletnią praktyką, odbytą w Niemczech, poszukuje posady od 1-go kwietnia; w razie potrzeby może złożyć kaucji do 300 rs. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod „Agronom 300". 9000

Lektorka uzdolniona poszukuje zajęcia na godziny w językach polskim, russkim i francuskim. Złota 30, mieszk. 29. 8678

Młoda osoba przyjmie miejsce sklepowej lub do dzieci za bonę, zajęcie się domem. Wiadomość Dobiecka, Chmielna 25, mieszkania 2. 9026

Młoda panna, posiadająca świadectwo buchalteryjne, poszukuje zajęcia buchalterki lub kasjerki. Chmielna 49—9. 9020

Młody człowiek, obeznany z czynnościami kantorowemi i ekspedycyjnemi, posiadający języki polski i russki, poszukuje odpowiedniego zajęcia w kantorze lub fabryce w Warszawie lub na prowincji. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. T. M. 8851

Mechanik maszynista z patentem i kilkunastoletnią praktyką poszukuje posady.—Oferty przyjmuje Kurjer pod wyrazem „Mechanik." 8742

Młody subjekt handlowy, obeznany z piwnicą, poszukuje kondycji. Oferty w Kurjerze dla „Subjekta." 8788

Młoda inteligentna panienka, znająca krawiecczyznę, poszukuje stałego pomieszczenia w magazynie. Oferty przyjmuje Kurjer warsz. dla „Panienki". 8966

Niemka młoda, poszukuje zajęcia do dzieci. Widok 24, mieszk. 2. 8949

Ogrodnik posiadający chlubne świadectwa, długoletnią praktykę, znający się na swoim fachu, żonaty, bezdzietny, poszukuje odpowiedniego miejsca. Adres: gubernja radomska, osada Magnuszew, Kępa Skórecka, Rysmanowi. 8765

Ogrodnik-dzierżawca potrzebny do majątku ziemskiego o 5 mil szosą od Warszawy. Wiadomość: Aleje Jerozolimskie № 25, mieszkania 5. 6320

Osoba władająca językiem francuzkim życzy miejsca lektorki, towarzyszki na wyjazd za granicę. Wiad. Dobiecka, Chmielna 25, m. 2. 9027

Osoba znająca polski, francuzki, niemiecki, obznajmiona dokładnie z prowadzeniem kasy i ekspedycją, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty dla L. W. przyjmuje Kurjer warszawski. 8960

Ogrodników z dobremi rekomendacjami i uzdolnionych poleca kantor komisowy, Nowosenatorska 6. 723r

Osoba w średnim wieku, posiadająca chlubne świadectwa, mówiąca po niemiecku i po polsku, znająca się na gospodarstwie wiejskiem, miejskiem, domowem i kuchni, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty: Królewska 6, mieszkania 6. 8918

Poszukuję miejsca buchalterki lub kasjerki. Znajomość francuskiego, niemieckiego, polskiego i russkiego. Adres: ul. Nowolipie № 17, m. 28. 8080

Poszukuję miejsca kasjerki lub panny sklepowej. Mogę przedstawić kaucję lub rekomendację osób poważnych. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego dla „Pracy." 8455

Pomocnik jeometry z trzyletnią praktyką poszukuje zajęcia. Oferty: Kurjer Warsz. pod A. Ł. 8339

Panna z dobrego domu, izraelitka, zajmująca posadę kasjerki od lat kilku w jednej ze znaczniejszych firm, z powodu zwinięcia tejże, od 1-go kwietnia r. b. życzy przyjąć posadę kasjerki lub zarządzającej. Na żądanie kaucja lub poważne rekomendacje. Oferty Kurjer: „Kasjerka". 8898

Plany kanalizacji wykonywam dla biur za 1%. Poste-restante: „Kanalizacja". 8961

Rządca-gospodarz z długoletnią praktyką i dobremi świadectwami, poszukuje posady w gospodarstwie lub leśnictwie. Oferty Brześć Litewski, ulica Średnia № 1502.—Grimm. 9013

Rs. 15 lub 25 za wyrobienie posady w sklepie galanteryjnym panience młodej, inteligentnej, od kwietnia lub maja. Na żądanie kaucja rs. 100. Nowy-Świat № 28, mieszkania 24. 8667

Tłómaczenia z angielskiego, francuskiego i niemieckiego na polski lub russki i odwrotnie. Hoża 28, m. 3, godz. 1—2 ej. 8570

Trzechmiesięczną pensję ofiaruję temu, kto wyrobi posadę prawosławnemu urzędnikowi. Oferty przyjmuje Kurjer pod wyrazem „Urzędnik". 8974

Urzędnik znający prawo i posiadający odpowiednią kaucję, życzy otrzymać zarząd domu za mieszkanie lub wynagrodzenie.—Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. W. A. M. 8745

Wdowa lat średnich, średnio wykształcona, mówiąca po francusku, nieco muzykalna, umiejąca szyć i inne robótki, poszukuje miejsca towarzyszki lub wychowawczyni dzieci. Oferty przyjmuje Kurjer „T. W. 10." 7733

Za wyrobienie w Królestwie Polskiem posady w jakiejkolwiek gałęzi pracy polakowi lat 28 mającemu, z gimnazjalnem wykształceniem i z dobremi świadectwami, byłemu urzędnikowi akcyznemu i zmianowemu w cukrowni, zapewniającej 600 rs. rocznie pensji, zobowiązuję się zapłacić 150 rs. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod adresem „Wiktor." 8668

Za małe wynagrodzenie poszukuje miejsca inteligentna panienka z gimnazjalnem wykształceniem, z szyciem, do dzieci lub wyręczenia pani, zaraz. Szpitalna 4, m. 9. 8963

b) Zaofiarowane.

Czeladnik krawiecki potrzebny na stałą robotę. Marszałkowska 143, m. 12. 9051

Do szycia rękawiczek na maszynie potrzebne panny. Dobra 54, m. 78. 9033

Do pracowni „Elizy" potrzebne zdolne staniczarki zaraz. Świętokrzyzka 3. 9007

Do hurtownego interesu manufakturnego poszukuje się młodego sprzedawcę (izraelitę), z pierwszorzędnemi referencjami, obeznanego z czynnościami kantorowemi. Posada do objęcia zaraz lub później. Oferty po polsku i niemiecku do Biura ogłoszeń Rajchmana i Spółka, Senatorska 26, pod V. W. 20. 888r

Do magazynu bławatnego potrzebny jest zaraz zdolny subjekt. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń Rajchmana i Spółki, Senatorska 26 pod „Subjekt". 890r

Fotograf-pozer, laborant, człowiek młody, potrzebny do jednego z pierwszorzędnych warszawsk. zakładów fotograf. Warunki bardzo korzystne, lecz wymaga się koniecznie pierwszorzędnych sił i dobrych rekomendacyj. Tylko tacy traktować o to mogą. Pierwszeństwo znającym języki. Wiadomość: Krakowskie Przedm. № 65, skład mater. fotogr. Lebiedzińskiego. 8984

Kasjer potrzebny zaraz do pierwszorzędnego domu przemysłowego. Kaucja wymagalna. Referencje, oferty przyjmuje Kurjer lit. T. O. L. 8874

Kucharka potrzebna od 1-go kwietnia, umiejąca b. dobrze gotować, uczciwa i z dobremi świadectwami. Marszałkowska № 91, mieszk. № 12. 8959

Krojczyni kompletnie uzdolniona, z praktyką kilkoletnią, natychmiast potrzebna do pracowni, Mazowiecka № 2. 8829

Modniarki zdolne potrzebne. Dąbrowski, Żabia № 2. 8756

Majster fornierski, zdolny i energiczny, potrzebny zaraz do odlewni żelaza na prowincji. Zgłoszenia pod „Majster fornierski". do Biura ogłoszeń, Senatorska 26. 891r

Osoba młoda, inteligentna, mogąca wypożyczyć rs. 2,000, szuka zajęcia w handlowym odpowiedzialnym interesie. Podwal № 11, m. 5. 8995

Osoba silna, średniego wieku, kobieta, potrzebna na dwie godziny dziennie do towarzystwa chorej za obiady. Nowy-Świat 61, m. 18. 9056

Ogrodnik z kaucją potrzebny. Hotel Saski 72, zrana do 12-ej. 8988

Od 1-go kwietnia r. b. potrzebne uzdolniona kucharka i pokojówka, posiadające język niemiecki. Wiadomość: Leszno 38, mieszkania 1. 8754

Potrzebna panna do szycia kapeluszy na wyjazd do Odessy za dobrą zapłatą. Wiadomość u pana Dennera, hotel Drezdeński, o 2-ej po południu. 8878

Panna służąca zdolna, może być francuzka lub niemka, potrzebna. Krakowskie-Przedmieście № 42, mieszk. 3, zrana od godz. 10-ej do 12-ej. 8869

Potrzebne podręczne i uczennice do sukien. Szkolna 8, m. 2. 8855

Potrzebna panna szyjąca dobrze rękawiczki na maszynie. Królewska 11, mieszkania 35. 8890

Panny do strojów, zdolne, podręczne i uczennice potrzebne. A. Bogusławska, Żabia 4. 8568

Panny do szycia kapeluszy słomkowych potrzebne. A. Bogusławski, Żabia 4. 8567

Potrzebna maszynistka do pończoch. Praga, Wołowa 29. 8782

Potrzebna maszynistka do bielizny za dobrem wynagrodzeniem. Chłodna № 12, mieszkania 19. 8482

Potrzebna osoba w średnim wieku, inteligentna, do dzieci, znająca dobrze krawiecczyznę. Świętojerska № 36, m. 6. 8720

Potrzebna zdolna spódniczarka do pracowni Bejster, Twarda 5. Tamże jest wózek dziecinny do sprzedania. 8660

Potrzebne panny zdatne. Bielańska № 16, m. 9. 8336

Panny do staników, do maszyny, podręczne i do nauki. Marszałkowska № 144, do magazynu. 8335

Poszukuje się młodego i energicznego człowieka (handlowca) z kaucją 500 rs. do prowadzenia i zarządzania przedsiębiorstwem przewozowo-ajenturowem w Cesarstwie. Adres: K. Münchheimer, Bielańska № 16, od godziny 2—4-ej. 829r

Potrzebne są zaraz zdolne staniczarki.—Nowy-Świat 44, Marja Schesz. 8827

Potrzebne panny do sukien zaraz. Bracka 12, m. 33. 9024

Potrzebne zdolne staniczarki i do spódnic uczennice. Zgoda 3.—Jabłońska. 9039

Potrzebne panny zdolne do krawieczczyzny. Tamka № 21.—Stożyńska. Wiadomość dzisiaj. 9001

Potrzebna bona niemka, znajaca język polski i trochę krawiecczyzny. Bracka № 1, mieszkania 13. 9005

Potrzebna maszynistka do maszyny Singera. Podwale 8.—Natalja. 9008

Potrzebna bona z francuzkim i dobremi rekomendacjami do dwojga małych dzieci. Pensja 180 rs. i koszt podróży. Oferty nadsyłać: Armawir, kubański obwód, Marji Konecznej. 9069

Panny do pończoch zdolne, potrzebne zaraz. Tamże maszyna pończosznicza № 13, szeroka, syst. Berga, do sprzedania. Freta № 35, mieszk. 4. 8951

Panna umiejąca szyć na maszynie potrzebna do pracowni, oraz panienka do nauki Adres: Niecała 8, sklep „E. Fulde". 8945

Panna do towarzystwa lub starsza osoba, z dobrą muzyką, potrzebna na wieś bez wynagrodzenia na lato. Hotel Saski 72, zrana do 12-ej. 8989

Potrzebna bona, niemka, młoda, ze znajomością szycia, od 1 go kwietnia. Zgłaszać się przed południem na ul. Zgoda № 1, mieszkania 7. 8552

Potrzebna jest panna do kwiatów na wyjazd, zaraz. Warecka 9, m. 6. 8985

Potrzebne panny zdolne do szycia. Widok 22, m. 27. 8970

Potrzebne panny do staników, spódnic i uczennica. Jasna 5, mieszkania 6. 8968

Potrzebni są uzdolnieni krawcy do magazynu Norberta Piwowońskiego. Nowomiodowa № 2. 8956

Uczeń potrzebny do zakładu felczerskiego. Wiadomość: Bielańska 22, m. 6. 8424

Uczeń szkoły technicznej, inteligentny, umiejący dobrze rysować, może znaleźć zaraz płatne, stałe miejsce w fabryce wyrobów stolarskich w Warszawie. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod literami M. B. 8707

Uczeń z prowincji, wieku lat 16, który skończył przynajmniej klas 2—3, potrzebny jest do sklepu Jana Wróblewskiego w Warszawie, Kapitulna № 8. 8712

Ucznia potrzebuje handel kolonjalny, Marszałkowska 86. Obeznanemu z prowincji pierwszeństwo. 869r

Zdolne podręczne za dobrem wynagrodzeniem oraz uczennice zaraz płatne potrzebne są w pracowni bielizny męzkiej, Zgoda № 3, mieszkania 15. 868r

Żelazny tokarz zdolny i bardzo akuratny dostanie zajęcie u mechanika Kosińskiego, Mazowiecka 2. Tamże potrzebni są uczniowie od lat szesnastu, z prowincji pierwszeństwo. 8825

Kupno i sprzedaż.

A. Szydłowieckiej fabryki powozy, bryczki. Jerozolimska 41. Cenniki ilustrowane wysyłamy. 6517

A) Zakład tapicersko-meblowy Stanisława Dymmek, poleca piękne otomany niepraktykowanie tanio. Długa 25. 8227

A. Zupełna wyprzedaż, Elektoralna № 34, róg Białej. Szkło, fajans, porcelana, galanterja, mydła, perfumy, lampy, przybory do tychże. Naczynia kuchenne drewniane. 8843

Antyk. Książka z 1614 r. przez Stanisława Zambkowicza pod tytułem „Młot na czarownice", jest do sprzedania. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod „Antyk." 8839

[illegible] Tarnowskiego zakład stolarski i tapicersko-dekoracyjny posiada meble gotowe, garnitury, otomany, szeslongi własnego wyrobu po cenach nizkich. Krakowskie-Przedmieście nawprost Hotelu Europejskiego № 44. 9050

A[illegible]s. Z powodu zmiany posady sprzedam tanio meble, garnitur czarny pluszem kryty, szafę, komodę, otomanę, kredens, krzesła, umywalnię z marmurem, łóżka. Krucza 10, rządca domu. 8697

A) Welocypedy (rowery) nowe i używane, poleca Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście № 5. 793r

Bilard dobry do sprzedania niedrogo. Żelazna № 61, w restauracji. 8398

Do sprzedania w Wilanowie 25 wołów opasowych. — Wiadomość: administracja dóbr. 8683

Dwie szafy kawalerskie orzechowe do sprzedania. Nowolipie № 76. 8885

Do sprzedania otomana, dwa fotele wschodnie używane, szeslong, garnitur mebli.—Leszno domu № 7, m. 8. 8429

Do zbycia z powodu wyjazdu garnitur mebli kryty utrechtem, ze stołem, lustro z konsolą, lampa wisząca, ekran, landszafty i wiele innych rzeczy. Żórawia 41—26. 866r

Do sprzedania tanio sukienka nowa dla panienki lat 11, mundur używany dla ucznia filologa na lat 13 oraz okrycie brązowe jesienne. Plac św. Aleksandra № 8, S. Skrędzelewski. 8696

Do sprzedania garderoba męzka, palto i sak na szczupłego mężczyznę oraz suknie damskie eleganckie od 30 do 50 rs. Tamże mebli garnitur z czystym włosem za 80 rubli. Wielka 54, mieszk. 10. 8694

Dla 15-letniej panienki płaszczyk ciemnobrąz i palto jasną materją podbite roboty P. Skwary. Cena przystępna. Bagatela 8, mieszk. 1. 8384

Dwie pary koni młodych, pięknych, ze wsi, wierzchówkę anglo-arabską, parę szorów eleganckich sprzedam. — Ulica Włodzimierska 23. 9037

Do sprzedania kocz z fordeklem, dwa faetony, większe, jeden mały na jednego konia i wolant używane. Leszno 64. 9018

Do sprzedania za przystępną cenę meble mahoniowe, utrechtem bordo kryte, szafa duża do rzeczy rozbierana, „Bibljoteka warszawska" komplet z pierwszych 25-iu lat. Piękna 36, mieszkania 11, zrana do 1-ej i od 4—6. 9045

Do sprzedania dywan, portjery i gabinet męzki. Nowosenatorska 2, mieszkania 13. 8998

Do sprzedania fortepian Hofera za rs. 250. Żabia 5, m. 1, od 10 do 2-ej po poł. 8640

Fortepiany prawie nowe, pierwszorzędnych fabryk zagranicznych i krajowych, po przystępnej cenie. Marszałkowska 140, Jan Dütz i Syn. 8614

Fortepian do sprzedania czarny, krótki, za 230 rs. Przemysłowa 31, m. 8. 8413

Fortepiany, pianina używane z poręczeniem. Królewska 3, Tarnowski. 8472

Fortepian Kerntopfa rs. 270. Długa 19, m. 16. 8471

Fortepian Kralla rs. 260. Senatorska 17, m. 8. 8470

Fortepian fabryki Prombergera, czarny, mało używany, tanio do sprzedania. Elektoralna № 8, fabryka fortepianów. 8791

Fortepian Seidlera, świeży, system belgijski, sprzedam. Resursa Obywatelska, mieszkania 2. 9006

Fortepian, pianino krzyżowe, prawie nowe, tanio sprzedam. Ulica Bielańska 5.—Granke. 9055

Glazury kaflowe i majolikowe poleca fabryka Borownia, pr. Ostrowiec w Ćmielowie. 8748

Jest do sprzedania kocz i bryczka wolantowej roboty. Nowy-Świat № 25, w zakładzie kowalskim. 8802

Karetę z galerją i parę koni młodych sprzedam. Chmielna 7. 8990

Klacz gniada $4^1/_2$ roku do sprzedania za 100 rubli. Chmielna 33, stróż. 8986

Klacze dwie czteroletnie angielskie, para objeżdżona, do sprzedania. Jasna 6. 8983

Kupię dywan na cały pokój. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Dywan". 8997

Lando Somera sprzedam lub zamienię na faeton. Włodzimierska 23. 9048

Kasy ogniotrwałe z zegarowym przyrządem. Ceny najprzystępniejsze. Marszałkowska 125, Sikorski. 6948

Lustro w złoconych ramach, drugie w dębowych, do sprzedania. Ul. Chmielna 13, stróż. 8727

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 8776

Meble. Makow, Solna 9. Duży wybór mebli rozmaitych nowych i używanych. Kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 8657

Meble: garnitur czarny utrechtem kryty, garniturki fantazyjne różne, otomana, szeslong, tremo. Przyjmuję przerabianie mebli, zakładanie firanek. Ceny przystępne. Tapicer, Krucza 49. 8729

Meble do sprzedania za 50 rs. Piękna № 34, mieszk. 7. 8723

Meble nowe i używane po cenach bardzo przystępnych w Warszawskiej Sali Licytacyjnej, Marszałkowska 152, pierwsze piętro. 812r

Meble różne, wielki wybór, z powodu zwinięcia interesu niepraktykowanie tanio.—Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 9025

Meble z 5-iu pokojów pozostawiono z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania.—Obejrzeć można codziennie przy ulicy Świętokrzyzkiej pod № 33, mieszk. 3, od $10^1/_2$ do $1^1/_2$ w południe. 881r

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12 do 100. Dzika 20, mieszkania 34, skład maszyn Tagszejna. 8969

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 9046

Meble t. j. kanapa i cztery fotele używane, utrechtem bordeaux kryte, są do sprzedania w składzie firanek E. Mireckiej, Krucza 23. 882r

Meble różne do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Nowy-Świat 21, mieszkania 28. 9057

Maszyna Singera do sprzedania za 30 rs. Ogrodowa 43, m. 15. 9049

Powóz mało używany, z fordeklem do sprzedania. Żelazna № 89. 8379

Pianino piękne, suknia wełniana rubli 3 i inne tanio, paltocik wiosenny rubla. Elektoralna 51, m. 3. 8474

Pianino i meble zaraz do sprzedania. Hortensja 7, mieszk. 12. 9031

Pianino prawie nowe, zagranicznej fabryki, za rs. 250 do sprzedania. Długa № 25, lombard. 8781

Potrzebna heblarka do żelaza, używana, około 2 metry długa, 1 metr szeroka, lepiej większa, brak części nie przeszkadza. Oferty do Biura ogłoszeń Rajchmana i Spółki, Senatorska 26, pod „Heblarka." 864r

Po zwiniętym magazynie wyprzedaje się obuwie męzkie, damskie i dziecinne, po zniżonych cenach. Nowy-Świat № 62, mieszkania 14. 9002

Rower używany, w dobrym stanie, kupię.—Oferty pod „Kamo" przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 8875

Szczenięta dogi rasy ulmskiej są do sprzedania; mogę sprzedać i sukę. Wspólna 33, m. 18. 8345

Sprzedam tanio ładne szczenięta czteromiesięczne, cetry kurlandzkie. Marjańska № 4, m. 16. 8416

Skrzypce stare, dobre, do sprzedania w lombardzie, Daniłowiczowska 4. 9012

Są do sprzedania powozy używane i bryczki. Ulica Wielka № 43. 8453

Sprzedaję tanio szafy, łóżka, szafki do bielizny, szafki nocne. Ulica Śliska № 53, mieszk. 1. 8393

Sakpalto jasne, prawie nowe, sprzedam za 8 rubli. Leszno № 33, sklep. 8977

Szafy sklepowe bardzo tanio do sprzedania. Jerozolimska 64, S. Zyndram. 8992

Szewckie szyldy nowe tanio sprzedam.—Grzybowska 32, w składzie wędlin. 8853

Stadniki czystej Oldenburskiej rasy w Woli Trombskiej, pr. Kutno. Tamże różne drzewka parkowe i leśne: świerki, modrzewie, jesiony itp. 889r

Trycykl damski, zupełnie nowy, do sprzedania za rs. 200.—W. Deniszczuk, Nowy-Świat 62. 9053

Wyjeżdżając sprzedam regulator 28, kosztował 45, roczna gwarancja. Bracka 14, Beker. 8669

Wyjeżdżam, sprzedaje meble, platery, porcelanę, miedź i obrazy, w ogóle wszystkie sprzęty domowe. Chmielna 65, mieszk. 22. 9034

Wyprzedaż kapeluszy od rs. 1.50. Chmielna róg Nowego-Światu. Magazyn mód „Paulina". 9003

Wielka wyprzedaż roczna obuwia damskiego, męzkiego, po cenie możliwie przystępnej. 37 Świętokrzyzka róg Marszałkowskiej, Rychlewski. 7282

Wełman bordo aksamitne, paryskie, tanio do sprzedania. Śliska 12—20. 8271

Żyto jare, groch, jęczmień do siewu, koniczynę, siano sprzedam w Dębinkach, cztery wiorsty od Tłuszcza, kolei petersb. 8947

Interesa handl. i majątk.

Apteka centralna w osadzie za rs. 5,000 do sprzedania, doktór w miejscu. Bliższa wiadomość: Chłodna № 32, m. 39, u W-go Nowackiego, od godziny 4 do 6-ej po poł. 7508

A) Kantor komisowy, Nowosenatorska 6, potrzebuje majątków ziemskich w gubernji warszawskiej od 10 do 20 włók, w dobrej ziemi, willi w miejscowościach leczniczych, kolonji pod Warszawą. 883r

A) Kantor komisowy, Nowosenatorska 6. Sprzedaje, wydzierżawia majątki ziemskie, wille, kolonje. 776r

A) Kantor komisowy, Nowosenatorska 6, potrzebuje dzierżawcy długoletniego na zakład kąpielowy z całem urządzeniem, przy kolei, w miejscowości właściwej. Wody mineralne znane od bardzo dawna ze swoich leczniczych zalet. 856r

Budynek murowany jest do wydzierżawienia na skład, fabrykę lub zakład. Nowolipie № 72. 8653

Do sprzedania pralnia na dogodnych warunkach, zaraz. Bracka № 8. 8881

Dzierżawa donacyjna długoletnia w powiecie radomskim do odstąpienia zaraz za kilka tysięcy rubli lub za sumę hypoteczną. Zielna 19, mieszkania 2. 8883

Dom z placem do budowy do sprzedania lub wydzierżawienia, dochód 2,100. Wiadomość: Włodzimierska 16, mieszk. 13, od 2-ej do 4-ej. 8987

Dla kapitalisty lub emeryta. Dom murowany z zabudowaniami, ogrodem owocowym, w fabrycznej okolicy, blisko las, rzeka, 9 wiorst szosą od kolei, tanio sprzedam. Kościół, apteka, doktór w miejscu. Wiadomość: Wspólna 36—8. 8993

Do założenia apteki w jednem z największych miast w Królestwie potrzebny jest wspólnik. Biuro komisowe, Senatorska 28, od 10 do 12-ej. 9043

Dzierżawa folwarku od św. Jana lub od zaraz, 3 wiorsty od stacji Myszków dr. żel. warsz.-wied., gruntu ornego 300 m., łąk 150 m., bez inwentarza. Kaucja 1,500 rs. Adres zarząd dóbr Mijaczów, pr. Myszków. 863r

Dom kupię w cenie 50,000 rs. Świętokrzyska 18, m. 5. 8103

Handel win, spirytualij i delikatesów, najlepszy punkt miasta, dający dziennego detalicznego targu od 60 do 70 rs., jest do odstąpienia. Wiadomość: Twarda 13, m. 18, od 2—4-ej i od 7—10-ej po poł. 8794

Jest do sprzedania tokarnia do toczenia drzewa. Nowolipki № 26. 8877

Kawiarnia mała, dobrze prosperująca, dająca utrzymanie, z powodu konieczności wyjazdu do sprzedania na b. dogodnych warunkach. Wiadomość: Kantor komisowy, Nowosenatorska 6. 8479

Księgarnia i skład materjałów piśmiennych A. Swida w Łodzi, ul. Dzielna № 2, poszukuje wspólnika lub nabywcy z powodu musowego wyjazdu właściciela na czas dłuższy. 871r

Krowiarnia skanalizowana z wodociągiem do sprzedania. Miodowa 3, m. 33. 8973

„Konkurencja", kantor przewozowy, Erywańska (Plac Zielony) 11, poleca się z przeprowadzkami na specjalnych wozach, z ustawieniem mebli i t. p. Skrzynie z własnej fabryki po cenach bardzo przystępnych. Pakuje szkło, fortepiany i dzieła sztuki. Przewozi na letnie mieszkania. 873r

Kawiarnię dobrze procentującą, bo przy fabrykach, z powodu choroby sprzedam tanio. Żelazna № 33. 9014

Kupię kolonję włókową, kilka mil odległą od Warszawy, w dobrej ziemi, z inwentarzem, zasiewami i ogrodem. Oferty złożyć u szwajcara Wodzyńskiego w Instytucie Maryjskim, ul. Wiejska № 8. 8882

Licytacja ruchomości odbędzie się 20-go marca o 10-ej zrana. Ul. Wilcza 25, stróż wskaże. 8928

Majątek 50 włók, pod Warszawą, do sprzedania (16 wiorst szosą, 6 od kolei, 2 od poczty, 1 od kościoła i gminy), 27 włók ornego, 8 łąk, 9 lasu, 2 wody). Propinacja, pacht, stawy, rzeczka, młyn wodny, wiatrak, letnie mieszkania, inwentarz kompletny, zasiewy w porządku. Kredyt 1882: 29,000, dodatkowy 18,000 do wzięcia. Bliższe informacje: Warszawa, Berga 8, lokalu 3. 9041

Młynarska osada bardzo intratna, na Kujawach, jedynie tylko z powodu utraty zdrowia jest do sprzedania. Szacunek 18,000 rs., połowa zostać może na gruncie. Wiadomość: Twarda 6, m. 39, od 5—7-ej. 8359

Majątek z lasem, stałemi dochodami, w porządku utrzymany, do sprzedania. Nowy-Świat 27, m. 8, do 11-ej, od 3 do 6-ej. 8709

Poszukuje się dzierżawy folwarku od 4 do 15 włók. Wiadomość: hotel Europejski pod № 194, zrana od 8 do 11-ej. 8752

Plac do sprzedania około 6,000 łokci, w bliskości rogatek mokotowskich, oparkaniony, z drzewami owocowemi. Wiadomość: Nowy-Świat № 34. 8328

Pralnia bielizny do sprzedania. Ulica Trębacka № 3, m. 8. 8131

Potrzebna jest pożyczka rs. 1,500 do 2,000 na dom na prowincji, z czystą hypoteką.—Wiadomość: Hoża № 24, m. 2, od godz. 11-ej do 1-ej. 8817

Posesja z ogrodem w mieście powiatowem pod Warszawą do sprzedania. Zielna 26, m. 25. 8313

Poszukuje się kupna folwarku w bliskości Warszawy i kolei, rozległości do 2 włók, z dużym i wygodnym domem mieszkalnym.—Szczegółowy opis folwarku i warunków kupna proszę składać w kantorze tego pisma pod lit. P. A. 8100

Potrzebny wspólnik z 2,000 rubli. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod „Wspólnik 2,000." 8950

Plac z budynkiem lub bez mający około 15,000 łokci kwadr., niedaleko kanału, najmniej wiorsta za którąkolwiek rogatką, potrzebny jest na garbarnię. Oferty pod „Garbarnia" przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 8672

Restauracja pierwszorzędna z gabinetami z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania. Oferty pod literami N. O. P. przyjmuje Kurjer. 8753

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu zmiany interesu. Śliska 50. 8805

Sklep z artykułami damskiemi i fabryką, przy najruchliwszej ulicy, z obszernemi wystawami, eleganckiem urządzeniem i wyrobioną klijentelą od lat 6-iu, kapitał obrotowy około 20 tysięcy, z powodu zakupna majątku ziemskiego jest do sprzedania. Wiadomość u W-go Roszkowskiego, ul. Długa 25 (Eldorado). 8475

Sklep dystrybucyjny w dobrym punkcie do sprzedania z towarem lub bez takowego.—Wiadomość: Żórawia № 6, m. 15. 8948

Poszukuję rs. 3,000 na hypotekę nieruchomości warszawskiej. Lokacja pewna, procent dobry. Wiadomość: Grzybowska 59, mieszkania 9. 9040

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Nowogrodzka № 9. 8971

Skład węgli i drzewa z obszernym placem, w dobrym punkcie, egzystujący blisko 10 lat w jednych rękach, jest do sprzedania.— Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit. H. Ł. 8426

Sklep mydlarski w dobrym punkcie, z wyrobioną klijentelą i wygodnem mieszkaniem, zaraz mogę sprzedać. Wiadomość: Warszawskie Biuro ogłoszeń Ungra, Wierzbowa 8. 8824

Sklep jedynie z powodu prawdziwej choroby właścicielki jest do sprzedania w dobrym punkcie miasta, za bardzo przystępną cenę. Piękna, róg Alei Ujazdowskiej, w sklepie. 9022

Sklep mydlarski sprzedaję za przystępną cenę z powodu wyjazdu. № 39 od Wroniej, a sklep od Grzybowskiej. 8999

Zdolny, uznanej wartości fachowiec do rozprzestrzenienia korzystnego swego fachu potrzebuje kilkuset rubli na pewnych warunkach podług umowy. Reflektant lub reflektantka otrzyma w procencie mieszkanie, całodzienne utrzymanie, zapewnienie spokoju oraz możliwych wygód. Oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera Warszawskiego pod wyrazem „Kilkaset." 8965

Życzę nabyć dom nowszej konstrukcji w szacunku około 40,000 rs., bez pośrednictwa. Dochód brutto 11%. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod wyrazami „Nowa konstrukcja." 89g3

5,000 rs. dam do współki. Oferty składać pod „5,000—5" w kantorze Kurjera. 8954

6,000 do 8,000 rs. do umieszczenia na 1-szy numer hypoteki miejskiej.— Dzielna 14, m. 7, do 11-ej zrana i od 3 do 6-ej wieczorem. 9029

10,000 rs. potrzebne na pierwszy numer hypoteki majątku dobrze zagospodarowanego. Wspólna 54, m. 1, S. 8680

10,000 rs. do ulokowania na pierwszy numer hypoteki. Wiadomość: Nowy-Świat 5, Kumrow. 8926

10,000 z górą dochodu, w najładniejszej dzielnicy dom skanalizowany, wolny od opłaty stemplowej, mający 40,000 pożyczki Towarzystwa kredytowego, korzystnie do sprzedania; 40,000 może pozostać na hypotece. Wiadomość: Krucza 23, mieszkania 9, od godziny 3—5-ej. 8617

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 6258

A) Przeprowadzki, opakowania mebli najtaniej załatwia zakład przewozowy Henryka Fruchtmana, Senatorska 36, (plac Resursy Kupieckiej). Telefonu № 679. 8714

A) Letnie mieszkania przyjmuje do wynajęcia we wszystkich miejscowościach podmiejskich i przy Zakładach kąpielowych, kantor komisowy kaucjonowany, Nowo-Senatorska 6. 762r

A) Wejście od schodów nieżenowane. Pokój gustownie umeblowany, do wynajęcia, rs. 18. Nowy-Świat 29, 1-sze piętro, front, stróż wskaże. Albo elegancki salon 23, pokój frontowy umeblowany 12. 8976

A) Letnie mieszkania w lesistej okolicy na stacji „Garbatka" drogi Dąbrowskiej, do wynajęcia przez kantor komisowy, Nowo-Senatorska 6. 886r

Cztery letnie mieszkania, składające się z trzech i dwóch pokoi, kuchni, worend, umeblowane, w lesistej miejscowości, przy st. Życzyn kolei Nadwiślańskiej, są do wynajęcia. Wiadomość: Leszno № 18, u rządcy domu. 8991

Dwa pokoje i kuchnia, drugie piętro, rs. 168 rocznie do wynajęcia od kwietnia. Tamka № 16. 8675

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. budynek fabryczny, murowany, o piętrze, sam w sobie, obecnie istnieje stolarnia i ślusarnia. Wiadomość na miejscu, Oboźna № 9. 8356

Duży sklep z mieszkaniem, na magazyn mód lub inny proceder, do najęcia. Długa № 6. 8551

Dla nauczycielek mieszkanie—na dni lub miesiące. Krakowskie - Przedmieście 38, mieszkania 24. 9016

Dwa pokoje i kuchnia, z ogrodem, przy stacji towarowej, tanio do wynajęcia. Wiadomość Marszałkowska 143, m. 12. 9052

Jeden—dwa pokoje umeblowane, do wynajęcia od czerwca do września, całe mieszkanie, z urządzeniem, kuchnią etc. Piękna 8, mieszk. 7, do 12-ej w połud. 8994

Dwa pokoje elegancko umeblowane, do wynajęcia. Hoża 18, m 3. 8902

Lokale fabryczne większe i mniejsze, z siłą pary lub bez, do wynajęcia od św. Jana. Wiadomość: Chłodna 5, szwajcar wskaże. 8715

Letnie mieszkania do wynajęcia w dobrach Młochów, 5 wiorst od Pruszkowa. Wiadomość w administracji dóbr, poczta Pruszków. 8545

Letnich mieszkań osiem (dla chrześcjan), od 50—150 rubli— pałac 400 rubli, park, kąpiel, las, produkta wszelkie na miejscu, w Dębinkach, 4 wiorsty od Tłuszcza kolei Petersburskiej. 8946

Letnie mieszkania do wynajęcia w majątku Karolin, w pałacu. Okolica lesista, zdrowa, kąpiel rzeczna, konie na miejscu; komunikacja końmi do Sękocina wiorst 5, zkąd karetką do Warszawy wiorst 15 szosą. Wiadomość na miejscu, lub w hotelu Niemieckim u szwajcara. 7654

Mieszkanie frontowe—pokój o dwóch oknach, alkowa, przedpokój, schowanko, osobne wejście, dla przyzwoitej osoby. może być z meblami i całodzienne życie. Wspólna № 37, m. 7. 8523

Od 15 kwietnia lub 1 maja poszukuje się w środku miasta pokoju umeblowanego przy familji, z obiadem, usługą—wyłącza się 3-cie piętro. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. dla „Lokatora." 8955

Od 1-go kwietnia r. b. Chmielna 28, do wynajęcia sklep duży z mieszkaniem, gdzie obecnie restauracja. Składające się z dużego sklepu frontowego, dwóch pokoi, przedpokoju, kuchni, dużej piwnicy i ogródka, za rs. 600 rocznie. Wiadomość na miejscu u rządcy, lub w kantorze Henryka Feigenblatta. Orla № 6. 853r

Od 1-go kwietnia pokój z usługą dla kawalera, rs. 10 miesięcznie. Wejście wspólne. Erywańska № 5, m. 17. 8676

Poszukuje się pokoju kompletnie umeblowanego, z oddzielnem wejściem. Oferty Kurjer „M. 5. 24." 8410

Pałacyk z siedmiu pokojów, przedpokoju, pasażu, kuchni, oddzielnej śpiżarni, pięć piwnic, góra własna, balkon do ogrodu z ogrodem, telefon, dzwonki elektryczne, skanalizowany, od 1-go lipca do wynajęcia. Ulica Chmielna naprzeciwko komory 56. 8374

Pokój do wynajęcia, 1-e piętro, rs. 10 miesięcznie. Miodowa 3, m. 33; 8972

Pokój parterowy, wspólny, przedpokój, umeblowany, samowar, usługa. Obiady na świeżem maśle. Żórawia 23, m. 25. 9035

Pokój za rs. 10, wspólne wejście, może być z życiem. Leszno № 27, m. 21. 8978

Poszukuje się zaraz przyzwoicie umeblowanego pokoju, z oddzielnem wejściem, w stronach Chmielnej i Nowego-Światu. Oferty pod lit. M. G. Kurjer Warsz. 8767

Poszukuje pokoju z kuchenką, widnego, na dole. Oferty w Kurjerze Warszawskim „Widny." 8913

Sklep do wynajęcia od 1 lipca, obok kolumny Zygmunta. Podwale 4. 8572

Sklep z pokojem do wynajęcia, od 1 kwietnia, Wierzbowa № 5, wprost teatru, wiadomość u stróża. 8725

Sklep o 3-ch otworach, z mieszkaniem, do wynajęcia od 1 kwietnia. Chmielna 13. 8726

W każdym czasie pokój umeblowany przy inteligentnej rodzinie, dla przyzwoitej osoby, z usługą. Krucza 34, mieszk. 3, 1-sze piętro. 9010

Z przyczyny wyjazdu od 1 kwietnia kwartalnie lub rocznie: 4 pokoje, przedpokój, kuchnia z wodociągiem i zlewem, piwnica, góra, waterklozet, dwa wejścia, na 1-m piętrze, pięknie umeblowane, z fortepianem, lustrami, kwiatami, do wynajęcia. Aleje Jerozolimskie № 76. 9743

Zaraz salon, gabinet i przedpokój, umeblowane, obok kolumny Zygmunta. Podwale № 4. 8571

Zaraz lub od 1 kwietnia sklep do wynajęcia z większem lub mniejszem mieszkaniem, (4 wejścia), w korzystnym punkcie, dla krawca, kapelusznika lub cukiernika pod № 67, przy Marszałkowskiej. 771r

Zaraz mieszkanie przy familji, za 3 rs. miesięcznie. Ul. Marjańska 3 domu, mieszkania 23. 8944

Zaraz potrzebne 2 pokoje z kuchnią, w cenie do 18 rs., na dole, jeżeli można okna od frontu. Oferty hotel Angielski u szwajcara. 9004

L oniesienia rozmaite.

A) Massażystka Marja Kowalska, zatwierdzona przez urząd lekarski, massuje specjalnie dzieci i kobiety. Krakowskie-Przedmieście 17, mieszkania 6. 862r

Akuszerka Klukaszewska przyjmuje panie bez meldunku. Udziela porad swej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Umieści dziecię. Hoża 5—23. 41 21

Akuszerka R. M. przyjmuje panie na słabość, czas dłuzszy lub kurację, bez legitymacj. Nowy-Świat № 48. 8539

Akuszerka Dombrowicz, b. starsza przytułku położniczego, przyjmuje chore panie, jako też zamówienia w miejscu i na wyjazd. Złota 4, przy Marszałkowskiej. 2195

A. Massażysta Demczuk, zatwierdzony przez urząd lekarski, przyjmuje od 1-ej do 4-ej. Nowy-Świat 31. 512

A) Massaż wszelki wykonywa jak najtaniej, wykwalifikowany massażysta T. Rzempołuch. Marszałkowska № 83. 7954

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne, z wszelkiemi nowoczesnemi dogodnościami. Leszno 22. 5509

A) Roboty budowlane, kościelne, meblowe, galanteryjne, groby, pomniki z marmuru, granitu, piaskowca. Marmur surowy, krajowy, zagraniczny w blokach i płytach, poleca najtaniej fabryka wyrobów kamieniarskich Heurteux i Lilpop., Warszawa, ul. Srebrna № 12. 9042

„Adolf" odzież wszelką najtaniej, najstaranniej odświeżam, trwało farbuję. Śliska № 14. 9011

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 9017

Akuszerka. Pokoje oddzielne, wspólne dla osób sekretnych. Krucza 49, m. 9. Udzielam porad, przyjmuję zamówienia. 9928

Bazar wyrobów kobiecych, Królewska 6. Wyprzedaż płaszczyków dziecinnych, sukienek, fartuszków. 8670

Drożdże prasowane, wyborowe, codzionnie świeże, posiadające wyższą siłę fermentacyjną, z fabryki Wp. Witolda Sławińskiego w Tołoczynie. Skład fabryczny na Królestwo Polskie, ul. Marszałkowska № 116, róg Złotej. Sprzedaje hurtowo i detalicznie. 9048

Ekwipaże wykwintne wynajmuje najtanie „Luksus". Ul. Włodzimierska № 6, telefonu 89. 7064

Grób murowany podwójny na Powązkach kupię. Oferty pod lit. K. F. w kantorze tegoż pisma. 7835

Jadąc z Pragi kolei Terespolskiej zrana dnia 14 b. m., zgubiono małą, ręczną walizę, z czarnej skóry, znalazca otrzyma rs. 20 nagrody. Nowy-Świat 66, mieszk. 13. 8382

Koncert Cyganów, wstęp wolny, w restauracji Wiedeńsko-Starej, Senatorska 11, róg Nowo-Miodowej i Krak.-Przedmieścia 79. Znakomite piwo lagrowe z browaru p. Junga, Grzybowska. Smaczne i niedrogie potrawy. 8919

Kapelusze słomkowe piorę, przerabiam na najnowsze fasony wiosenne, także elegancko ubieram. Potrzebna szafa oszklona. NowyŚwiat 24. 9032

Kwiaty w wielkim wyborze, podług najświeższych modeli, od 10 kop. bukiecik, poleca znana fabryka F. Minkiewicz, Długa 9. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 8598

Ładna dziewczynka, o niebieskich oczach, wieku $7^1/_2$ miesiąca, katoliczka, jest do oddania na własność. Łaskawe oferty pod wyraeem „Ładna dziewczynka" przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 8975

Mamka ze starszym pokarmem poszukuje miejsca. Ulica Sienna № 13. — Jaworski. 8884

Nagroda. Zginął pies duży, biały, kasztanowate łaty, ceter. Wabić Romir. Praga, ul. Brzeska 14. Sadkowska. 9036

Nr 1) Krakowskie-Przedmieście. „Jersey Bazar", C. Leski, poleca nowości:

Nr 1) Bluzki eleganckie wieczorowe, od rs. 6 począwszy.

Nr 1 Bluzki, staniki flanelowe, trykotowe praktyczne, piękne nowe.

Nr 1) Smockingi i żakieciki trykotowe, oraz wielki wybór kamizelek.

Nr 1) Woalek, balayesów, fryz wielki wybór, nowe desenie.

Nr 1) Karbowanie, plisowanie, wycinanie ząbków w falbanach. C. Leski. 8058

Oszczędność. Najpiękniej odświeża, przerabia, reparuje, farbuje, pierze chemicznie, wszelką garderobę męzką, przyjmuje obstalunki w zakresie krawiectwa, krój wyborny. Marszałkowska 143. — Jan. 8560

Oddam na własność lub w długoletni termin chłopca lat 9 i na własność dziewczynkę 6 lat, a to z powodu braku utrzymania. Wiadomość: Nowo-Wielka № 5, m. 23. Przybyłowska. 8996

Przybłąkanego doga, maści szarej, z czarnemi łatami właściciel odbierze, za udowodnieniem i zwróceniem kosztów. Po 3-ch dniach przechodzi na własność. Praga, Wołowa № 21, m. 16. 8957

Pracownia, Miodowa 3, mieszkania 35. przyjmuje wszelkie hafty, roboty kościelne, szycie po cenach możliwie nizkich. 8353

Przyjmuje wszelkie zamówienia i reparacje, jak: portmonetki, portfele, portcygary, teki. torebki, nessesery, teki adwokackie i torebki podróżne, oraz gotowe towary po cenie fabrycznej. K. Czerewski, Elektoralna № 13. 9023

Siodła damskie i męzkie, oraz wszelkiego rodzaju uprzęże na konie, wyrabiają się najtaniej w zakładzie wyrobów rymarskich Adama Zawadzkiego w Warszawie, Królewska № 6, (róg Saskiego Placu). 867r

Ubiory męzkie cywilne, wojskowe, studenckie, uczniowskie i cyklistowskie. Obstalunki wykonywają się spiesznie. Ceny nizkie. Krakowskie-Przedmieście № 16, na wprost kościoła Świętego Krzyża. T. Skulski. 6761

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 6401

Wyprzedaż pończoch damskich, dziecinnych, skarpetek. Bazar wyrobów kobiecych. Królewska 6. 8590

Ważne dla obywateli ziemskich. Kupuję większemi i mniejszemi partjami indyki, oraz inny drób bity i żywy, dobrze płacę. Wiadomość: Ogrodowa № 39, właścicielka domu. 9047

Wyprzedaż szlafroków, bluzek, matinek, bazar wyrobów kobiecych, Królewska № 6. 8815

Wydaje się robota z magazynu zdolnym osobom za dom. Wiadomość: Chmielna 7, mieszkania 2, do 9-tej zrana i wieczorem od 9-tej. 8685

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż skład znany ze swojego wybornego smaku masła śmietankowego „Skrzeszewy" znajduje się obecnie w moim handlu towarów kolonjalnych i produktów spożywczych pod firmą: „Felix," Sienna № 3. Polecam również świeżo otrzymany transport słynnych wędlin litewskich, nagrodzonych medalami na wystawach: przemysłowo-rolniczej w Warszawie i dwukrotnie w Wilnie. 8763

Z. Beaurain Kosmowska, z dyplomem lekarza dentysty genowskiej szkoły dentystycznej, przyjmuje od 10—2 i od 5—6. Nowy-Świat 46. 4613

„Zacherlin" tępi pluskwy, robactwo domowe. „Dezynfekcja," Królewska 39, wprost giełdy, w składach aptecznych i mydlarskich. 8462

Zgubiono w przejściu z Włodzimierskiej przez Świętokrzyzką, Szpitalną na Chmielną zeszyt z rachunkami. Znalazca zechce oddać za nagrodą 1 rub. szwajcarowi domu: Włodzimierska 9. 9645

Zgubiono dewizkę srebrną, krótką. Sienna 8, m. 14. 9030

✱) **„Philippi,"** Niecała № 9,—1-sze piętro od frontu, poleca robotę wykończoną przez zdolnych robotników męzkich.

✱) **Okrycia** od rs. 10, żakiety od rs. 8, suknie od rs. 7.

✱) **Amazonki** wykończa się przez fachowych specjalistów.

✱) **Żurnale** francuzkie i angielskie.

✱) **Niecała** № 9,—1-sze piętro, od frontu, magazyn okryć i sukien damskich pod firmą „Philippi." 9070

●) **Stanisław** Przeździecki, magazyn konfekcji dziecinnej, Kotzebue 2, wprost telegrafu.

●) **Z powodu** sezonu przedświątecznego w niedzielę magazyn będzie od godziny 12-ej otwarty.

●) **Magazyn** znany z pięknego kroju i doskonałej roboty, zaopatrzony został na sezon wiosenny i letni w najnowsze fasony i takowe poleca po następujących cenach.

●) **Dla** panienek: płaszczyki od rs. 5, sukieneczki od rs. 3.50, żakieciki od rs. 3.50, pelerynki od rs. 3.

●) **Dla** chłopczyków: paltociki od rs. 5.50, garniturki od rs. 4.00, pelerynki od rs. 3.

●) **Dla** uczniów: szynele od rs. 10, mundury od rs. 7, bluzki z kastoru od rs. 5, spodnie z kastoru od rs. 4, czapki od rs. 1.50, paski od 50 kop.

●) **Z powierzonych** materjałów: robota garniturku od rs. 1.50, robota płaszczyka lub paltocika od rs. 2.50.

●) **Zamówienia** z prowincji uskutecznia się za pobraniem pocztowem: próby kortów wysyła się franco.

●) **Specjalną** fachowością i nizkiemi cenami, oraz wyborem materjałów uniemożliwiam wszelką konkurencję.

●) **2 Kotzebue** wprost telegrafu, magazyn konfekcji dziecinnej Stanisława Przeździeckiego. 9071

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c) owy 9). Дозволено Цензурою Варшава 7 (19) Марта 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).